

Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen

Fundacja na Rzecz Praw Przyszłych Pokoleń

Einzelpreis/cena 10 € 4/2004

ISSN 1617 - 1799

GENERATIONEN SPRAWIEDLIWOŚĆ

*Gerechtigkeit!
Miedzypokoleniowa!*



Editorial

Die jüngere Generation in Polen und Deutschland wird nicht von den gleichen Themen bewegt. In Deutschland ertönt in den letzten Jahren verstärkt der Ruf nach ‚Generationengerechtigkeit‘. Die jungen Deutschen sind besorgt, globale Umweltprobleme wie den Treibhauseffekt, Atommüll, das Ozonloch und eine biologisch verarmte Welt zu erben. Dazu kommt die ausufernde Staatsverschuldung in Deutschland, die Rentenkrise und die unsichere Arbeitsmarktsituation. Während für die Mehrzahl der jungen Deutschen die Nachkriegszeit längst ein Ende gefunden hat, ist sie für junge Polen präsenter. Dies hängt auch mit den Forderungen einzelner Vertriebenvertreter nach Entschädigungen zusammen - ein Vorgang, den viele junge Deutsche gar nicht wahrgenommen haben, der aber der Mehrzahl der Polen bekannt ist und dort für Empörung gesorgt hat. Die meisten jungen Deutschen würden, wenn sie davon wüssten, eine solche revisionistische Forderung eines einzelnen Verbandes empört zurückweisen. Aber kann die junge Generation in beiden Ländern unter diesen Umständen in einer gemeinsame Zukunft aufbrechen? Kann bzw. sollte sie überhaupt die Vergangenheit hinter sich lassen? Dies führt zu der interessanten Frage, ob es auch eine Verantwortung gegenüber früheren Generationen gibt. Ein junger Deutscher kommt um die Frage nicht herum, ob er die Verantwortung auch für die Gräueln übernimmt, die Deutsche während des Zweiten Weltkrieges an Polen und auf polnischem Gebiet begangen haben. Nicht nur Sachkapital und Naturkapital wird von Generation zu Generation weitergegeben, sondern die junge Generation übernimmt auch ein kulturelles Erbe, welches - in ökonomischer Sprache - durchaus nicht nur Werte, sondern auch Schulden umfassen kann.

In seinem Beitrag fordert Jörg Tremmel Generationengerechtigkeit in der deutschen Arbeitsgesellschaft. Entsprechend der üblichen Definition von Generationengerechtigkeit ist es nicht akzeptabel,

dass Jüngere in den Betrieben aufgrund ihres Alters schlechter gestellt werden als Ältere. Wenn der Sozialstaat zurückgebaut werden muss, dann müssen alle Generationen ihren Beitrag leisten, fordert Tremmel. Im Interview gibt Rita Süssmuth, Vorsitzende des Kuratoriums der deutsch-polnischen Gesellschaften in Deutschland, zu bedenken, dass jede Generation das Erbe der Geschichte neu übernimmt. Süssmuth sieht trotz der geschichtlichen Belastungen die deutsch-polnischen Beziehungen auf einem guten Weg. Volker Hauff beschreibt in seinem Beitrag die Arbeitsweise und die Projekte des Rates für Nachhaltige Entwicklung. Józef A. Haber untergliedert in seinem Beitrag Generationengerechtigkeit in eine politische, eine rechtliche, eine gesellschaftliche, eine internationale und eine ökonomische Ebene. Die Forderung nach Generationengerechtigkeit, so sein Fazit, ist eigentlich gleichbedeutend mit der Forderung nach der Wahrung grundlegender Menschenrechte. Einer Anregung der Hypovereinsbank folgend, schildern im nächsten Beitrag vier junge Stipendiaten, wo sie im Moment die größten Nachhaltigkeits-Defizite sehen. Jan Opieka stellt in seinem Beitrag Generationengerechtigkeit in den Kontext der Debatte um die Aufarbeitung der Schicksale deutscher und polnischer Vertriebener. Eine Kernaussage ist, dass die Diskussion auch von jungen Polen und Deutschen mitgestaltet werden sollte, denn sie werden ebenfalls von der Art der Geschichtsaufarbeitung mit betroffen. Des Weiteren stellt das Heft zwei wichtige Bücher zum Thema Generationengerechtigkeit vor, enthält eine Adressen- und Linkssammlung und lädt zum Young Leaders Congress 2005 ein.

Anregende Lektüre!

Jörg Tremmel

Katarzyna und Jan
Opieka



Młodsze pokolenie w Polsce i w Niemczech nie jest poruszone tymi samymi tematami. W Niemczech w ostatnich latach można coraz częściej słyszeć głosy domagające się sprawiedliwości międzypokoleniowej. Młodzi Niemcy martwią się, że odziedziczą globalne problemy środowiska naturalnego takie jak efekt cieplarniany, odpady atomowe,dziura ozonowa i biologicznie zubożały świat. Do tego dochodzą występujące z brzegów długie państwa, kryzys emerytalny i niepewna sytuacja na rynku pracy. Podczas gdy dla większości młodych Niemców okres powojenny już dawniej się zakończył, dla Polaków jest on bardziej aktualny. Wiąże się to także z żądaniem odszkodowań przez pojedynczych przedstawicieli wypędzonych – zajście, którego wielu młodych Niemców w ogóle nie dostrzegło, lecz o którym większość Polaków wie i które oburzyło społeczeństwo w Polsce. Większość młodych Niemców, gdyby o tym wiedziała, stanowczo odrzuciłaby takie rewizjonistyczne żądania pojedynczego związku. Lecz czy małe pokolenie w oby dwóch krajobrazach może pod takimi warunkami wyruszyć w wspólną przeszłość? Czy to pokolenie może, czy w ogóle powinno zostawić przeszłość za sobą? To zagadnienie prowadzi do interesującego pytania, a mianowicie czy istnieje także odpowiedzialność wobec wcześniejszych pokoleń. Młody Niemiec nie uniknie pytania, czy bierze odpowiedzialność także za okrutne czyny, których Niemcy popełnili podczas wojny na Polakach i na polskim terenie. Bowiem nie tylko kapitał rzeczowy i naturalny jest przekazywany z jednego dla drugiego pokolenia, lecz małe pokolenie także przejmuje dziedzictwo kulturowe, które – mówiąc w języku ekonomicznym – zawiera nie tylko wartości, lecz także i długi. W swoim artykule Jörg Tremmel domaga się w Niemczech sprawiedliwości międzypokoleniowej wśród ludzi czynnych

zawodowo. Według zwyczajnej definicji ujęcia sprawiedliwości międzypokoleniowej nie jest do zaakceptowania, by w przedsiębiorstwach młodzi z powodu wieku byli gorzej usytuowani niż starsi. Jeżeli świadczenia państwa socjalnego mają zostać ukrucione, wszystkie pokolenia muszą przyczynić się swoim wkładem – żąda Tremmel. W wywiadzie z Ritą Süssmuth, przewodniczącą kuratorium niemiecko-polskich towarzystw w Niemczech daje do rozważenia, iż każde pokolenie na nowo przejmuje dziedzictwo historii. Süssmuth dostrzega, że niemiecko-polscy stosunki mimo historycznych obciążień znajdują się na dobrej drodze. Volker Hauff opisuje w swoim artykule sposób pracy i projektu Rady na Rzecz Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju. W swoim artykule Józef A. Haber rozdziela sprawiedliwość międzypokoleniową na poszczególne płaszczyzny: polityczną, prawną, społeczną, międzynarodową i ekonomiczną. Domaganie się sprawiedliwości międzypokoleniowej, taki jego wniosek, jest w gruncie rzeczy równoznaczny z domaganiem się zachowania podstawowych praw człowieka. Idąc za inicjatywą Hypovereinsbank, w następnym artykule, czterech młodych stypendystów opisuje, gdzie obecnie dostrzegają największe deficyty trwałego i zrównoważonego rozwoju. Jan Opieka w swoim artykule wstawa sprawiedliwość międzypokoleniową w kontekst debaty o przerabianiu losów niemieckich i polskich wypędzonych. Jednym z podstawowych wypowiedzi jest, iż dyskusja powinna być także kształtowana przez młodych Polaków i Niemców, bowiem także oni są dotknieni poprzez sposób przerabiania historii. Poza tym aktualne wydanie przedstawia dwie ważne książki na temat sprawiedliwości międzypokoleniowej, zawiera zbiór adresów i linków internetowych i zaprasza na Young Leaders Congress 2005.

Życzymy miłej lektury!

Jörg Tremmel, Katarzyna i Jan Opieka

Wir bedanken uns sehr bei der Hypovereinsbank, die auf Nachhaltigkeitsrankings führende Plätze belegt, bei der Robert-Bosch-Stiftung und beim Deutsch-Polnischen Jugendwerk für die Finanzierung dieses Heftes.
Dziękujemy bardzo Hypovereinsbank, która na rankingach trwałego i zrównoważonego rozwoju zajmuje czołowe miejsca, Fundacji Roberta Boscha i Niemiecko-Polskiej Współpracy Młodzieży za finansowanie tego wydania.

Inhaltsverzeichnis

Spis treści

Themen und Analysen

Die fetten Jahre sind vorbei - für uns Junge. Warum es in Deutschland nicht generationengerecht zugeht - beschreibt Jörg Tremmel S. 4

„Junge Generation muss in gute Nachbarschaft nachwachsen“. Die deutsch-polnischen Beziehungen werden nach wie vor maßgeblich durch die Erlebnisgeneration geprägt / Rita Süßmuth im Gespräch mit Jan und Katarzyna Opielka S. 8

Nachhaltige Beratung? - Der Rat für Nachhaltige Entwicklung „Die Arbeit des Rates hat die Politik maßgeblich beeinflusst“ - Von Dr. Volker Hauff S. 11

Generationengerechtigkeit - einige Anmerkungen methodologischer Natur. von Prof. Józef Antoni Haber S. 16

Verbesserung der Generationengerechtigkeit durch nachhaltiges Wirtschaften - Die HVB-Group stellt sich den Herausforderungen S. 20

Nachhaltigkeit in den Augen junger Polen. Vier Fragen an die polnischen Stipendiaten der Nowicki Stiftung und der Deutschen Bundesstiftung Umwelt. Der Text wurde von Andrzej Blachowicz vorbereitet S. 25

Vertrieben aus einer heilen Welt. Können wir mit den Vertreibungen des Zweiten Weltkrieges gerecht umgehen? Von Jan Opielka S. 28

Berichte

Bericht vom World Public Forum - Dialogue of Civilisations. 28.09.-2.10.2004 in Rhodos, Griechenland - von Jörg Tremmel S. 33

Bücher

Verantwortung für zukünftige Generationen, von Dieter Birnbacher S. 35

Handbuch Generationengerechtigkeit, der Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (Hrsg.) S. 36

Webseiten und Adressen in Deutschland und Polen S. 37

Mehr über Polen erfahren Agnieszka Zagańczyk, Tutorin der Bosch Stiftung, stellt ein Austauschprogramm vor S. 38

Wer und was ist die SRzG - und welche Ziele verfolgt sie? S. 39

Jahresbilanz der SRzG S. 41

Impressum S. 42

Europäischer Young leaders Congres S. 43

Tematy i analizy

Tłuste lata należą do przeszłości - dla nas młodych. Dlaczego w Niemczech nie działają zasady sprawiedliwości międzypokoleniowej – pisze Jörg Tremmel S. 6

„Młode pokolenie musi wrosnąć w dobre sąsiedztwo.“ Niemiecko-polskie stosunki są nadal w dużej mierze kształtowane poprzez pokolenie doświadczone wojną - w rozmowie z Ritą Süßmuth Jan i Katarzyna Opielka S. 9

Trwała i zrównoważona porada? Rada na Rzecz Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju. „Istotny wpływ pracy Rady na politykę,“ – pisze Dr. Volker Hauff S. 13

Sprawiedliwość Międzypokoleniowa. Kilka uwag natury metodologicznej – Prof. Józef Antoni Haber S. 18

Zrównoważone gospodarowanie środkiem wsparcia sprawiedliwości międzypokoleniowej. Grupa HVB przyjmuje czekające ją wyzwania S. 22

Zrównoważony rozwój oczami młodych Polaków. Cztery pytania skierowane do polskich stypendystów Fundacji im. Nowickiego oraz Niemieckiej Fundacji Federalnej Środowisko (Deutsche Bundesstiftung Umwelt). Tekst został przygotowany przez Andrzeja Blachowicza S. 26

Wypędzeni z nieskażonego kraju. Czy możemy sprawiedliwie obchodzić się z wypędzeniami spowodowanymi II Wojną Światową? – pisze Jan Opielka S. 30

Raport

Raport z World Public Forum – Dialogue of Civilisations, 28.09.- 2.10.2004; Rhodos, Grecja – pisze Jörg Tremmel S. 34

Książki

Verantwortung für zukünftige Generationen (Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia) - Dieter Birnbacher S. 35

Podręcznik Generationengerechtigkeit (Sprawiedliwość Międzypokoleniowa). Fundacja na Rzecz Sprawiedliwości Międzypokoleniowej (wyd.). S. 36

Adresy i strony internetowe w Niemczech i w Polsce S. 37

Dowiedzieć się wiecej o Polsce - Polska tutorka Fundacji Roberta Boscha, Agnieszka Zagańczyk, przedstawia się S.38

Kim i czym jest Fundacja SRzG – i jakie ma cele? S. 40

Bilans roczny fundacji SRzG S. 41

Impressum S. 42

Europejski kongres młodych liderów S. 44

Warum es in Deutschland nicht generationengerecht zugeht Die fetten Jahre sind vorbei - für uns Junge

Der Begriff „Generationengerechtigkeit“ ist dabei, die politische Agenda zu erobern. Im Grundsatzprogramm der Grünen, verabschiedet am 17. März 2002 in Berlin, ist ihm ein eigener Unterabschnitt gewidmet, auch in der Diskussion um ein neues Grundsatzprogramm der SPD spielt der Begriff eine zentrale Rolle. In den Wiesbadener Grundsätzen der F.D.P. wird er bereits häufiger verwandt als „soziale Gerechtigkeit“ und die „Junge Gruppe“ von CDU/CSU hat ein vielbeachtetes Positionspapier dazu herausgegeben. Parallel dazu stieg die Verwendung des Begriffs „Generationengerechtigkeit“ in Qualitätszeitungen seit 2001 stark an. Generationengerechtigkeit ist eine Ethik der Zukunft - im doppelten Sinne. Von Jörg Tremmel.

Entsprechend der Definition des Handbuchs *Generationengerechtigkeit* ist Generationengerechtigkeit erreicht, wenn die Chancen nachrückender Generationen auf Befriedigung ihrer eigenen Bedürfnisse mindestens so groß sind wie die der ihnen vorangegangenen Generationen.(1)

Diese Definition kann auf unterschiedliche Politikfelder heruntergebrochen werden. So folgt daraus für die Umweltpolitik, dass das Naturkapital nicht verringert werden darf. Am häufigsten fällt der Begriff „Generationengerechtigkeit“ in Deutschland aber im Zusammenhang mit dem „Generationenvertrag“, also dem umlagefinanzierten Rentensystem. Eine deutliche Mehrheit der 18-49-jährigen glaubt, dass die Jugend nicht mehr auf dem gleichen Absicherungsniveau leben wird wie die heutige Elterngeneration.(2) Immer mehr Jüngere fürchten gar (fälschlicherweise), nicht einmal mehr den Gegenwert ihrer Beiträge zurückzubekommen und suchen nach Aussichtsmöglichkeiten aus dieser „Zwangsversicherung“. (3) Wendet man obige Definition an, so ist der

„Generationenvertrag“ generationengerecht, wenn er Jüngere nicht schlechter als Ältere stellt. Als Maß dafür schlug der Autor 1997 die Rendite, also das Verhältnis von Beiträgen und Leistungen, vor. Obwohl der Vorschlag von Altenverbänden wie dem VdK stark kritisiert wurde, griffen Fachleute wie insbesondere Prof. Bert Rürup, der damals dem Wissenschaftlichen Beirat der SRzG angehörte, den Vorschlag auf. Heute ist die Rendite als Maß für Renten-Generationengerechtigkeit zwar nicht unumstritten, aber weit verbreitet.(4) Der Sachverständigenrat hat kürzlich Renditeberechnungen veröffentlicht, nach denen die Rendite für Männer und Frauen um rund 25 Prozent sinkt (vgl. Abb. 1).(5)

Diese Schlechterstellung der jüngeren Jahrgänge beschränkt sich nicht auf die gesetzliche Rentenversicherung, sondern ist in der gesamten Wirtschaft und im öffentlichen Dienst zu beobachten.(6) Seit jeher gilt für die Beamten das Senioritätsprinzip und in der freien Wirtschaft sind Jüngere leichter kündbar als Ältere. Seit dem letzten Tarifabschluss müssen bei Volkswagen neueingestellte Mitarbeiter exakt dieselbe Arbeit verrichten wie die Etablierten - für 20 Prozent weniger Lohn.

Bei Bosch bekommen Einsteiger nur noch 40-Stunden-Verträge, während ihre älteren Kollegen nur 35 h arbeiten. Im öffentlichen Dienst in Niedersachsen müssen Neueingestellte für das gleiche Gehalt 1,5 Wochenstunden länger arbeiten als eine etablierte (und damit meist der älteren Generation zugehörige) Arbeitnehmerin, in Baden-Württemberg gar 2,5 Wochenstunden. Besonders deutlich wird die Zweiklassen-Gesellschaft bei den Betriebsrenten: Hier haben ältere Arbeitnehmer in Westdeutschland z.T. üppige Ansprüche - Jüngere und Ostdeutsche gehen hingegen oft leer aus. Die fetten Jahre sind vorbei - aber nur für uns Junge.

Der Generationenforscher Heinz Bude schreibt: „Die Generation, die im Augenblick am besten dasteht, ist die unserer Turnschuh-Rentner. Gemeint

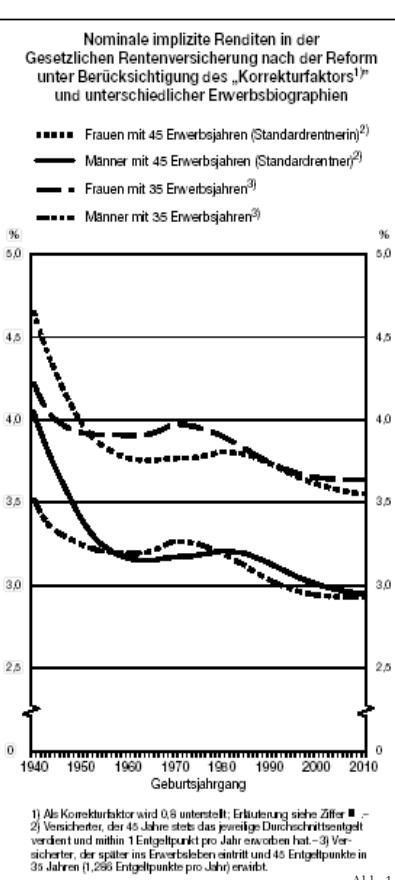


Abb. 1
SR 2004 - 12 - 1985

sind damit diejenigen, die der berühmten „Flakhelfer“-Generation der um 1928 Geborenen angehören. Denen geht es ganz prima: Sie sind in der Welt unterwegs, haben mehr oder minder schöne Renten, meist auch noch gewisse Eigenheimrücklagen, können sich auf diese Weise generös gegenüber ihren Enkeln zeigen, was die Zahlen über erhebliche private Transfers in der Generationenfolge belegen.“(7) Leider sind die Zeiten vorbei, in denen man hoffen durfte, dass die Kinder es einmal besser haben als ihre Eltern.

Unglück oder Ungerechtigkeit

Schon immer hatten verschiedene Jahrgänge unterschiedlich große Chancen auf dem Arbeitsmarkt und somit auf Wohlstand und Selbstverwirklichung. Entscheidend ist nun die Frage, ob es „Unglück oder Ungerechtigkeit“ ist, dass einige Generationen schlechter gestellt sind als andere. Von Unglück würde man

sprechen, wenn dieser Umstand auf externe, von der Gesellschaft nicht zu beeinflussende Umstände zurückzuführen wäre. Von Ungerechtigkeit hingegen müsste man sprechen, wenn es Möglichkeiten gäbe, die Generationen einander gleichzustellen aber diese Möglichkeiten gegen Interessengruppen oder eine Übermacht älterer Wähler politisch nicht durchsetzbar wären.

Nun sind die Globalisierung und der dadurch forcierte Wettbewerb zweifellos externe Faktoren, die Deutschland dazu zwingen, seinen Sozialstaat zurückzubauen. Viele deutsche Firmen können sich freiwillige Sozialleistungen schlicht nicht mehr leisten. Dennoch ist nicht einsehbar, dass in einer solchen Situation nicht alle hierzulande gleichmäßig von den Kürzungen betroffen sind. Es wäre durchaus möglich, Gehaltskürzungen und Arbeitszeitverlängerungen für *alle* Beschäftigten einzuführen. Das gleiche Einsparvolumen wie die 20%-Kürzung für Neueingestellte ließe sich bei VW erreichen, wenn *auch* die Älteren auf einen Teil ihres Lohnes verzichteten. Wenn Ältere auf einen Teil ihrer Betriebsrentenansprüche verzichten würden, dann wäre das Geld da, um auch den jüngeren noch eine Betriebsrente in Aussicht zu stellen. Genau diese Aufteilung der Lasten auf Jung *und* Alt versucht die Bundesregierung zaghaft mit ihren jüngsten Rentenreformen. Ohne den Nachhaltigkeitsfaktor wäre die Rendite-Ungleichheit noch viel stärker ausgeprägt als jetzt.

Steigende Bezahlung trotz sinkender Arbeitsproduktivität?
Eine bessere Bezahlung von älteren Unternehmensmitarbeitern im Vergleich zu ihren jüngeren Kollegen ließe sich nur dann sachlich rechtfertigen, wenn diese auch eine höhere Leistung erbrächten. Wie die Arbeitsproduktivität (8) sich in Abhängigkeit vom Alter entwickelt, ist umstritten. Vertrauenswürdige Studien zeigen aber einen glockenförmigen Verlauf der altersspezifischen Produktivität, die bei den Büroangestellten ein Maximum bei 44 Jahren erreicht und danach scharf abfällt.(9) Die Arbeitsproduktivität der Büroangestellten ist im Alter von 60 Jahren auf ca. 60 Prozent des Maximalniveaus abgesunken, die Bezahlung ist aber noch deutlich höher als bei einem

Fünfunddreißigjährigen. Die Gewerkschaften, selbst von der älteren Generation dominiert, sehen hier verständlicherweise wenig Veränderungsbedarf.

Es ist sicher richtig, dass sich der Verlust an Innovationsfähigkeit (und somit auch an Arbeitsproduktivität) durch lebenslanges Lernen zumindest bremsen lässt. Dies lässt sich plakativ so zusammenfassen: „Wenn es mehr Ältere und weniger Jüngere gibt, so müssen wir die Älteren länger jung halten.“ Für rohstoffarme Länder bilden seine Bewohner die wichtigste Ressource. Sie muss folglich so effizient wie möglich eingesetzt werden. Dazu hat z.B. die Enquete-Kommission *Demographischer Wandel* ausführliche Vorschläge unterbreitet (10). Dies ist aber ein anderes Thema und ändert nichts daran, dass im Sinne einer generationengerechten Unternehmenspolitik jede Form des Senioritätsprinzip abgeschafft werden sollte.

Internationaler Bezug
Während die Arbeitnehmer in Deutschland an sozialer Sicherheit verlieren, steigen Löhne und Lebensstandard z.B. in Polen für die dortigen Beschäftigten, und zwar v.a. auch die jüngere Generation, an. Insofern kommt es bei Generationengerechtigkeit stark auf den regionalen Bezug an. Die Osterweiterung war insgesamt gesehen ein Segen. Die sozialen Spannungen, die eine nicht generationengerechte Nachhaltigkeitsstrategie in Deutschland verursacht, lassen sich nur in Deutschland lösen.

Fazit
Es liegt an den Jüngeren selbst, ob sie die „Wende zum Weniger“ alleine ausbaden müssen. Nur wenn die junge Generation ein starkes Generationenbewusstsein entwickelt und sich aktiv für ihre eigenen Interessen einsetzt, hat sie eine Chance, ungleiche Bedingungen in der Arbeitswelt und den sozialen Sicherungssystemen zu beseitigen.

Anmerkungen/Literatur
1. Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (2003): Handbuch Generationengerechtigkeit, S.35
2. Die Frage lautete exakt: „Für die junge Generation wird es in Zukunft viel schwieriger, ebenso abgesichert und im Wohlstand zu leben wie die heutige Elterngeneration.“ Dieser Aussage stimmten 61 Prozent der 18-49jährigen, 58 Prozent der 50-64jährigen, 49 Prozent der 65-79jährigen und 43 Prozent der Über79jährigen zu (Opaschowski, Horst (2004): Der Generationen-

pakt. Das soziale Netz der Zukunft. Darmstadt, S. 199).

3. Zwei Argumente sind allerdings deutlich zu unterscheiden. Einige Debattenteilnehmer darunter auch der Autor vertreten die Auffassung, dass das Umlagesystem generationengerechter werden kann und muss. Andere nutzen die Debatte, um eine vollständige oder weitgehende Umstellung der Rentenversicherung auf das Kapitaldeckungssystem zu erreichen. Dagegen hat sich der Autor mehrmals gewandt, siehe z.B. Tremmel, Jörg (1997): Wie die gesetzliche Rentenversicherung nach dem Prinzip der Generationengerechtigkeit reformiert werden kann. In: Gesellschaft für die Rechte zukünftiger Generationen (Hg.): Ihr habt dieses Land nur von uns geborgt. Hamburg, S. 149-240

4. Verband Deutscher Rentenversicherungsträger (2004): Generationengerechtigkeit - Inhalt, Bedeutung und Konsequenzen für die Alterssicherung. Frankfurt am Main

5. Sachverständigenrat zur Begutachtung der gesamtwirtschaftlichen Entwicklung (2004): Jahresgutachten 2004/2005. Erfolge im Ausland - Herausforderungen im Inland. Wiesbaden, S. 304, Schaubild 76
6. Siehe ausführlich Tremmel, Jörg (2005): Generationengerechtigkeit als Leitbild für Unternehmen. In: Tremmel, Jörg / Ulshöfer, Gotlind (Hg.): Unternehmensleitbild Generationengerechtigkeit - Theorie und Praxis. Im Erscheinen.

7. Bude, Heinz (2003): Selbständigkeit und Sorge. Gemeinsinn in der Gesellschaft der Individuen. In: Vorgänge. Heft 4/2003 (Dezember), S. 103-112.
<http://vorgaenge.humanistische-union.de>

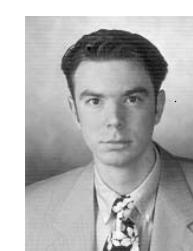
8. Die Arbeitsproduktivität ist definiert durch das mengenmäßige oder wertmäßige Produktionsergebnis, geteilt durch den Arbeitseinsatz.

9. Zitiert nach Börsch-Supan, Axel (2004): Aus der Not eine Tugend. Zukunftsperspektiven einer alternden Gesellschaft. Mannheimer Forschungsinstitut Ökonomie und Demographischer Wandel (mea). Arbeitspapier 54-2004 (Juli 2004).

10. Deutscher Bundestag (2002): Abschlussbericht der Enquete-Kommission „Demographischer Wandel“. Herausforderungen unserer älter werdenden Gesellschaft an den Einzelnen und die Politik. Berlin, S. 177-215

Der Autor:

Jörg Tremmel (Dipl.-Kfm., Dipl.-Pol., ab 01.04.05: Dr. rer. pol.). Wissenschaftlicher Leiter der Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen. Zwei Lehraufträge an der Universität Frankfurt am Main: Generationengerechte Politik; Bevölkerungssoziologie. Adresse: Postfach 5115; 61422 Oberursel; E-Mail: tremmel@srgz.de; Homepage: www.srgz.de



Dlaczego w Niemczech nie działają zasady sprawiedliwości międzypokoleniowej Tłuste lata należą do przeszłości - dla nas młodych

Pojęcie „Sprawiedliwość Międzypokoleniowa” znajduje się na dobrej drodze, by podbić polityczną agendę. W podstawowym programie Partii Zielonych (Die Grünen), uchwalonym 17. marca 2002 w Berlinie, sprawiedliwości międzypokoleniowej dedykuje się cały podrozdział i także w dyskusji o nowy podstawowy program SPD (niemiecka Socjaldemokracja) pojęcie to odgrywa centralną rolę. W tak zwanych podstawkach z Wiesbaden partii liberałów FDP pojęcie jest już częściej używane niż „sprawiedliwość społeczna” a „młoda grupa” z chadeckiej partii CDU wydała na ten temat dokument pozycyjny, który publicznie został dobrze odebrany. Równolegle używanie pojęcia „sprawiedliwość międzypokoleniowa” w gazetach o wysokiej jakości znacznie wzrosło od roku 2001. Sprawiedliwość międzypokoleniowa jest etyką przyszłości - i to w podwójnym sensie. Pisze Jörg Tremmel.

Według definicji *Podręcznika Sprawiedliwości Międzypokoleniowej (Handbuch Generationengerechtigkeit)* sprawiedliwość międzypokoleniowa zostanie osiągnięta wtedy, gdy szanse następnych pokoleń na zaspokojenie własnych potrzeb będą przynajmniej tak duże jak szanse poprzednich pokoleń (1).

Definicja ta może być stosowana na różnych polach politycznych. Tak też wynika z tego dla polityki ds. ochrony środowiska, że kapitał naturalny nie może być zmniejszony. Jednak w Niemczech najczęściej wymienia się pojęcie sprawiedliwości międzypokoleniowej w związku z „umową międzypokoleniową”, to znaczy z systemem emerytalnym polegającym na zasadzie finansowego rozłożenia. Wyraźna większość 18-49latków myśli, że młodzież nie będzie żyła na tym samym poziomie zapewniającym byt jak żyje dzisiejsze pokolenie rodziców (2). Coraz więcej młodych obawia się (błędnie), że nawet nie dostanie spowrotem równowartości

własnych składek i dlatego szuka możliwości wyjścia z tego „przymusowego ubezpieczenia”(3). Stosując wyżej wymienioną definicję, to umowa międzypokoleniowa jest wtedy sprawiedliwa, jeżeli młodzi nie wychodzą na niej gorzej od starszych. Jako miernik autor zaproponował w roku 1997 oprocentowanie, tzw. stosunek między składkami i świadczeniami. Mimo że propozycja została ostro skrytykowana poprzez związki seniorów jak VdK (Związek Inwalidów Wojennych), fachowcy podchwycili ją, w tym szczególnie profesor Bert Rürup, który wtedy należał do naukowej rady doradczej naszej fundacji. Dziś rendytą jako miernik emerytalnej sprawiedliwości międzypokoleniowej nie jest niesporna, jednak szeroko rozpowszechniona (4). Rada rzecznikowa niedawno temu opublikowała obliczenia oprocentowania, według których oprocentowanie dla mężczyzn jak i kobiet obniży się o 25 % (zobacz grafikę nr. 1).(5)

Te gorsze usytuowanie młodszych roczników nie ogranicza się do prawnie zastrzeżonego ubezpieczenia emerytalnego, lecz można to dostrzec w całej gospodarce jak i w sektorze państwowym (6). Już od dawna urzędników obowiązuje zasada „starszeństwa” a na wolnym rynku można łatwiej zwolnić młodszych niż starszych. Od ostatniej umowy taryfowej firmy Volkswagen, nowo zatrudnieni pracownicy muszą wykonywać dokładnie tą samą pracę jak i ich starsi koledzy, którzy są już pracownikami stałymi - za 20% mniej wynagrodzenia.

W firmie Bosch poczatkującą otrzymują wyłącznie umowy na 40 godzin tygodniowo, podezas gdy ich starsi koledzy pracują 35 godzin. W sektorze państwowym w landzie Dolnej Saksonii nowo zatrudnieni muszą pracować 1,5 godzin dłużej za tą samą pensję niż pracownicy stali (którzy z reguły należą do starszego pokolenia), w Badeni-Wirtembergii nawet 2,5 godziny dłużej. Szczególnie wyraźnie ukazuje się to „dwuklasowe społeczeństwo” przy emeryturach płaconych dodatkowo przez zakłady.

Starsi pracobiorcy w zachodniej części Niemiec mają obfite prawa na wynagrodzenia - młodsi i pracobiorcy z byłej NRD bardzo często nie otrzymują nic. Tłuste lata się skończyły - ale tylko dla nas młodych.

Heinz Bude, badacz pokoleń, pisze: „Pokolenie, które obecnie jest najlepiej usytuowane, to nasi tak zwani „Emeryci w tenisówkach”. Są to ci, którzy należą do sławnego tzw. „Flakhelfer-generation” urodzeni około roku 1928 (jako pokolenie „Flakhelfer” określa się pokolenie, które po niemieckiej stronie jako młodzież w ostatnich latach wojny musiało współuczestniczyć jako pomocnicy w lotniczych siłach zbrojnych). Im się powodzi całkiem nieźle: zwiedzają świat, mają mniej lub bardziej dobre emerytury, czasami nawet własne oszczędności, w ten sposób mogą bardzo wspaniałomyślnie pomagać swoim wnuczkom, co pokazują liczby o znaczących prywatnych przepływach między pokoleniami (7).” Niestety skończyły się czasy, w których była nadzieję, że dzieciom będzie się lepiej żyło niż ich rodzicom.

Nieszczęście czy niesprawiedliwość
Już zawsze tak było, że różne roczniki miały różne szanse na rynku pracy i za tym idzie na więcej dobrobytu i samopospłonienia. Decydujące jest natomiast pytanie, czy chodzi tutaj o nieszczęście czy o niesprawiedliwość, że niektóre pokolenia mają gorsze warunki niż inne. O nieszczęściu mówilibyśmy, jeżeli ta okoliczność można by było sprowadzić do zewnętrznych warunków, na które społeczeństwo nie ma wpływu. Natomiast o niesprawiedliwości powinno się mówić, jeżeli istniałyby możliwości, by wyrównać warunki pokoleń, ale nie można byłoby politycznie przeforsować tych możliwości przeciw grupom chroniących swych interesów lub przeciwnym przewadze starszych wyborców. Trzeba przyznać, iż globalizacja i z niej wynikająca sforsowana konkurencja stanowią bez wątpienia czynniki zewnętrzne, które zmuszają Niemcy, do ukrócenia

swojego państwa socjalnego. Wiele niemieckich firm po prostu nie stać już na dobrowolne świadczenia socjalne. Mimo tego nie jest do pojęcia, że w takiej właśnie sytuacji nie wszyscy w tym kraju dotknięci są równomiernie. Byłoby to zupełnie możliwe, by wprowadzić skrócenie płac i przedłużenia czasu pracy dla *wszystkich* pracowników. Ten sam zakres oszczędzenia, jak wyżej wymienione 20 procentowe skrócenie wynagrodzeń dla nowo zatrudnionych w firmie VW można by było osiągnąć, gdyby także starsi zrezygnowali z części swojej płacy. Jeżeli starsi zrezygnowali by z części swoich praw do emerytur płaconych dodatkowo przez zakłady, to byłoby wystarczająco dużo środków, by też młodym dać możliwość do wykorzystania emerytur płaconych dodatkowo przez zakłady. Właśnie ten podział obciążeń dla młodych *jak i* starszych rząd federalny próbuje niesmiało przez swoje najnowsze reformy emerytalne. Bez tego czynnika demograficznego nierówność dywidendy rocznej byłaby bardziej wyrazista niż jest dzisiaj.

Rosnące płace mimo spadającej produktywności pracy? Lepsze płace dla starszych pracowników firmy w porównaniu z ich młodszymi kolegami można by było tylko wtedy uzasadnić, jeżeli osiągali by w pracy lepsze wyniki. Jak produktywność pracy (8) rozwija się w powiązaniu z wiekiem pracowników jest nadal sporne. Wiarygodne badania wykazują jednak przebieg produktywności powiązanej z wiekiem w kształcie dzwonu. Osiąga ona u zatrudnionych w biurach swój szczyt w wieku 44 lat a potem znacznie spada (9). Produktywność pracy ludzi zatrudnionych w biurach spada w wieku 60 lat na mniej więcej 60% poziomu maksymalnego, lecz płaca jest znacznie wyższa niż płaca 35-latka. Związki zawodowe, które same są zdominowane przez starsze pokolenie, ze zrozumiałych względów nie widzą tutaj potrzeb wielu zmian.

Z pewnością jest prawidłowe stwierdzenie, że utrata zdolności do innowacyjności (a przez to także utrata produktywności pracy) da się przynajmniej przyhamować poprzez całościowe uczenie się. Można to podsumować w plakatywny sposób: „Jeżeli jest więcej starszych a mniej młodszych, to starszych musimy dłużej utrzymać przy młodości.” Dla krajów biednych w zasoby naturalne to właśnie mieszkańców tworzą najważniejszy zasób, z którym trzeba się sensownie obcho-

dzić. Na ten temat między innymi komisja ankietowa *Demograficzne Przemiany* przedłożyła szczegółowe propozycje (10). Jednak to inny już temat i nie zmienia postawy, iż w sensie międzypokoleniowej sprawiedliwej polityki gospodarczej każda forma zasady starszeństwa powinna być odrzucona.

Powiązania międzynarodowe

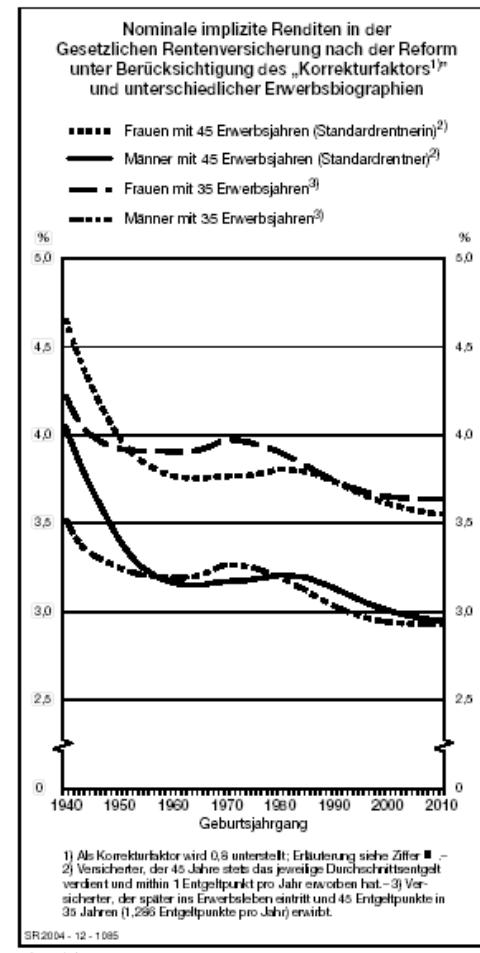
Podczas gdy pracownicy w Niemczech tracą socjalne zabezpieczenie, płace i standard życia np. w Polsce rosną dla tych zatrudnionych, zwłaszcza także dla młodszej pokolenia. Dlatego sprawiedliwości międzypokoleniowa ściśle wiąże się z danym rejonem. W sumie poszerzenie Unii było bardzo pozytywne. Starcia społeczne, które w Niemczech powoduje niesprawiedliwa strategia międzypokoleniowa, można wyłącznie rozwiązać w Niemczech.

Wnioski

Leży w rękach samych młodych, czy sami będą musieli ponosić konsekwencje owej „zmiany na mnie”. Tylko, jeśli małe pokolenie rozwinię silną świadomość pokoleniową i wstawi się za własnymi interesami, będzie miało szansę, by usunąć nierówne warunki w życiu zawodowym i pracy jak i w społecznych systemach zabezpieczeniowych.

Literatura

1. Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (2003): Handbuch Generationengerechtigkeit, S.35
 2. Pytanie brzmiało dokładnie: „Dla młodego pokolenia będzie w przyszłości znacznie trudniej, by żyć tak samo zabezpieczonym i w tym samym dobrobycie, jak dzisiejsze pokolenie rodziców.” Z tym wypowiedziem zgadzało się 61% 18-49-latków, 58% 50-64-latków, 49% 65-79-latków i 43% ludzi w wieku powyżej 79 lat. (Opaschowski, Horst (2004): Der Generationenpakt. Das soziale Netz der Zukunft. Darmstadt, S. 199).
 3. Dwa argumenty trzeba jednak dokładnie odróżnić: Niektórzy uczestnicy debaty – w tym autor – reprezentują opinię, że system polegający na zasadzie finansowego rozłożenia może i musi się stać sprawiedliwszy w ujęciu międzypokoleniowym. Inni używają debaty, by osiągnąć całkowitą lub dalekoidącą przemianę ubezpieczenia emerytalnego opartego na systemie pokrycia kapitałowego. Autor wielokrotnie się sprzeciwiał temu, np. w: Tremmel, Jörg (1997): Wie die gesetzliche Rentenversicherung nach dem Prinzip der Generationengerechtigkeit reformiert werden kann. In: Gesellschaft für die Rechte zukünftiger Generationen: Ihr habt dieses Land nur von uns geborgt. Hamburg, S. 149-240.
 4. Verband Deutscher Rentenversicherungs-träger (2004): Generationengerechtigkeit - Inhalt, Bedeutung und Konsequenzen für die Alterssicherung. Frankfurt am Main
 5. Sachverständigenrat zur Begutachtung der gesamtwirtschaftlichen Entwicklung (2004):
- 1) Als Korrekturfaktor wird 0,8 unterstellt; Erläuterung siehe Ziffer ■ –
2) Versicherte, der 45 Jahre steht das jeweilige Durchschnittsentgelt verdient und mit 1 Entgeltpunkt pro Jahr erworben hat. – 3) Versicherter, der später ins Erwerbsleben eintritt und 45 Entgeltpunkte in 35 Jahren (1,286 Entgeltpunkte pro Jahr) erwirbt.



SR 2004 - 12 - 1085
Grafika 1

Jahresgutachten 2004/2005. Erfolge im Ausland - Herausforderungen im Inland. Wiesbaden. S. 304, grafika 76.

6. Patrz obszernie: Tremmel, Jörg (2005): Generationengerechtigkeit als Leitbild für Unternehmen. W: Tremmel, Jörg / Ulshöfer, Gotlind: Unternehmensleitbild Generationengerechtigkeit - Theorie und Praxis. Pojawi się wkrótce.

7. Bude, Heinz: Selbständigkeit und Sorge. Gemeinsinn in der Gesellschaft der Individuen. W: Vorgänge. Zeszyt 4/2003 (grudzień). S. 103-112. <http://vorgaenge.humanistische-union.de>

8. Produktywność pracy mierzoną jest przez ilościowy i wartościowy wynik produkcji, dzieląc to przez czynnik wkładu pracy.

9. Cytowany według: Börsch-Supan, Axel (2004): Aus der Not eine Tugend. Zukunfts-perspektiven einer alternden Gesellschaft. Mannheimer Forschungsinstitut Ökonomie und Demographischer Wandel (mea). dokument 54-2004 (Lipiec 2004).

10. Parlament Niemiecki (Deutscher Bundestag) (2002): Abschlussbericht der Enquete-Kommission „Demographischer Wandel“. Herausforderungen unserer älter werdenden Gesellschaft an den Einzelnen und die Politik. Berlin. S. 177-215

Autor:

Jörg Tremmel (Dipl.-Kfm., Dipl.-Pol., od 01.04.05: Dr. rer. pol.). Naukowy kierownik Fundacji na Rzecz Praw Przyszłych Pokoleń (SRzG). Dwa zlecenia prowadzenia wykładów na uniwersytecie Frankfurt/n.M.: Polityka według zasad międzypokoleniowej sprawiedliwości; socjologia zaludnienia. Adres: skrzynka pocztowa: 5115; 61422 Oberursel; E-Mail: tremmel@srgz.de; strona internetowa: www.srgz.de

Die deutsch-polnischen Beziehungen werden nach wie vor maßgeblich durch die Erlebnisgeneration geprägt / Rita Süssmuth im Gespräch

„Junge Generation muss in gute Nachbarschaft nachwachsen“

Im Rahmen des Bundeskongresses der Deutsch-Polnischen Gesellschaften in Hannover am 23. und 24. Oktober 2004 führten wir ein Gespräch mit Prof. Rita Süssmuth, seit 1987 Mitglied im Deutschen Bundestag, von 1988-1998 dessen Präsidentin sowie CDU-Präsidiumsmitglied bis 1998. Wir fragten nach ihrer Einschätzung von Generationengerechtigkeit insbesondere bezüglich der deutsch-polnischen Beziehungen sowie der Rolle der jungen und zukünftigen Generationen und dem Leben in der europäischen Nachbarschaft. Prof. Süssmuth ist momentan unter anderem Vorsitzende der Enquete-Kommission zu Fragen der Zuwanderung sowie Vorsitzende des Kuratoriums des Bundesverbandes der Deutsch-Polnischen Gesellschaften in Deutschland. Das Interview führten Jan und Katarzyna Opieka.

Frage: Frau Süssmuth, in den vergangenen Monaten sind die deutsch-polnischen Beziehungen unter anderem durch gegenseitige Entschädigungsforderungen belastet worden. Die Preußische Treuhand GmbH kündigte Klagen auf Entschädigung enteigneter Güter an und daraufhin verabschiedete der polnische Sejm eine - nicht rechtsbindende - Deklaration, in der er die polnische Regierung auffordert, von der deutschen Seite Entschädigung für Kriegsschäden zu bemessen und einzufordern. Wie könnte diese Frage in Ihren Augen gelöst werden, damit für unsere junge Generation, Polen und Deutsche, Gerechtigkeit hergestellt wird und wir diese Dinge nicht mehr bearbeiten müssen?

R. Süssmuth: Ganz kommen sie nie aus der Kontinuität der Geschichte, denn jede Generation übernimmt das Erbe ja wieder neu. Mir erscheint aber wichtig, dass die Erlebnisgeneration es insoweit abschließt, dass die junge Generation nicht die Konflikte der Erlebnisgeneration austragen muss. Sie muss um diese wissen, aber sie muss den Atem dafür haben, was sie im hier und jetzt mit ihrem eigenen Auftrag als eigene Generation weiterführt. Sie darf aber nicht vergessen, was die Erlebnisgeneration uns als Testament weitergegeben hat. Deswegen sind beispielsweise Fragen von Entschädigung, Fragen von Erinnerung aus der Sicht der Erlebnisgeneration so zu bearbeiten, dass die junge Generation sie weiter bearbeiten kann, mit ihren eigenen Fragestellungen, denn sie gehen an diese Problematik anders heran als die Erlebnisgeneration.

F.: Welche Aspekte in den deutsch-polnischen Beziehungen sind Ihrer Meinung nach auf dem guten Weg und welche eher auf dem Holzweg?

R.S.: Auf dem guten Weg sind diejenigen Angelegenheiten, die zum einen im Rahmen der Zivilgesellschaft und zum zweiten im Bereich der Politik vertraglich geregelt sind, wo wir neue Eckpfeiler gesetzt haben für unsere Zusammenarbeit: die Nachbarschaft, die klaren Grenzaussagen, darauf hat die Erlebnisgeneration lange gewartet, die klare Aussage, wir haben keine Forderungen mehr an Euch, weder Deutschland an Polen noch Polen an Deutschland. Dazu gehört aber auch,

dass die Erlebnisgeneration ein wunderbares Fundament für die nächste Generation geschaffen hat, auf das sie aufbauen kann, indem sie wirklich neues Vertrauen gestiftet, Gräben zugeschüttet, positiv gewirkt hat. Wir haben etwa im Rahmen der 25-Jahr-Feier der Städtepartnerschaft Hannover-Posen gehört, was dort an

Foto: Professor Rita Süssmuth auf dem Kongress der deutsch-polnischen Gesellschaften in Hannover im Jahr 2004



ganz konkreter Solidarität geleistet worden ist.

F.: Sehen Sie ebenfalls, dass die Beziehungen, die Sie gerade erwähnt haben, die auch im Rahmen der Deutsch-Polnischen Gesellschaften aufgebaut werden, eher von älteren Leuten getragen werden? Sind die jungen Leute hier nicht allzu unterrepräsentiert?

R.S.: Darin sehe ich schon ein gewisses Problem. An der Deutsch-Polnischen Gesellschaft Hannover sieht man deutlich, dass darauf geachtet werden muss, dass die junge Generation nachwächst. Es geht nicht darum, die Alten zu verdrängen, aber sie brauchen ein gutes Mischungsverhältnis von jüngerer, mittlerer und älterer Generation.

F.: Ist es für Sie grundsätzlich wichtig, dass auch Schüler dabei

“Generationengerechtigkeit verstehe ich in erster Linie, dass die zweite und dritte Generation selbstverständlicher in der Nachbarschaft lebt.”

sind, wie bei der morgigen Podiumsdiskussion geplant?

R.S.: Der Schüler- und Jugendaustausch, die kulturellen sowie die Sportprojekte und andere Programme zwischen Jugendlichen - all dies sind ganz wichtige Erfahrungen von Gemeinsamkeit und der Begegnung. Wenn die junge Generation in solchen Gesellschaften fehlt, dann fehlt die Zukunft.

F.: Diese Sichtweise deckt sich ja im Grunde mit Ergebnissen aus einer anderen Tätigkeit von Ihnen. Sie sind Vorsitzende der Enquête-Kommission zur Zuwanderung und haben am 20. Oktober einen ersten Jahresbericht veröffentlicht, indem Sie die Zuwanderung von 25.000 Migranten fordern.

R.S.: Das ist an sich eine recht kleine Zahl. Trotz hoher Arbeitslosigkeit haben wir in Deutschland in bestimmten Branchen einen Mangel an Arbeitskräften, also unbesetzbare Stellen. Diese sind über einen längeren Zeitraum frei, es ist also keine

kurzzeitige Tendenz. Deshalb sagen wir, dass auch Angehörige aus Drittstaaten einwandern sollten. Damit meinen wir explizit und prioritär auch die Menschen aus den neu beigetretenen Ländern, die neben Menschen anderer Nationalitäten herkommen sollten. Über diese 25.000 geriet man in Aufregung, so war mein Eindruck. Doch wir haben bereits jetzt jährlich etwa 320 Tausend Migranten, die befristet kommen und für bestimmte Branchen sind das zu 90% Polen und das ist schon seit Jahren so. Die Menschen sind breit einsetzbar und verlässlich, sie sind vielseitig und nicht nur in der Landwirtschaft und im Weinbau begehrt.

F.: Zum Abschluss möchten wir Sie nochmals explizit nach dem Begriff der Generationengerechtigkeit fragen. Im Zuge der demographischen Entwicklung, also den sinkenden Geburtenzahlen in Deutschland und Europa sowie auch der Migration - wird sich das Verhältnis und die Ausgewogenheit zwischen den Generationen, zum Beispiel über das Rentensystem, tendenziell eher verschlechtern

oder eher verbessern?

R.S.: Also ich beziehe Ihre Frage jetzt mal auf die deutsch-polnischen Beziehungen: Generationengerechtigkeit verstehe ich in erster Linie, dass die zweite und dritte Generation selbstverständlicher in der Nachbarschaft lebt. Das heißt konkret, dass sie hier ihre Praktika, ihre Studien, ihr Berufsleben zumindest teilweise absolviert, dann wieder nach Polen oder in ein anderes Land geht, sich hier niederlässt und sich wirtschaftlich betätigt - das alles ist die eine Seite der Medaille. Es ist dann noch weniger eine Frage der Zuwanderung, denn wir werden sehen, dass sieben Jahre Übergangsfrist über das Jahr 2010 hinaus geht. Wir haben dann aus demographischen Gründen einen solchen Bedarf an Arbeitskräften, den wir nicht mehr abdecken, dass sich dieses Problem quasi von selbst erledigt.

Wir danken Ihnen für das Gespräch.

Niemiecko-Polskie stosunki są nadal w dużej mierze kształtowane poprzez pokolenie doświadczone wojną - w rozmowie z Ritą Süßmuth

„Młode pokolenie musi wrosnąć w dobre sąsiedztwo”

W ramach krajowego kongresu Polsko-Niemieckich Towarzystw, który odbył się w Hanowerze 23/24 października 2004 przeprowadziliśmy wywiad z profesor Ritą Süßmuth. Rita Süßmuth jest od 1987 członkiem w niemieckim parlamencie (Bundestag), od 1988-1998 była jego przewodniczącą a także członkiem zarządu CDU do 1998 roku. Pytaliśmy o jej zdanie na temat sprawiedliwości międzypokoleniowej szczególnie z punktu widzenia polsko-niemieckich stosunków, roli młodych i przyszłych pokoleń w tych stosunkach jak i życia w europejskim sąsiedztwie. Profesor Süßmuth jest aktualnie między innymi przewodniczącą ankietowej komisji do spraw imigracji jak i przewodniczącą kuratorium Krajowego Związku Niemiecko-Polskich Towarzystw w Niemczech.

Wywiad prowadzili Jan i Katarzyna Opielka.

Pytanie: Pani Süßmuth, w ubiegłych miesiącach polsko-niemieckie stosunki zostały między innymi obciążone wzajemnymi żądaniami o odszkodowania. Pruskie Powiernictwo z.o.o. zapowiedziało roszczenia o odszkodowania za wytwarzane majątki i z tego powodu polski sejm uchwalił - prawnie nie obowiązującą - deklarację, w której domaga się od polskiego rządu, by ten zarządał od niemieckiej strony reparacji za straty wojenne. Jak Pani zdaniem mogło by te zagadnienie zostać rozwiążane, żeby uzyskać sprawiedliwość dla naszej młodej generacji, Polaków i Niemców, a byśmy więcej nie

musieli rozpatrywać tych spraw?

R. Süßmuth: Młode pokolenie nigdy nie wyjdzie kompletnie z kontynuacją historii, bo każde pokolenie na nowo otrzymuje dziedzictwo. Jednak ważne jest, by pokolenie doświadczone wojną zamknęło ten temat do takiego stopnia, żeby młode pokolenie nie musiało rozprawiać się z konfliktami pokolenia

Zajęcie: Profesor Rita Süßmuth na kongresie polsko-niemieckich towarzystw w Hanowerze w 2004 roku



“Młode pokolenie nigdy nie wyjdzie kompletnie z kontynuacji historii, bo każde pokolenie na nowo otrzymuje dziedzictwo. Jednak ważne jest, by pokolenie doświadczone wojną zamknęło ten temat do takiego stopnia, żeby młode pokolenie nie musiało rozprawiać się z konfliktami pokolenia Doświadczonego wojną”

doświadczonego wojną. Musi o tych konfliktach wiedzieć, ale musi mieć wystarczająco zaparcia, co dziś i tutaj we własnym poleceniu prowadzi dalej, i to jako odrębne pokolenie. Nie powinno zapomnieć, co to starsze pokolenie przekazało nam jako testament. Dlatego też zagadnienia o odszkodowania, pytania o pamięć itd. powinny zostać rozpatrzone z perspektywy pokolenia doświadczonego wojną, tak że młode pokolenie może się dalej tym zajmować, z własnymi pytaniami, bo to pokolenie podchodzi do tej problematyki inaczej niż pokolenie doświadczone wojną.

P.: Które aspekty polsko-niemieckich stosunków znajdują się Pani zdaniem na dobrej drodze a które raczej na błędnej?

R.S.: Na dobrej drodze są wszystkie sprawy, które są po pierwsze ustawowo uregulowane w ramach społeczeństwa obywatelskiego i po drugie w sferze politycznej, gdzie ustaliliśmy nowe zasady dla naszej współpracy: sąsiedztwo, jasne wypowiedzi dotyczące granic naszych państw, jasne oświadczenie, że nie mamy żądań wobec was, ani Niemcy do Polaków ani Polacy do Niemców. Do tego aspektu należy również fakt, że pokolenie doświadczone wojną stworzyło wspierający fundament dla następnego pokolenia, na którym ono może budować. To pokolenie naprawdę stworzyło nowe zaufanie, zniwelowało przepaść i zadziałało pozytywnie. W ramach 25 rocznicy partnerstwa miast między Hanowerem i Poznaniem słyszaliśmy, jak ta solidarność konkretne wyglądała.

P.: Czy widz Pan także, że te właśnie wymienione stosunki, które też zostały stworzone przez niemiecko-polskie towarzystwa, są raczej kształtowane przez starsze pokolenia? Czy nie odczuwa się tutaj braku młodych ludzi?

R.S.: W tym widzę pewien problem a mianowicie patrząc na Niemiecko-Polskie Towarzystwo można wyraźnie dostrzec, że trzeba uważać na to, żeby młode pokolenie wrosło w te struktury. I tutaj nie chodzi o to, by wyprzeć starszych, ale potrzebna jest dobra mieszkańców zarówno młodego, średniego jak i starszego pokolenia.

P.: Uważa to Pani za zasadniczo ważne, żeby też uczniowie uczestniczyli w tej debacie, jak przy jutrzyskiej dyskusji na podium?

R.S.: Myślę że wymiany zarówno szkolne, młodzieżowe, kulturowe jak i sportowe projekty i inne programy między młodzieżą - to wszystko stanowi niezbędne doświadczenia wspólnoty i spotkań. Jeżeli w takich organizacjach brakuje młodego pokolenia, to brakuje przyszłości.

P.: Takie podejście uzupełnia się w gruncie rzeczy z wynikami jednej z Pani innych działań. Jest Pani przewodniczącą Komisji Anketowej do Spraw Imigracji i w tej roli 20-ego października 2004 opublikowała Pani pierwsze roczne sprawozdanie, w którym żądana jest imigracja 25 tysięcy imigrantów.

R.S.: To jest tak naprawdę raczej mała liczba. Mimo wysokiego bezrobocia odczuwamy w Niemczech brak pracobiorców w pewnych branżach, a więc mamy stanowiska pracy nie do obsadzenia. One są nieobsadzone przez dłuższy okres, nie jest to bowiem krótkofalowa tendencja. Dlatego napieramy, by imigranci do Niemiec także imigranci z krajów trzecich. Tutaj mamy na myśli szczególnie i z priorytetem także obywatele tych krajów, które w ubiegłym roku przystąpiły do Unii. Oni mają

osiedlić się tutaj obok ludzi z innych państw. Miałam wrażenie, że o tych 25 tysiącach bardzo się oburzano. Jednak już dziś mamy u nas rocznie 320 tys. migrantów, którzy przyjeżdżają na ograniczony czas. W niektórych branżach aż do 90 % to Polacy - i tak jest już od lat. Ci ludzie są bardzo sprawieni, wielostronni i można na nich polegać nie tylko w rolnictwie i winobraniu.

P.: Pod koniec chcemy Panią jeszcze raz szczegółowo zapytać o pojęcie sprawiedliwości międzypokoleniowej. W trakcie demograficznego rozwoju, to znaczy biorąc pod uwagę spadającą liczbę urodzeń w Niemczech i w całej Europie jak i migrację - czy Pani zdaniem stosunek jak i nywacja między pokoleniami będą się tendencjalnie pogarszały czy polepszały, np. przez system emerytalny?

R.S.: Więc ja nawiązuję Państwa pytanie teraz do niemiecko-polskich stosunków: Sprawiedliwość Miedzypokoleniowa rozumuję w pierwszym rzędzie tak, że drugie i trzecie pokolenie żyje oczywiście w sąsiedztwie. To oznacza konkretnie, że młodzi przynajmniej częściowo kończą tutaj praktyki, studia, i wchodzą w życie zawodowe, a później wyjeżdżają do Polski lub innego kraju, osiedlają się i angażują gospodarczo - to wszystko jest jedna strona medalu. To jest jeszcze mniej niż zagadnienie migracji, gdyż zobaczymy, iż siedem lat okresu przejściowego sięga ponad rok 2010. Z powodów demograficznych będziemy wtedy mieli takie zapotrzebowanie na siłę roboczą, której nie zaspokoimy, a więc ten problem się w pewnym sensie sam rozwiąże.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę.

***“Sprawiedliwość
Miedzypokoleniową rozumuję
w pierwszym rzędzie tak, że
drugie i trzecie pokolenie żyje
oczywiście w sąsiedztwie“***

Nachhaltige Beratung? - DER RAT FÜR NACHHALTIGE ENTWICKLUNG

Die Arbeit des Rates hat die Politik maßgeblich beeinflusst - Von Dr. Volker Hauff.

Nachhaltige Entwicklung ist ein Leitbild, das weit über die Grenzen Deutschlands und über den Zeitraum einer Regierungsperiode hinausreicht. Wirtschaftliche Entwicklung in intakter Umwelt, Lebensqualität und sozialer Zusammenhalt in globaler Verantwortung - diese Ziele setzen auf allen Ebenen des gesellschaftlichen Handelns an und erfordern neue Ansätze zur Integration und Koordinierung der politischen Initiativen; dies ist zugleich ein Beitrag zur Friedenssicherung in der Welt.

Nachhaltige Entwicklung ist eine Reformwerkstatt, ein Prozess zur Diskussion über politische Konzepte, wirtschaftliche Lösungen und

und hin zu gelangen zu einer nachhaltigen Entwicklung, welche die Lebensrechte kommender Generationen nicht bedrückt und beschniedet.

Die Bundesregierung hat im April 2002 die nationale Nachhaltigkeitsstrategie „Perspektiven für Deutschland“ beschlossen. Im Vorfeld hatte sie 2001 den Rat für Nachhaltige Entwicklung zu ihrer Beratung einberufen. Der Rat für Nachhaltige Entwicklung hat die Aufgabe, die Bundesregierung zur Nachhaltigkeitspolitik zu beraten, Ziele, Indikatoren und Projekte

vorzuschlagen und zur öffentlichen Kommunikation des Nachhaltigkeitskonzepts beizutragen.

Der Rat für Nachhaltige Entwicklung muss sich ehrgeizigen Maßstäben stellen. Der Brundtland-Bericht, die AGENDA 21 und eine Vielzahl von nationalen Agenda-Initiativen in Kommunen, in Unternehmen, von Kirchen, Gewerkschaften,

Umweltverbänden und aus der Wissenschaft, aber auch die Enquête-Kommissionen des Deutschen Bundestages geben der Arbeit des Rates wichtige Bezugspunkte. Neu ist die geforderte kohärente Sichtweise auf Umwelt und Entwicklung, das partizipative Herangehen sowie der Versuch, die Wegmarken dieser Politik durch quantifizierte Ziele und Zeipläne abzustecken. Vor allem die Quantifizierung soll Nachhaltigkeitspolitik aus der unverbindlichen Programmatik herausführen. Nachhaltigkeitsstrategien sind nicht nur „Umweltpläne“; sie sind mehr, indem sie auch soziale und wirtschaftliche Ziele zur Nachhaltigkeit umsetzen. Dabei kommt der „Umwelt“ die treibende Rolle zu. Ein „Primat der Ökologie“ gibt es allerdings ebenso wenig wie einen grundlegenden Vorrang der Ökonomie. Gleichwohl ist es jedoch eine Tatsache, dass die ökologische Bedrohung der Erde die Diskussion um Nachhaltigkeit erst richtig in Gang gebracht hat. Viele

unmittelbar wahrnehmbare Umweltschäden wurden zwar inzwischen beseitigt. Es bleiben aber immer noch ungelöste Umweltprobleme z.B. durch die Veränderung der Ökosysteme, durch Schadstoffeinträge, die Verkehrs- und Siedlungsentwicklung und es kommen neue Belastungen und Umweltgefahren hinzu, von denen die Klimafolgen unserer Lebensweise die am häufigsten genannten, aber ganz sicher nicht die einzigen sind.

Was hat der Rat bisher getan?

Als erste Empfehlung, kurz nach seiner Konstituierung, hat der Rat der Bundesregierung die Konkretisierung der nationalen Nachhaltigkeitsstrategie durch quantifizierte Indikatoren angeraten. Die Vorschläge des Rates zu Leitbildern sowie zu den Zielen und Indikatoren der Energie-, Mobilitäts- und Agrarpolitik sowie der Siedlungsentwicklung wurden im Vorfeld der ersten Regierungsentwürfe zur Nachhaltigkeitsstrategie zur Diskussion gestellt (Dialogpapier und -forum).

Zum Entwurf der Nachhaltigkeitsstrategie selbst hat der Rat dann mit weiterführenden Vorschlägen Stellung genommen und diese ausführlich mit dem auf Regierungsseite gebildeten Staatsekretärausschuss unter Leitung von Staatsminister Hans-Martin Bury erörtert. In Vorbereitung des Johannesburger UN-Weltgipfels (August 2002) hat der Rat ergänzend zum Verhandlungsprogramm der Bundesregierung empfohlen, das Thema Globalisierung und Nachhaltigkeit in politisch-konzeptioneller Hinsicht aufzugreifen und sich für eine Weltkommission Nachhaltigkeit und Globalisierung bei den Vereinten Nationen einzusetzen; die Bundesregierung hat dies in der Regierungserklärung vom 16. Mai 2002 aufgegriffen.

Ratsmitglieder haben die Perspektiven der nachhaltigen Entwicklung auf die Sozial- und Familienpolitik, die Auswärtige Politik, die Forschungs- und Bildungspolitik, die Zukunft der kommunalen Agenda, den Städtebau und die Raumplanung in Reden und Vorträgen zur Diskussion gestellt.

Die Nachhaltigkeitsstrategie: Wo stehen wir?

Die nationale Nachhaltigkeitsstrategie bildet den Kern des deutschen Beitrages zum UN-Weltgipfel für

nachhaltige Entwicklung in Johannesburg; und sie ist daneben die für die Bundespolitik erste umfassende Strategie zur Integration von Umwelt- und Entwicklungsforschungen in andere Politikbereiche. Die Nachhaltigkeitsstrategie zeigt in 21 Zielen und Indikatoren die Perspektiven für eine nachhaltige Entwicklung auf. Dabei wird kein Zweifel daran gelassen, dass unsere Produktions- und Lebensweise in Deutschland noch lange nicht

Wir stehen erst am Anfang einer Nachhaltigkeitspolitik, die breite Kreise der Gesellschaft einbezieht

umweltgerecht und zukunftsfähig ist.

Der Nachhaltigkeitsrat sieht seine Empfehlungen in einer Reihe von wichtigen Punkten der nationalen Strategie aufgegriffen:

- Mit dem Zwischenschritt, im Jahr 2006 0,33 Prozent des Bruttosozialprodukts für Entwicklungshilfe aufzuwenden, wird der jahrelangen Stagnation der Entwicklungsausgaben begegnet. Es kommt wieder Bewegung in die Entwicklungszusammenarbeit; der internationalen Verantwortung der deutschen Politik wird stärkeres Gewicht beigemessen. Die Regierung hat zugesagt, die Folgen der Globalisierung auf internationaler Ebene zu thematisieren.
- Die Begrenzung des Flächenverbrauchs von jetzt 130 auf 30 ha / Tag im Jahr 2020 ist ein Ziel, das äußerst ambitioniert ist und dem durch seine Auswirkung vor allem auf die Städtebau, Fiskal-, Landes- und Kommunalpolitik eine große Signalwirkung zukommt.
- Erneuerbare Energien sollen bis zur Mitte des Jahrhunderts rund 50 Prozent des Energieverbrauchs in Deutschland abdecken - ein Ziel, das die Innovationspolitik in Deutschland vor ganz neue Herausforderungen stellt.
- Auf Drängen des Rates unterstreicht die Bundesregierung ihre Absicht, die Vorreiterrolle im Klimaschutz auch weiterhin wahrzunehmen und ein anspruchsvolles Klimaziel für die nächste Etappe internationaler Vereinbarungen vorzuschlagen - der Rat sieht damit die Diskussion um die langfristigen Ziele der Klima- und Energiepolitik und den Platz, den die verschiedenen Energieträger darin haben werden, eröffnet.
- Nachhaltigkeit in der Naturschutzhilfe wird in Zukunft anhand von Indikator-Tierarten messbar, wenngleich die Liste aus Sicht des Naturschutzfachlichen Votums der Umweltverbände Mängel aufweist.

● In der agrarpolitischen Konzeption hat die Regierung den zunächst vorgelegten Entwurf auf Empfehlung des Rates zugunsten der Verbraucher- und Konsumpolitik grundlegend überarbeitet, wenngleich dies im Einzelnen nicht in allen Punkten den Ratsvorschlägen folgt.

● In der Formulierung des Stickstoff-Indikators als Maßstab für den Weg zur Nachhaltigkeit in der Landwirtschaft ist die Regierung dem Rat gefolgt. Sie hat allerdings - entgegen dem Votum des Rates - einen zweiten Indikator festgelegt, der den

Ökolandbau als den Anforderungen an eine nachhaltige Landwirtschaft schon heute in besonderem Maße gerecht werdend bezeichnet und einen Flächenanteil des Ökolandbaus von 20 Prozent der Landwirtschaftsfläche anstrebt. Der Rat spricht sich zwar grundsätzlich auch für die angezielte Expansion des Ökolandbaus aus, hält aber den Öko-Flächenanteil als Indikator für die gesamte Landbewirtschaftung nicht für geeignet.

● Einer weiteren Empfehlung des Rates folgend, hebt die Nachhaltigkeitsstrategie die Rolle der Kulturpolitik hervor und betont die ethischen Grundlagen der Nachhaltigkeitspolitik.

● Der Prozesscharakter der Nachhaltigkeitsstrategie wird ausdrücklich bestätigt und es werden nächste Schritte angekündigt - der Rat unterstützt die Konzeption der Strategie als einen gesellschaftlichen Such- und Anpassungsprozess. Nicht fertige Konzepte gilt es abzuhaken, es gilt vielmehr, den Wettbewerb um die besten Konzepte für die Zukunftsfähigkeit zu fördern.

Nicht alle Empfehlungen des Rates wurden bisher aufgegriffen. So hatte der Rat unter anderem dafür plädiert, schon zum jetzigen Zeitpunkt ein politisches Signal für ein anspruchsvolles Klimaziel für das Jahr 2020 festzulegen, die Subventionierung der Steinkohleförderung zu beenden, die Nachhaltigkeit wirtschaftlicher Investitionen anhand eines spezifischen Indikators zum „ethischen Investment“ zu messen und einen Indikator für das ehrenamtliche und demokratische Engagement in der Nachhaltigkeitspolitik einzuführen sowie die Ressourcenschonung nicht nur an den Maßstäben der Intensität (das tut die Regierung), sondern auch an absoluten Verbrauchszahlen zu messen. Insbesondere der Diskussion um das Klimaziel kommt die Bedeutung als Gradmesser für die gesamte Strategie zu.

Es bleiben also auch Differenzen zur Riegungspolitik. Erst recht, wenn man aus dem Kanon der Indikatoren rausgeht und weitere Zukunftsfragen thematisiert, etwa zur Entwicklung der Konsum- und Lebensstile und zur internationalen Verantwortung Deutschlands. Nur ein Beispiel: Wo liegt die Zukunft der bäuerlichen Landwirtschaft angesichts des Trends der Betriebsaufgaben und der Migrationsprozesse? Wie schaffen wir es, die Wertschöpfung im ländlichen Raum tatsächlich zu erhöhen und die Lebensqualität im ländlichen Raum zu stärken? Eine provokante Frage: Wird vielleicht die Zeit kommen, wo man mit (Öko) Landwirtschaft eigentlich viel Geld verdienen kann, sich aber keiner mehr findet, der die Arbeit tun will?

Wir stehen erst am Anfang einer Nachhaltigkeitspolitik, die breite Kreise der Gesellschaft einbezieht. Der nächste Schritt besteht aus Sicht des Rates nun in einer Ausfüllungs- und Programmphase. Die Strategie muss ausgefüllt und programmatisch umgesetzt werden. Nachhaltigkeit muss expliziter Bestandteil des Regierungshandels werden, der sich auch aus der Organisation des Regierungshandels ablesen lässt. Dabei wird der Monitoring-Prozess, das heißt die statistische Fortschreibung der Indikatoren und ihre politische Justierung („Sind wir noch auf dem richtigen Weg?“), eine zentrale Rolle spielen.

Ausblick

„Nachhaltige Beratung“ ist eine Beratung, die nicht die kommunikative Einbahnstraße „Berater - Adressat“ entlangfährt, sondern die eine Beratung als diskursive Prozess organisiert. Vorrangig greift sie folgende Fragen auf:

1. Nachhaltigkeit braucht eine neue, aktivierende Innovationspolitik in Wirtschaft und Gesellschaft. Nachhaltigkeit fordert die Innovationsfähigkeit der Gesellschaft heraus. Sind wir innovationsfähig genug? Greifen wir die Chancen zu einer neuen Produktions- und Konsumsweise wirklich auf?
2. Eine zentrale Leitschnur für die Innovations-, Wirtschafts- und Umweltpolitik der kommenden Jahre ist ein ambitioniertes CO₂-Minderungsziel für das Jahr 2020. Der Rat empfiehlt, die politische Initiative Deutschlands zur Klimapolitik auch mit Blick auf die internationale Diskussion und die EU-Politik nicht aus der Hand zu geben. Auf nationaler Ebene sollte die Nachhaltigkeitspolitik frühzeitig die Ökosteuer mit dem Handel von Emissionszertifikaten und dem Instrument der Selbstverpflichtung zusammenführen.

3. Der Zusammenhang von Nachhaltigkeit und Globalisierung sollte auch im Hinblick auf die kulturelle Vielfalt der Welt thematisiert werden. Eine nachhaltige Globalisierung würde die zunehmenden und immer schneller kursierenden Geld- und Finanzströme, die von Waren, Werten und Materialien entkoppelt sind, wieder mit materiellen Wertentscheidungen über Lebenswesen, Wirtschafts- und Konsumentscheidungen verbinden.

4. In der Zukunft der Arbeit liegen Wege zu mehr Lebensqualität. Neue Arbeitsformen, ein stärkeres Gewicht der informellen Arbeit, aber auch Konflikte um die Verteilung der Arbeit und der Einfluss des demografischen Wandels bilden Rahmenbedingungen, die nachhaltig gestaltet werden müssen. Antworten auf die Verbindung von Leben und Arbeiten im dritten Lebensabschnitt sind ebenso gefragt wie die Beiträge der Familien- und Gender-Politik zur Nachhaltigkeit der Gesellschaft.

5. Stichwort Nachhaltiger Warenkorb: Das neue Maß der Dinge muss ausprobiert werden. Statistiken zeigen uns, was wir heute im Durchschnitt essen, trinken, wie wir

wohnen und wie wir mobil sind. Der Rat fragt: Wie könnte ein nachhaltiger Konsum aussehen? Können wir heute schon „nachhaltig“ leben? Was kann der Einzelne, was müssen Politik, Handel, Wirtschaft tun? Gibt es eine neue Kunst der Nachhaltigkeit? Nachhaltigkeit erfordert eine neue gesellschaftliche Rolle von Kunst und Kultur. Design und Funktion, Sinn und Schönheit stehen auf dem Prüfstand. Was versprechen wir uns von einem Aufgreifen der Nachhaltigkeit durch Kunst und Kultur?

6. Die PISA-Studie hat eine neue Bildungsmisere offen gelegt. Bessere formelle wie informelle Bildung sind gefragt. Wo liegen die Lösungen? Mit viel Wissen, mehr Drill oder mehr Nachhaltigkeit? Schulische Projektwochen reichen allein nicht aus, um das „Wissen für die Nachhaltigkeit“ zu bilden.

7. Ein Recht auf Nahrung wird gefordert, um die Herausforderungen der Welternährung zwischen gerechter Verteilung, Änderung der Handelspolitik und Einführung neuer

Agrartechnologien neu zu justieren.

8. Nachhaltige Entwicklung braucht einen breiten demokratischen Dialog: Wie geht es weiter mit der Agenda-Arbeit in Kommunen? Eine wirksame und direkte Beteiligung der Bürgerinnen und Bürger gehört zur Nachhaltigkeitspolitik. Die Verfestigung der bestehenden Agenda-Initiativen und eine qualitative Verbesserung der Agendaprozesse sind unverzichtbar.

Dokumentation bisheriger Tätigkeit des Rates: www.nachhaltigkeitsrat.de

Langfassung dieses Beitrags siehe: Altner, G./Leitschuh-Fecht, H./Michelsen, G./Simonis, U./von Weizsäcker, E.U. (Hg.): Jahrbuch Ökologie 2003, C.H.Beck Verlag; München 2002, S.68-76

Dr. Volker Hauff,
*1940, ehemaliger SPD-Politiker

Zur Zeit Senior Vice President Bearing Point GmbH,
www.bearingpoint.biz,
und Vorsitzender des Rates für Nachhaltige Entwicklung
e-mail: volker.hauff@bearingpoint.com



Rada na Rzecz Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju. "Istotny wpływ pracy Rady na politykę" Trwała i zrównoważona porada?

Trwały i zrównoważony rozwój jest myślą przewodnią, która sięga zarówno daleko poza granice Niemiec jak i poza okres panowania danego rządu. Rozwój gospodarczy w prawidłowo funkcjonującym naturalnym środowisku, jakość życia i społeczna spoistość w odpowiedzialności w globalnej skali - te cele zachaczają o wszystkie płaszczyzny społecznego działania. Wymagają one jednocześnie nowych punktów wyjściowych do integracji i koordynacji inicjatyw politycznych; a to równocześnie przyczynia się do zabezpieczenia pokoju światowego.

pisze Dr. Volker Hauff.

Trwały i zrównoważony rozwój jest warsztatem reform, stanowi on proces do dyskusji nad koncepcjami politycznymi, nad problemami gospodarczymi oraz innowacyjnymi pomysłami. Błędnie byłoby niedocenić postępy osiągnięte w Niemczech, np. przy ochronie klimatu jak i naturalnego

środowiska. Jednak jesteśmy daleko oddaleni od stanu, by móc ten rozwój w dziedzinach ekologicznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych nazwać faktycznie trwałym i zrównoważonym.

Sprawozdanie Brundtlandu z 1987 roku postawiło wyraźny wykrywcznik przez nowe ukształtowanie pojęcia „trwały i zrównoważony rozwój“ jak i na nowo zdefiniowało stosunek środowiska do rozwoju. Najważniejszym poleceniem tej światowej komisji była propozycja zorganizowania wielkiej międzynarodowej konferencji Narodów Zjednoczonych (ONZ). W konferencji w Rio w roku 1992 poraz pierwszy nie były to wyłącznie rządy, które same uzgadniały umówę; w znacznej mierze społeczeństwo obywatelskie stanęło przed tym wezwaniem stworzenia długotrwałego rozwoju świata. Żadna inna konferencja światowa nie zdołała dotychczas zainicjować takiego politycznego przedsięwzięcia i wyruszenia. Kluczowym pojęciem był i jest *sustainable development* (tzw. *trwały i zrównoważony rozwój*), co z globalnego

punktu widzenia oznacza w szczególności odejście od biedy, od zagubienia, braku nadziei a dotarcie do trwałego i zrównoważonego rozwoju, który nie uciska i nie ogranicza praw do życia przyszłych pokoleń.

Rząd Niemiecki w kwietniu 2002 uchwalił narodową strategię trwałego i zrównoważonego rozwoju pod tytułem „Perspektywy dla Niemiec“. W przedpolu tego przedsięwzięcia w roku 2001 rząd powołał Radę na Rzecz Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju jako organ doradczy. Zadaniem tej rady jest doradzanie rządowi federalnemu w sprawach polityki trwałej, przedstawienie celów, wskazników i projektów oraz przyczynienie się do publicznego rozpowszechnienia koncepcji trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Rada na Rzecz Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju musi stać przed ambitnymi planami. Dla pracy Rady ważne punkty odniesienia dają między innymi Sprawozdanie Brundtlandu,

AGENDA 21 jak i wiele narodowych

inicjatyw agendowych w komunach, w

przedsiębiorstwach, w kościołach, w

związkach zawodowych, w organizacjach ochrony środowiska jak i z otoczeniem naukowego, ale też Ankietowa Komisja Parlamentu Niemieckiego (Bundestag). Nowym elementem jest wymagany i spójny punkt widzenia na środowisko i rozwój, udziałowe podejście jak i próba, by określić wyznaczenia drogi tej polityki poprzez zilościowane cele i plany czasowe.

Przede wszystkim kwantyfikacja powinna stworzyć trwałą i zrównoważoną politykę z programatyki niewiążącej. Strategie trwałego rozwoju to nie tylko „plan dla środowiska”; one stanowią więcej, bo realizują także społeczne i ekonomiczne cele trwałego i zrównoważonego rozwoju. Motorem napędowym tych celów jest „środowisko naturalne”. Nie istnieje jednak ani „pierwszorzędność ekologii”, ani podstawowy priorytet ekonomii. Mimo tego faktem jest, że dopiero ekologiczne zagrożenie naszej Ziemi naprawdę napędziło dyskusję na temat trwałego i zrównoważonego rozwoju. Wprawdzie wiele bezpośrednio odczuwanych uszkodzeń środowiska zostało w międuż czasie usuniętych. Jednak nadal pozostają nieroziązane problemy, np. poprzez zmianę systemów ekologicznych, poprzez wzrost szkodliwych emisji, przez rozwój komunikacji i zasiedlenia a dochodzą nowe obciążenia i niebezpieczeństwa dla środowiska, z pośród których skutki klimatyczne naszego stylu życia są najczęściej wymieniane, aczkolwiek nie są one jedynymi.

Jakie są dotychczasowe wyniki działania Rady?

Pierwsze zalecenie, jakie Rada krótko po jej ukonstytuowaniu się, przedstawiła federalnemu rządowi, odnosiła się do skonkretyzowania narodowej strategii trwałego zrównoważonego rozwoju poprzez skwantyfikowane wskaźniki. Propozycje Rady do wzorów jak i celi i wskaźników polityki energetycznej, osadniczej i agrarnej a także rozwoju zasiedlania zostały wystawione jako punkt do dyskusji w przedpolu pierwszych szkiców rządowych odnoszących się do strategii trwałego rozwoju. Do samego zarysu strategii trwałego i zrównoważonego rozwoju rada zajęła stanowisko z daleko sięgającymi propozcjami, i rozpatrzyła je szczegółowo z komisją podsekretarzy stanów, utworzonej po stronie rządowej i pod przewodnictwem ministra stanu Hans-Martin Bury. W przygotowaniach do spotkania na szczycie ONZ w

Johannesburgu (Sierpień 2002) rada, uzupełniając program negocjacyjny rządu federalnego, zaleciła podchwycenie tematu globalizacji i trwałego rozwoju pod względem polityczno-koncepcjonalnym i wstawnie się za światową komisją *Trwały i zrównoważony rozwój i Globalizacja* przy ONZ. Rząd Federalny podchwycił to zalecenie przy deklaracji rządowej 16. maja 2002. Członkowie rady w przemówieniach i prezentacjach postawili do dyskusji perspektywy trwałego rozwoju dla polityki społecznej i rodzinnej, polityki zagranicznej, naukowo-badawczej i edukacyjnej, dla przyszłości agendy komunalnej, dla budowy miast oraz dla planowania przestrzennego.

Strategia Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju - gdzie jesteśmy?

Narodowa strategia trwałego rozwoju stanowi sedno niemieckiego wkładu do Światowej Konferencji trwałego i zrównoważonego rozwoju ONZ w Johannesburgu; jest obok tego pierwszą szczególną strategią w polityce federalnej dla integracji zagadnień naturalnego środowiska i rozwoju w innych sferach polityki. *Strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju* wskazuje w 21 celach i wskaźnikach na perspektywy dla trwałego rozwoju. Nie pokazuje wątpliwości, że nasze metody produkcji i sposoby życia w Niemczech są daleko od stanu, by je uważa za zgodne z naturalnym środowiskiem człowieka i za przyszłościowe.

Rada na Rzecz Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju dostrzega swoje zalecenia w szeregu punktów przyjętych w strategii narodowej:

- Wraz z pierwszym krokiem, a mianowicie wyłożeniem 0,33% PKB w roku 2006 na pomoc dla krajów rozwijających się, przeciwdziała się długim latom stagnacji tych właśnie wydatków. Znów dochodzi do działania we współpracy rozwijających się krajów; niemieckiej polityce wymierza się większą międzynarodową odpowiedzialność. Rząd zgodził się, by na międzynarodowym polu tematyzować skutki globalizacji.
- Ograniczenie zużycia przestrzennego z obecnie 130 ha na 30 ha dziennie w roku 2020 jest celem, który jest bardzo ambitny. Przez swój wpływ szczególnie na politykę budowy miast, politykę fiskalną, politykę krajów związkowych, oraz politykę komunalną ograniczenie

zużycia przestrzennego ma efekt sygnałowy.

- Energie odnawialne mają do połowy tego wieku pokryć około 50% zużycia energii w Niemczech - cel, który stawia politykę innowacyjną przed całkowicie nowe wyzwania.
- Przez nacisk rady rząd federalny podkreśla swój zamiar, by w ochronie klimatu dalej odgrywać prowadzącą rolę i by zaproponować ambitny cel klimatyczny dla następnego etapu międzynarodowych umów - przez to rada uważa, że dyskusja została rozpoczęta, na temat długofalowych celów polityki klimatycznej i energii jak i miejsca, które będą w tym zajmowały różne sposoby zdobywania energii,
- Długotrwałość w polityce ochrony środowiska w przyszłości będzie wymierna według indywidualnych badających pewne gatunki zwierząt, aczkolwiek lista tych gatunków ma braki, szczególnie z punktu widzenia vademach fachowej ochrony środowiska poprzez związki środowiskowe
- w agropolitycznej koncepcji rząd zasadniczo przerobił na początku przedłożony szkic z polecenia rady i zmienił to na korzyść polityki konsumentów i konsumpcji, aczkolwiek nie idzie to w parze z poleceniami rady w każdym pojedynczym punkcie.
- Rząd przyjął założenia Rady w sformułowaniu tzw. wskaźnika N2 -

Co może sprawić każda pojedyncza osoba, a co musi zrobić polityka, handel, gospodarka? Czy istnieje nowa sztuka trwałego rozwoju?

azotu - jako miara w procesie długotrwałego rozwoju w rolnictwie. Wprowadzono jednak drugi wskaźnik - przeciwko votum rady - który określa uprawę ekologiczną już dziś jako w szczególnej mierze sprostającą wymaganiom trwałego rolnictwa i dający do 20%ego udziału uprawy ekologicznej na obszarach rolniczych. Rada wprawdzie także wypowiada się za wymierzoną ekspansją uprawy ekologicznej, lecz nie uważa udziału takiej uprawy za odpowiedni wskaźnik dla całego zagospodarowania ziemią.

- Idąc za dalszym zaleceniem rady, strategia trwałego rozwoju podkreśla rolę polityki kultury i akcentuje etyczne podstawy polityki trwałej i zrównoważonej.
- Procesowy charakter strategii trwałego i zrównoważonego rozwoju

zostaje wyraźnie podkreślony i zapowiadane są dalsze kroki - rada popiera koncepcję strategii jako proces społecznego poszukiwania i przystosowywania. Niedopracowane koncepcje trzeba odrzucić, należy przede wszystkim popierać współzawodnictwo najlepszych koncepcji mających szanse w przyszłości.

Nie wszystkie zalecenia Rady zostały dotychczas podchwycone. Tak Rada między innymi wstawała się za tym, by już w chwili obecnej ogłosić polityczny sygnał dla ambitnego celu dotyczącego ochrony klimatu w roku 2020. Wstawała się za tym, by zaprzestać subwencjonowania wydobycia węgla kamiennego, mierzyć trwałość i zrównoważenie inwestycji gospodarczych przy pomocy specyficznego wskaźnika „etycznej inwestycji” i wprowadzić wskaźnik tzw. honorowego i demokratycznego zaangażowania w trwałej polityce, i także by chronić naturalne zasoby człowieka, które nie powinny być wyłącznie mierzone w skali intensywności (co robi rząd), lecz również na podstawie ich absolutnego zużycia. Szczególnie dyskuje o celu klimatycznym jest ważnym miernikiem znaczenia całej strategii. Pozostają więc także różne zdania między radą a polityką rządu. Przede wszystkim, jeżeli opuszcza się kanon dotychczasowych wskaźników, o których była poprzednio mowa, i tematyzuje się pytania przyszłościowe, dotyczące np. rozwoju różnych stylów życia i konsumpcji lub tematyzujące międzynarodową odpowiedzialność Niemiec. Do tego tylko jeden przykład: Gdzie leży przyszłość wiejskiego rolnictwa, w obliczu trendu rezygnacji z gospodarstw lub i w obliczu procesów migracyjnych? Jak zdolamy zwiększyć wartość rynkową produktów wytwarzanych na roli i podnieść jakość życia na obszarach wiejskich? Być może prowokacyjnym pytaniem jest, czy przyjdzie taki czas, kiedy przy pomocy ekologicznie uprawianego rolnictwa będzie można zwiększyć zyski, lecz nie będzie już ludzi chętnych do tego rodzaju pracy?

Stoimy dopiero na początku polityki trwałego i zrównoważonego rozwoju, która obejmuje szerokie kręgi społeczeństwa. Następnym krokiem z punktu widzenia Rady będzie faza wypełniania treścią oraz programowania ujęcia polityki trwałej. Strategia musi zostać skonkretyzowana i programatycznie zrealizowana. Trwały

i zrównoważony rozwój musi być wyraźną częścią działania rządu, która musi być rozpoznawalna w organizacji działania rządu. Przy tym centralną rolę będzie odgrywał tzw. proces monitorowania, to znaczy statystyczne ujęcia wszystkich tych wskaźników i ich polityczne cechowanie („Jesteśmy jeszcze na właściwej drodze?”).

Perspektywa

„Trwały i zrównoważona porada” nie jest poradą poruszającą się na jednorankowej drodze komunikacyjnej w stylu „doradca - adresat”. Jest raczej obradą organizującą odpowiedni proces dyskusyjny.

W pierwszym rzędzie stara się poruszyć następujące pytania:

1. Trwały rozwój potrzebuje, zarówno w gospodarce jak i w społeczeństwie, nową i aktywującą politykę innowacyjną. Trwały rozwój jest wezwaniem dla społecznej zdolności do innowacji. Czy jesteśmy wystarczająco innowatywni? Czy rzeczywiście staramy się podjąć szanse nowych metod produkcji i sposobu w konsumpcji?

2. W przyszłych latach centralną linią przewodnią dla polityki innowacyjnej, gospodarczej i środowiska naturalnego następnych kilku lat jest osiągnięcie do roku 2020 ambitnego celu zmniejszenia emisji CO₂. Rada zaleca by nie oddać z rąk politycznej inicjatywy Niemiec w zakresie polityki dotyczącej klimatu, również z uwagi na międzynarodową dyskusję i politykę Unii Europejskiej. Na poziomie narodowym polityka trwałego rozwoju powinna wcześniej spradować razem podatek ekologiczny, handel certyfikatami emisyjnymi i instrumenty dobrowolnych zobowiązań dotyczących wyników emisyjnych.

3. Powiązania trwałego i zrównoważonego rozwoju i globalizacji powinny zostać stematyzowane także z uwagi na kulturalną różnorodność na świecie. Trwała i zrównoważona globalizacja połączyła by wzrastające i coraz szybciej kursujące przepływy pieniężne i finansowe, uniezależnione od towarów, wartości i materiałów wraz z decyzjami wartościowymi dotyczącymi sposobu życia i decyzjami gospodarczymi i konsumpcyjnymi.

4. W przyszłości pracy leżą drogi do lepszej jakości życia. Nowe formy pracy, większe znaczenie nieformalnej pracy, tzw. pracy w szarej lub niepłatnej strefie, ale również konflikty wynikające z właściwego podziału pracy jak też i wpływ zmian demograficznych tworzą warunki, które muszą być kształtowane według zasad trwałego rozwoju.

Odpowiedzi, jak łączyć życie i pracę w trzeciej fazie życia, są tak samo ważne jak też wkład do trwałego rozwoju społeczeństwa ze strony polityki rodzinnej i dotyczącej tematyki gender.

5. Hasło „trwały koszyk zakupów”: nowy wymiar rzeczy musi zostać wypróbowany. Statystyki pokazują nam, co my dziś przeciętnie jemy, pijemy, jak mieszkały i w jakim stopniu jesteśmy mobilni. Rada pyta więc: Jak mogła by wyglądać konsumpcja trwała? Czy już dziś możemy żyć według „zasad trwałego rozwoju”? Co może sprawić kańda pojedyncza osoba, a co musi zrobić polityka, handel, gospodarka? Czy istnieje nowa sztuka trwałego rozwoju? Trwały i zrównoważony rozwój wymaga nowej roli sztuki i kultury w społeczeństwie. Styl i czynność, zmysł i piękno muszą być na nowo sprawdzone. Czego my oczekujemy, jeżeli sztuka i kultura podchwyciłyby tematykę trwałego rozwoju?

6. Poprzez badanie PISA wyszła na jaw nowa misera w oświatie. Potrzebne jest lepsze kształcenie się, zarówno formalne jak i nieformalne. Gdzie są rozwiązania? W zwiększeniu wiedzy, w większym rygorze lub w podwiększonej trwałości? Szkolne projekty tygodniowe to nie wystarczy, by kształcić „wiedzę dla trwałego i zrównoważonego rozwoju”.

7. Rada rządu prawa do żywności, by na nowo ustalić wyzwania wyżywienia światowego pomiędzy sprawiedliwym podziałem, zmianą polityki handlowej i wprowadzeniem nowych technologii rolnych.

8. Trwały rozwój potrzebuje demokratycznego dialogu o szerokiej skali. Jak postąpić dalej z Agenda Pracy w gminach? Skuteczne i bezpośrednie współdziałanie obywateli także należy do polityki trwałej. Dalszy ciąg już istniejących inicjatyw agendy i jakościowe polepszenie procesów agendy są niezbędne.

Dotychczasowa działalność Rady na Rzecz Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju jest udokumentowana na następującej stronie internetowej: www.nachhaltigkeitsrat.de

Pełna wersja tego opracowania ukazała się w publikacji: Altner / Leitschuh-Fecht / Michelsen / Simonis / von Weizsäcker, von (wyd.): Jahrbuch Ökologie (Rocznik Ekologia) 2003, Wydawnictwo C.H.Beck, Monachium 2002, Str. 68-76..

Dr. Volker Hauff *1940, był politykiem partii SPD, obecnie Senior Vice President Bearing Point GmbH, www.bearingpoint.biz, i przewodniczący Rady Długotrwałego Rozwoju, e-mail: volker.hauff@bearingpoint.com

Generationengerechtigkeit - Einige Anmerkungen methodologischer Natur

Überlegungen über die Gleichheit der Generationen gehören zu den grundsätzlichen Dilemmata der Menschenrechte. Es lohnt deshalb, gleich am Anfang die These zu stellen, dass die Wahrung der Generationengleichheit gleichbedeutend mit der Einhaltung grundlegender Menschenrechte ist. Ich erachte dies als eine sehr wichtige Feststellung für die allgemeine Diskussion über den Aspekt der Generationengerechtigkeit.

Von Józef Antoni Haber

Ich betrachte die Tatsache, dass man diese Problematik auf einer internationalen Skala aufgreift, als den Beginn einer wichtigen Etappe nicht nur eines Landes, aber auch der internationalen Gesellschaft. Womöglich hat Prof. Josef Schmid Recht, wenn er die Frage stellt: „Generationengerechtigkeit - ein globales Problem?“ Meine Stimme in dieser Angelegenheit möchte ich als eine Stimme in der Diskussion auffassen, und nicht als Äußerungen einer Person, die in dieser Sache das Recht

„Ich neige dazu, die Prinzipien der Generationengerechtigkeit innerhalb der europäischen Verfassung zu verankern“

beansprucht, besser und mehr Bescheid zu wissen. Ich betrachte meine Aussagen eher als eine Stimme, die auf der Suche nach Antworten auf wichtige Fragen ist. In Anbetracht dessen erlaube ich mir, einige Anmerkungen in dieser Thematik zu machen und nicht fertige Lösungen zu präsentieren. Diese Anmerkungen, die im folgenden erörtert werden, haben methodologischen Charakter. Zunächst einmal bin ich der Überzeugung, dass das Problem einen Mehrebenencharakter aufweist, zum zweiten ist es zeitlich ausgedehnt. Mit Generationengerechtigkeit kann man, ja man muss sich mit ihr auf folgenden Ebenen auseinander setzen:

auf der politischen, weil sich gerade hier die grundsätzlichen programmatischen Elemente nicht nur des Staates, aber auch der politischen

Parteien befinden. Es hat den Anschein, als ob nahezu alle politischen Kräfte, ganz gleich in welchem Land, in ihren politischen Programmen die Idee der sozialen Gerechtigkeit betonen. Diese berechtigten Parolen werden jedoch häufig sehr populistisch verwendet, da später nichts aus diesen Verlautbarungen gemacht wird. Unterdessen aber ist die Bedeutung des Problems eine derartige, dass hierfür eine politische Kontinuität erforderlich ist, Ihr Fehlen ebnet wiederum den Weg für die Formulierung von Vorwürfen der einen Generation gegenüber der anderen, der älteren gegenüber der jüngeren und umgekehrt. Es sind gefährliche Präzedenzfälle, welche die Prinzipien der Chancengleichheit beeinträchtigen. Die politische Ebene wird auch durch staatliche Institutionen gebildet, die verantwortlich für die Umsetzung der wirtschaftlichen und gesellschaftlichen Programme der Entwicklung von Staat und Gesellschaft sind. Sie tragen also die politische Verantwortung für die schlechte Umsetzung von Aufgaben, die aus den Programmen hervorgehen, sowie auch für den Mangel an

Handlungen. In dieser Situation muss man genau festlegen, welche der staatlichen Institutionen für die konkreten Handlungsschritte verantwortlich sein sollten, die vom Staat bezüglich der Generationengerechtigkeit bestimmt werden.

auf der rechtlichen, was insofern leichter zu bestimmen ist, als wir angenommen haben, dass Generationengerechtigkeit in den Bereich der Menschenrechte im allgemeinen einzuordnen ist. Hiervon ausgehend stellen wir fest, dass die Wahrung grundsätzlicher Menschenrechte gleichzeitig die Wahrung der Generationengerechtigkeit bedeutet. Die Gleichheit der Menschen untereinander als Individuen ist in jedem grundlegenden Gesetz festgeschrieben, deswegen gibt es möglicherweise keine Notwendigkeit einer getrennten verfassungsmäßigen Festschreibung, um die Problematik der Generationengerechtigkeit zu

unterstreichen und hervorzuheben. Wichtig ist jedoch die tatsächliche Praxis, in der diese Vorschriften des innerstaatlichen Rechts im Kontext von existierenden Wertesystemen auch eingehalten werden. Das ausschließliche Rechtsbewusstsein der Gesellschaft und der Individuen, die diese Gesellschaft bilden, ist leider außerordentlich unvollkommen. So können wir also feststellen, dass das Fehlen von Konsequenzen bei der Einhaltung allgemeiner Normen der Menschenrechte Gelegenheit für populistische Verlautbarungen bietet, die später ohnehin niemand realisiert, die aber bei vielen Menschen Hoffnungen auf die Veränderung ihrer Situation hervorrufen. An dieser Stelle gibt es einen recht deutlichen Zusammenhang zwischen der politischen und der rechtlichen Ebene. Diese beiden Ebenen existieren nicht nur nebeneinander, sondern überlappen sich in vielen Punkten oder durchdringen einander gar. Dieses trifft selbstverständlich dann zu, wenn wir im Rahmen des Staatsrechts handeln.

auf der ökonomischen, die ich als die wichtigste erachte. Es scheint, als ob die Mehrzahl der Probleme, die mit Generationengerechtigkeit in Verbindung stehen, ökonomische Fragen betrifft. Es trifft umso mehr auf postkommunistische Länder zu, die einen Transformationsweg ihrer Systeme betreten haben, so etwa Polen. Man hört Stimmen, die meinen, dass in früheren Zeiten junge Generationen bei der Aufnahme ihrer ersten Arbeit einen einfacheren Start hatten. Jedoch wollen sich Viele nicht daran erinnern, dass die Sicherung der Arbeitsplätze durch ideologische und eben nicht ökonomische Forderungen hervorgerufen wurde. Daher war Arbeit nicht so sehr Privileg, als vielmehr Pflicht und der Staat musste so viele Arbeitsplätze schaffen, wie es der demographische Faktor erzwang. Vor diesem Hintergrund kommt es zu mehr oder minder ernsthaften Antagonismen, die das Gefühl der Stabilität der jungen als auch der älteren Generation, die nicht die Verantwortung für die Vergangenheit trägt, beeinträchtigen. Unter den Bedingungen einer freien Marktwirtschaft herrschen im Vergleich zu einer zentralisierten und etatmäßigen Wirtschaft andere Realien.

Junge Generationen haben andere Möglichkeiten der Entwicklung, sie leben unter Bedingungen größerer Ungezwungenheit und Freiheit, aber sie stehen auch vor anderen Gefahren. Bei dieser Gelegenheit vergisst man, dass wir den älteren Generationen die historische Kontinuität unseres Staates, die Transformation und einen anderen Platz in der Welt verdanken. Ich denke es gilt das Prinzip: etwas für etwas. Man kann nicht alles auf einmal haben, denn das ist unreal.

auf einer internationalen, und dies ist eine schwierige Ebene. Hier treffen unterschiedliche Interessen von Staaten, Völkern und sogar von Gruppen nationaler Minderheiten aufeinander. Deutlich ragen die Unterschiede im Herangehen an und den Einstellungen gegenüber der Geschichte, insbesondere ihrer Folgen, heraus. In den deutsch-polnischen Beziehungen ist dies von besonderer Bedeutung. Das Aufrechterhalten eines guten Klimas in den Beziehungen zweier so wichtiger Nachbarn, Mitgliedern der Europäischen Union, hat wesentliche Bedeutung für die Gesamtheit der Beziehungen innerhalb der europäischen Integration. Auf beiden Seiten der Grenze werden Stimmen nach gegenseitigen Forderungen laut. Ohne genaue Kenntnisse der Geschichte und ohne Anerkennen der unterschiedlichen Rollen, die Polen und Deutsche im Zweiten Weltkrieg gespielt haben, kann man nicht über eine richtige Interpretation von geschichtlicher Gerechtigkeit sprechen und bei dieser Gelegenheit ebenfalls nicht von Generationengerechtigkeit. Es ist eine Fragestellung, die auf das Bauen der Gesellschaft der Zukunft abzielt, angelehnt an Prinzipien des Dialogs, nicht der Konfrontation. Zu einem Dialog braucht es die Zustimmung beider Seiten, und dies scheint äußerst schwierig zu erreichen. Leider findet man auf beiden Seiten der Grenze Gegner des Dialogs, auch wenn sie von unterschiedlichen Voraussetzungen ausgehen. Die Schicksale von Polen und Deutschen können ähnlich sein, aber dennoch nicht die gleichen. Trotz allem können wir die Bürde der negativen Vergangenheit, die in derart vielfältiger Weise beiden Völkern Erfahrungen brachte, überwinden, so dass die neuen Generationen die Chance einer friedlichen Koexistenz nach der alten Maxime haben können, dass nämlich Zusammenarbeit immer besser als

Konflikt ist. Persönlich bin ich immer für die Zusammenarbeit, die eine neue Qualität schafft, insbesondere in einer Situation neuer Herausforderungen, die vor der europäischen Integration stehen. Weil die Diskussion über die zukünftige Form der europäischen Verfassung einmal ruhiger und andermal wieder heftiger geführt wird, neige ich dazu, die Prinzipien der Generationengerechtigkeit innerhalb dieser Verfassung zu verankern. Ich denke, dass es ein wichtiger Ort ist, und auch die Bedeutung des Problems, wie ich es bereits in der Einleitung betont habe, ist zu groß, um ihn a priori abzulehnen. Im sich einigenden Europa sollte man diese Problematik daher in ihrer grundlegenden Rechtsquelle berücksichtigen. Wenn uns sowohl der politische als auch der gesellschaftliche Frieden am Herzen liegt, sollten wir diesen Vorschlag erwägen. Dies erfordert eine konziliante Einstellung sowie eine pragmatische Herangehensweise an die Vertiefung der Integrationsprozesse und den Bau der Zivilgesellschaft. Ich plädiere für eine bewusste Erstellung der Rahmenbedingungen und eines Klimas der Generationengerechtigkeit auf internationaler Ebene bei gleichzeitigem Respekt vor der gegenseitigen Verschiedenheit sowie der Wahrnehmung der nationalen Identität. Man muss das suchen, was verbindet, um das zu überwinden, was teilt. In der Vergangenheit haben Polen und Deutsche Beispiele des guten Willens für die Vereinigung gegeben. Führen wir dieses also fort.

auf der gesellschaftlichen, diese Ebene ist insbesondere in den deutsch-polnischen Beziehungen außergewöhnlich. Die Außergewöhnlichkeit dieser Situation ergibt sich unter anderem aus der Tatsache, dass nebeneinander die Generationen leben, welche einerseits an den negativen Erfahrungen der vergangenen Geschichte teilgenommen haben und andererseits Generationen, obwohl nicht aktiv in diesen tragischen Momenten der gegenseitigen Beziehungen involviert, bei der Diskussion über Generationengerechtigkeit mitreden. Wir beobachten die positiven Effekte der gegenseitigen deutsch-polnischen Beziehungen, zu denen man den Ausgleich der Schäden für polnische Zwangsarbeiter im Dritten Reich zählen kann. Es bedeutet, dass der deutsche Staat und die deutsche Wirtschaft zugegeben haben, dass

Polen zu Unrecht durch den Nazistaat ausgebeutet worden waren. Der Ausgleich dieser Schäden in finanzieller Hinsicht bewirkt eine positive Wahrnehmung in der polnischen Gesellschaft und wir sollten diesem Prozess Respekt schenken. Dies ist ein Paradebeispiel für Generationengerechtigkeit. Die gesellschaftliche Ebene bedeutet den Aufbau einer Infrastruktur der Zivilgesellschaft, im Rahmen dessen sich Veränderungen des Bewusstseins vollziehen, insbesondere wenn es um die Akzeptanz des Nebeneinanderlebens von Menschen unterschiedlicher Nationalitäten geht. In der Geschichte Polens und Deutschlands, das heißt in der Vergangenheit und in der Gegenwart, beobachten wir Beispiele sehr guter Koexistenz von Polen und Deutschen, sowohl nebeneinander als auch miteinander. Wir weisen auf diese Beispiele seltener hin, als sie es verdienten, und häufiger berufen wir uns auf die negativen Beispiele. Dieses sind Beispiele der Generationen-Ungerechtigkeit. Man sollte nicht das Gute außer Acht lassen, um darauf zu fokussieren, was negativ ist. Eine wesentliche Rolle in der Herausbildung von Einstellungen, die wohlwollende Lösungen der Problematik der Generationengerechtigkeit anstreben, sollten nichtstaatliche Organisationen spielen. Ich erkenne für sie eine wichtige Rolle nicht nur in internationalen Beziehungen, aber insbesondere in innerstaatlichen Beziehungen der einzelnen Länder. Man sollte jedoch davon ausgehen, dass die Erfahrungen aus den Tätigkeiten solcher Organisationen gänzlich unterschiedlich sein können, sowohl in einzelnen Ländern der europäischen Union als auch außerhalb von ihr. Darauf haben verschiedene Faktoren Einfluss. Die unterschiedlichen Traditionen und Erfahrungen in der Zusammenarbeit zwischen Generationen sind in diesem Zusammenhang nicht unbedeutend. Die gemeinsamen Kontakte ermöglichen ein engeres Kennen lernen der Partner, sie begünstigen den Erfahrungsaustausch und geben Impulse zu einem immer engeren und intensiveren Kennen lernen, wie in verschiedenen Ländern ältere und jüngere Generationen nebeneinander leben. Es ist selbstverständlich, dass man fertige Lösungen nicht automatisch von einer Gesellschaft in eine andere übertragen kann.

Notwendig sind bestimmte Modifikationen, weil die unterschiedlichem Herangehensweisen auch verschiedenen Bedingungen unterliegen.

Zum Schluss möchte ich nochmals unterstreichen, dass ich diese einigen von mir geäußerten Bemerkungen bezüglich Generationengerechtigkeit als einen Diskussionsbeitrag verstehe. Das Problem ist für die Wissenschaft nämlich derart attraktiv, dass es eine

Grundlage für breit angelegte interdisziplinäre Forschungen auf unterschiedlichen Ebenen sein kann. Es stellt ebenfalls eine nicht alltägliche, weil wachsende Herausforderung für die Welt der politischen, gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Praxis dar. Ich erachte dieses Problem als eine wichtige moralische und ethische Fragestellung der gegenwärtigen Welt und das ohne Berücksichtigung existierender

Religionssysteme und sich daraus ergebender Wertesysteme. Verbinden wir also die Anstrengungen für ein besseres Verständnis der Problematik mit dem schnellstmöglichen Auffinden neuer Lösungen!

Dr. Józef Haber ist Dozent für internationale ökonomische Beziehungen am Schlesischen Polytechnikum. Er ist unter anderem Präsidiumsmitglied der Stiftung "Deutsch-Polnische Aussöhnung" und Professor der EU Action Jean Monnet

Sprawiedliwość międzypokoleniowa

Kilka uwag natury metodologicznej

Rozważania o równości pokoleń należą do podstawowych dylematów praw człowieka. Warto więc na wstępie postawić tezę, że zachowanie równości pokoleń to przestrzeganie podstawowych praw człowieka. Uważam to za bardzo ważne stwierdzenie dla ogólnej dyskusji w obszarze sprawiedliwości międzypokoleniowej. Pisze Józef Antoni Haber

Myszę, że podejmując tę problematykę w skali międzynarodowej rozpoczęto ważny etap w życiu nie tylko jednego kraju, ale także w społeczności międzynarodowej. Być może raczej ma Prof. Josef Schmid stawiając pytanie czy sprawiedliwość międzypokoleniowa – to problem globalny? Mój głos w tej sprawie chciał potraktować jako głos w dyskusji, a nie głos kogoś kto w tej sprawie ma prawo powiedzieć, że wie lepiej i więcej. Traktuje tę swoją wypowiedź raczej jako głos kogoś, kto poszukuje odpowiedzi na ważne pytania. Zważywszy na to pozwalam sobie na przedstawienie kilku uwag w sprawie, a nie prezentowanie gotowych rozwiązań. Te kilka uwag mają charakter metodologiczny. Oto one. Po pierwsze uważam, że sam problem ma charakter wielopłaszczyznowy, a po drugie rozłożony jest w czasie. Sprawiedliwość międzypokoleniową można, a nawet należy, rozpatrywać na następujących płaszczyznach:

politycznej, bo to tutaj znajdują się zasadnicze elementy programowe nie tylko państwa, lecz także partii politycznych. Wydaje się, że niemal wszystkie siły polityczne, obojętnie w jakim kraju, akcentują w swych programach politycznych idee sprawiedliwości społecznej. Te słuszne

składniad hasła traktowane są często zbyt populistycznie bo potem nic z tego głoszenia nie wynika. Tymczasem waga problemu jest taka, że wymaga politycznej kontynuacji, a jej brak stwarza pole do formułowania pretencji jednych pokoleń w odniesieniu do drugich, starszych wobec młodszych i odwrotnie. To niebezpieczne precedensy ponieważ naruszają zasady równości szans w rozwoju. Płaszczyzna polityczna to także instytucje państwa, które są odpowiedzialne za realizację programów gospodarczo-społecznego rozwoju państwa i społeczeństwa. Ponoszą one zatem odpowiedzialność polityczną za złe wykonanie zadań wynikających z programów lub za brak działania. W tej sytuacji trzeba dokładnie zastanowić się, które z instytucji państwowych powinny być odpowiedzialne za konkretne działania określone przez państwo w odniesieniu do sprawiedliwości międzypokoleniowej.

prawnej, co jest o tyle łatwiejsze do określenia, że założyliśmy, iż sprawiedliwość międzypokoleniowa należy do sfery praw człowieka w ogóle. Wychodząc z tego założenia stwierdzamy, że przestrzeganie podstawowych praw człowieka to również przestrzeganie sprawiedliwości międzypokoleniowej. Równość ludzi między sobą jako jednostek zapisana jest w każdej ustawie zasadniczej, dlatego też być może nie zachodzi konieczność odrebnego zapisu konstytucyjnego, aby podkreślić, uwypuklić problem sprawiedliwości międzypokoleniowej. Ważna natomiast jest praktyka przestrzegania tych przepisów prawa wewnętrznego w kontekście istniejących systemów wartości. Sama świadomość prawa społeczeństwa i

jednostek tworzących to społeczeństwo niestety jest niezwykle ulomna. Tak więc możemy powiedzieć, iż brak konsekwencji w przestrzeganiu ogólnych norm praw człowieka stwarza okazje do populistycznych wystąpień, których i tak potem nikt nie realizuje, ale budzą one nadzieję wielu ludzi na zmianę ich sytuacji. W tym miejscu istnieje dość wyraźny związek płaszczyzny prawnej z polityczną. Obie te płaszczyzny nie tylko, że istnieją obok siebie, ale w wielu punktach są ze sobą zbieżne lub się nawet przenikają. To oczywiste jeśli mówimy, że działały w ramach państwa prawa.

Ekonomicznej: myślę, że to najważniejsza płaszczyzna. Wydaje się, że większość problemów związanych ze sprawiedliwością międzypokoleniową dotyczy spraw ekonomicznych. Bardziej ma to miejsce w krajach postkomunistycznych, które weszły na drogę transformacji ustrojowej jak np. w Polsce. Słyszy się takie głosy, że dawniej młodsze pokolenia miały łatwiejszy start gdy chodzi o pierwszą pracę. Niewielu jednak chce pamiętać o tym, że zapewnienie miejsc pracy powodowane było wymogami ideologicznymi, a nie ekonomicznymi. Stąd też praca była nie tyle przywilejem, ale obowiązkiem i państwo musiało stworzyć tyle miejsc pracy ile wymuszał czynnik demograficzny. Na tym tle dochodzi do antagonizmów mniej lub bardziej poważnych, ale naruszających jednak poczucie stabilności młodszego i starszego pokolenia, które nie ponosi odpowiedzialności za przeszłość. W warunkach gospodarki wolnorynkowej panują odmienne realia w porównaniu do gospodarki skoncentrowanej, etatystycznej. Młodsze pokolenia mają inne warunki rozwoju, żyją w

warunkach większej swobody, wolności, ale także stają wobec odmiennych zagrożeń. Zapomina się przy okazji o tym, że starszym pokoleniom zawdzięczamy ciągłość historyczną państwa, transformację i inne miejsce w świecie. Myślę, że jednak coś za coś. Nie można mieć wszystkiego naraz, bo to nierealne.

miedzynarodowej: To trudna płaszczyzna. Ścierają się na niej odmienne interesy państw, narodów, a nawet grup mniejszości narodowych. Wyraźnie występują różnice w podejściu i postawach w odniesieniu do historii, a zwłaszcza jej skutków. W stosunkach polsko-niemieckich jest to szczególnie ważne. Zachowanie dobrego klimatu w stosunkach pomiędzy tak ważnymi sąsiadami, członkami Unii Europejskiej, ma istotne znaczenie dla całości stosunków wewnętrz integracji europejskiej. Po obu stronach granicy odzywają się głosy o wzajemnych roszczeniach. Bez dokładnej znajomości historii i uznania odmiennej roli jaką Polacy i Niemcy odegrali w czasach II wojny światowej nie można mówić o właściwej interpretacji sprawiedliwości dziejowej oraz przy tej okazji o sprawiedliwości międzypokoleniowej. Jest to zagadnienie budowy społeczeństwa przeszłości opartego na zasadach dialogu, a nie konfrontacji. Do dialogu potrzeba zgody obu stron, a bywa to trudne do przezwyciężenia. Niestety oponenci do dialogu znajdują się po obu stronach granicy, aczkolwiek wychodzą z różnych przesłanek. Losy Polaków i Niemców mogą być podobne, ale jednak nie te same. Mimo wszystko można przezwyciężyć brzemię negatywnej przeszłości, która w jakże różny sposób doświadczyla oba narody, aby nowe pokolenia miały szansę wzajemnego pokojowego współistnienia w myśl starej maksymy, że współpraca jest zawsze lepsza, aniżeli konflikt. Osobiście jestem zawsze za współpracą, która tworzy nową jakość, zwłaszcza w sytuacji nowych wyzwań stojących przed integracją europejską. Ponieważ toczy się raz spokojniejsza, a innym razem gwałtowna, dyskusja nad przyszłym kształtem konstytucji europejskiej to jestem skłonny do zaproponowania umieszczenia wewnętrz tej konstytucji zasad sprawiedliwości międzypokoleniowej. Sadzę, że to ważne miejsce, a i waga problemu, jak zaznaczyłem na wstępie, jest poważna, aby odrzucić a priori tę propozycję. W jednoczącej się Europie powinno się

uwzględnić tę problematykę w jej podstawowym źródle prawa. Jeśli zależy nam na pokoju nie tylko politycznym, ale również społecznym to powinniśmy tę propozycję rozważyć. Wymaga tego postawa koncyliacyjna i pragmatyczne podejście do procesów pogłębiania integracji i budowy społeczeństwa obywatelskiego. Osobiście jestem za świadomym kształtowaniem ram i klimatu sprawiedliwości międzypokoleniowej w skali międzynarodowej przy jednoczesnym poszanowaniu wzajemnej odrębności i poczucia tożsamości narodowej. Trzeba poszukiwać tego co łączy, aby móc pokonać to co dzieli. W przeszłości Polacy i Niemcy dawali przykłady dobrej woli dla pojednania, a więc czynmy to dalej.

Społecznej: jest to wyjątkowa płaszczyzna zwłaszcza w stosunkach polsko-niemieckich. Wyjątkowość tej sytuacji wynika między innymi z faktu, że obok siebie żyją pokolenia, których udziałem były negatywne doświadczenia minionej historii oraz pokolenia, które nie biorąc aktywnego udziału w tragicznych momentach wzajemnych stosunków, biorą udział w dyskusji międzypokoleniowej. Dostrzegamy pozytywne efekty wzajemnych stosunków polsko-niemieckich, do których zaliczyć można wyrównywanie szkód dla polskich robotników przymusowych w Trzeciej Rzeszy. Oznacza to, że państwo niemieckie i jego gospodarka przyznały, że Polacy byli niesłusznie eksploatowani przez państwo nazistowskie. Wyrównywanie tych szkód w wymiarze finansowym daje pozytywny odbiór społeczny w Polsce i temu procesowi należy się z naszej strony szacunek. To evidentny przykład sprawiedliwości międzypokoleniowej. Płaszczyzna społeczna to budowa infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego w ramach którego dokonują się przemiany w świadomości zwłaszcza, gdy chodzi o akceptację życia obok siebie ludzi różnych narodowości. W historii Polski i Niemiec, a więc w przeszłości i teraźniejszości, dostrzegamy przykłady bardzo dobrej koegzystencji Polaków i Niemców obok siebie i ze sobą. Wskazujemy na te przykłady rzadziej, aniżeli na to zasługują, a częściej powołujemy się na przykłady negatywne. To przykłady niesprawiedliwości międzypokoleniowej. Nie należy pomijać tego co dobre skupiąc się na

tym co negatywne. Istotną rolę w kształtowaniu postaw przyjaznych rozwijywaniu zagadnień sprawiedliwości międzypokoleniowej powinny odegrać organizacje pozarządowe. Widzę dla nich ważną rolę nie tylko w stosunkach międzynarodowych, ale zwłaszcza w stosunkach wewnętrznych poszczególnych krajów. Przyując jednak

należy założenie, że doświadczenia w działalności takich organizacji mogą być zgoła odmienne w poszczególnych krajach samej integracji europejskiej, jak i poza nią. Wpływ mają na to różne czynniki. Odmienność tradycji, doświadczeń we współpracy międzypokoleniowej nie jest w tym przypadku bez znaczenia. Wzajemne kontakty pozwalają na bliższe poznanie partnerów, sprzyjają wymianie doświadczeń, dają impulsy do coraz bliższego i pełniejszego poznania jak współistnieją w różnych krajach obok siebie pokolenia starsze i młodsze. Oczywiście, że nie da się w sposób automatyczny przenieść gotowych rozwiązań z jednego środowiska do drugiego, konieczne będą pewne modyfikacje bo odmienność podejścia ma inne uwarunkowania.

Na koniec chciałbym podkreślić, że tych kilka uwag poczynionych przeze mnie w sprawie sprawiedliwości międzypokoleniowej traktuję jako materiał do dyskusji. Problem jest bowiem na tyle atrakcyjny dla środowiska naukowego, że może stać się podstawą szerokich badań interdyscyplinarnych na różnych poziomach. Problem ten to także niecodzienne, bo narastające, wyzwanie dla świata praktyki politycznej, społecznej i gospodarczej. Uznaję ten problem za ważne zagadnienie moralne i etyczne współczesnego świata bez względu na istniejące systemy religijne i wynikające z nich systemy wartości. Zatem połączmy wysiłki dla lepszego zrozumienia zagadnienia i znalezienia tak szybko jak to jest możliwe nowych rozwiązań.

Dr. Józef Antoni Haber jest wykładowcą międzynarodowych stosunków ekonomicznych w Politechnice Śląskiej. Jest on między innymi członkiem prezydium Rady Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie" i Profesor Action Jean Monnet UE



Verbesserung der Generationengerechtigkeit durch nachhaltiges Wirtschaften

ANZEIGE

Banken als einer der wichtigsten Hebel zu mehr Nachhaltigkeit in den internationalen Kapitalmärkten.
Die HVB Group stellt sich den Herausforderungen.

Eine Definition von Generationengerechtigkeit als Basis für diesen Artikel:

»Zukunftsfähig ist eine Entwicklung, die den Bedürfnissen der heutigen Generation entspricht, ohne die Möglichkeiten künftiger Generationen zu gefährden, ihre eigenen Bedürfnisse zu befriedigen und ihren Lebensstil zu wählen.« (Quelle: Abschlussbericht der Klimakonferenz in Rio de Janeiro 1992)

WAS BEDEUTET NACHHALTIGES WIRTSCHAFTEN FÜR UNTERNEHMEN ...

Ökologische wie soziale Risiken und Chancen sind Bestandteil des Wirtschaftens. Für Unternehmen stellt sich also die Frage, wie sie damit umgehen sollen - eine Frage, über die kontrovers diskutiert wird. Die Optimierung der drei Dimensionen von Nachhaltigkeit "Umwelt - Wirtschaft - Soziales" ist begleitet von zahlreichen Zielkonflikten.

Unternehmen können nicht von heute auf morgen alles anders machen, da sie Markt- und Systemzwängen ausgesetzt sind. Wichtig ist aber, dass sie sich innerhalb der bestehenden Rahmenbedingungen für eine umwelt- und sozialverträglichere Gestaltung ihrer Geschäftsprozesse und Produkte einsetzen. Das bedeutet für Unternehmen:

1. Mehr Transparenz zu schaffen bzgl. der Umwelt- und Sozialauswirkungen des Unternehmens,
2. Beschäftigung mit den Konsequenzen für Unternehmen, die sich aus den Änderungen der globalen/lokalen Umweltsituation und der sozialen Verhältnisse ergeben,
3. Gestaltung von Geschäftsprozessen und Produkten, die zur Bewältigung ökologischer und sozialer Probleme beitragen.

Seit Jahren beschäftigt sich auch die Wirtschaft weltweit mit den Themenkreisen der Nachhaltigen Entwicklung. Im Vordergrund standen dabei unter anderem Ressourcenschutz, Verringerung der Emission von Umweltgiften und ein fairer Umgang mit Mitarbeitern im In- und Ausland.

Vernetzung und Abhängigkeiten zwischen Unternehmen und ihren Anspruchsgruppen nehmen deutlich zu. Deshalb geht es in Zukunft verstärkt darum, gemeinsam wirtschaftlich machbare Anforderungen an ökologische und sozialverträgliche Produkte und Prozesse zu definieren und umzusetzen.

... UND FÜR BANKEN IM SPEZIELLEN?

Die unmittelbare Umweltbelastung durch Banken ist im Vergleich zum produzierenden Gewerbe gering. Trotzdem brauchen Banken Ressourcen (vor allem Energie, EDV-Ausstattung, Gebäude), deren Verbrauch durch effektives Umweltmanagement reduziert und optimiert werden kann. Durch die hohe Zahl an Beschäftigten sind Banken in besonderem Maße mit sozialen Fragen konfrontiert. Zunehmend im Mittelpunkt stehen jedoch die indirekten ökologischen und sozialen Auswirkungen von Banken. Durch Verwalten bzw. Bereitstellen von finanziellen Mitteln an Unternehmen, private Haushalte oder die öffentliche Hand sind Banken eng verbunden mit den finanziellen, ökologischen und sozialen Chancen und Problemen ihrer Kunden. Um diese Chancen zu nutzen und den Risiken vorzubeugen, können Banken Lösungen anbieten, die sich in erster Linie auf folgende Bereiche beziehen:

1. Vermeidung von ökologischen und sozialen Risiken, die finanzielle Folgewirkungen für Kunden haben z.B. durch Umweltrisikoprüfung, Umwelt- und Sozialstandards bei Finanzierungen;
2. Finanzierung von ökologischen und sozialverträglichen Produktionsprozessen und Produkten wie z.B. Erneuerbare Energien;
3. Integration der ökologischen, sozialen und ethischen Werte und Vorstellungen von Kunden bei Produkten, z.B. Anlageprodukte.

WARUM ENGAGIERT SICH DIE HVB GROUP FÜR EINE NACHHALTIGE ENTWICKLUNG

• Nachhaltigkeit zur Sicherung der "licence to operate"

Als Bank sind wir darauf angewiesen, in einem sozial und ökologisch intakten Umfeld agieren zu können. Voraussetzung dafür ist ein vertrauensvolles Verhältnis zwischen uns und unseren Anspruchsgruppen. Darunter zählen sämtliche Einzelpersonen und Gruppen, die von unseren Aktivitäten direkt oder indirekt betroffen sind und die einen Einfluss auf unsere Zielerreichung haben. Zu unseren Anspruchsgruppen - auch Stakeholder genannt - gehören unter anderem Mitarbeiter, Investoren, Kunden, Lieferanten, Umwelt- und Verbraucherschutzorganisationen, Gewerkschaften, Behörden und politische Institutionen.

Die Orientierung am Leitbild Nachhaltigkeit erfordert einen ausgewogenen Umgang mit den wirtschaftlichen, ökologischen und sozialen Ansprüchen unserer Stakeholder. Unser Ziel ist es, das Vertrauen der Stakeholder in die HVB Group zu sichern und damit eine langfristig erfolgreiche Geschäftsgrundlage zu haben.

Nachhaltigkeit als Treiber für den Unternehmenswert

Neben der Sicherung der "licence to operate" bietet unternehmerische Nachhaltigkeit auch erhebliche Risikovermeidungs- und Chancenpotenziale, die einen positiven Beitrag für den Unternehmenswert liefern. Die folgenden Punkte zeigen, über welche Werttreiber sich eine verstärkte Nachhaltigkeitsorientierung positiv auf den Unternehmenswert der HVB Group auswirkt:

- Neue Wachstums- und Ertragspotenziale: Neue ökologische und soziale Bedürfnisse und Rahmenbedingungen schaffen neue Marktsegmente, wie z.B. erneuerbare Energien, Handel mit Emissionszertifikaten, Nachhaltige Geldanlagen etc.
- Verringerung von Kreditrisiken: Die Umweltgesetzgebung (insbesondere die Umwelthaftung) innerhalb der EU-Staaten wird immer strenger. Indem ökologische und soziale Risiken aufgedeckt und gemeinsam mit den Kunden gemanagt werden, wird das Risiko unvorhergesehener Kreditausfälle reduziert und entsprechende Rückstellungen vermieden.
- Effizienter Betriebsablauf: Durch Steigerung der Energie- und Ressourceneffizienz des Betriebsablaufs werden häufig auch organisatorische Prozesse optimiert. Die operative Marge steigt durch jährlich wiederkehrende Kosteneinsparungen.
- Kundenzufriedenheit: Die Beachtung sich wandelnder Kundenbedürfnisse in der Beratung und bei den Produktangeboten steigert die Zufriedenheit der Kunden und verbessert damit die Kundenbindung.
- Reputationsgewinn: Der Ausbau des Dialogs mit den Anspruchsgruppen sowie das Einbeziehen ökologischer und sozialer Aspekte in Produktentwicklung und Kundenbetreuung stärken das öffentliche Vertrauen in die Bank und ihre Kompetenzen.
- Attraktivität als Nachhaltige Kapitalanlage: Das steigende Volumen nachhaltig verwalteter Vermögen, erhöht für die HVB Group die Attraktivität, selbst als nachhaltiges Investment bewertet zu werden. Deshalb wollen wir auch künftig in Bezug auf Nachhaltigkeit zu den Besten unserer Branche gehören.
- Attraktivität für Mitarbeiter: Die Auseinandersetzung mit Themen wie Vereinbarung von Beruf und Familie, Chancengleichheit, Gesundheitsförderung und flexible Arbeitszeiten fördert die Leistungsfähigkeit und -bereitschaft der Mitarbeit und schafft Vorteile im Wettstreit um Talente.

HERAUSFORDERUNG DES NACHHALTIGEN WIRTSCHAFTENS IN ZENTRAL- UND OST-EUROPA

Die HVB Group verfügt über das größte Banken-Netzwerk in Zentral- und Osteuropa. Auch hier sind wir bemüht, nachhaltige Wirtschaftsweisen zu etablieren. Themen sind hier v.a. die Umweltrisikoprüfung im Kreditbereich (in Zusammenarbeit mit der UNEP-FI), die Finanzierung Erneuerbarer Energien, die Begleitung des Emissionshandels und die Gestaltung ressourcen-effizienter Geschäftsprozesse.

HVB GROUP GEHÖRT ZU DEN NACHHALTIGKEITS-LEADERN IM FINANZSEKTOR

dies zeigen die einschlägigen Ergebnisse der Nachhaltigkeits-Ratings

Ratingagentur / Investor	Rating	Skala	Platz
Dow Jones Sustainability Indexes	gelistet		
FTSE4Good Europe / Global	gelistet		
Ethical Sustainability Index Global / Europe	gelistet		
ASPI - Advanced Sustainable Performance Indices	gelistet		
CoreRatings	B+		beste Bankenbewertung
oekom research	B	A+ bis D-	1. von 93 Banken
WWF / oekom Research: Umwelt-Ranking zum Schutz der Urwälder	B+	A+ bis D-	3. von 11 Banken
scoris Dax 30 Rating	7,1	1 bis 10	1. von 30 Unternehmen
Zürcher Kantonalbank	AA	AAA - C	
Bank Sarasin	überdurchschnittlich		
Storebrand	überdurchschnittlich		

Weiterführende Informationen zu den Nachhaltigkeits-Aktivitäten der HVB Group

finden Sie unter:

www.hvbgroupp.com/nachhaltigkeit

Dort finden Sie auch den aktuellen Nachhaltigkeitsbericht 2004 der HVB Group, der die ökologischen, sozialen und wirtschaftlichen Aspekte unserer Aktivitäten und Geschäftsfelder sowie deren Bedeutung und Beitrag zu einer Nachhaltigen Entwicklung beleuchtet.
Bei Fragen wenden Sie sich bitte an: nachhaltigkeit@hvbgroupp.com

Zrównoważone gospodarowanie środkiem wsparcia sprawiedliwości międzypokoleniowej

OGŁOSZENIE

Banki stanowią jedną z najważniejszych dźwigni zrównoważonego rozwoju na międzynarodowych rynkach kapitałowych. Grupa HVB przyjmuje czekające ją wyzwania.

Oto jedna z definicji sprawiedliwości międzypokoleniowej, na której bazuje poniższy artykuł:

„Rozwój jest wtedy zrównoważony, jeżeli zaspokajając potrzeby dzisiejszego pokolenia zapewnia jednocześnie przyszłym pokoleniom możliwość zaspokajania swoich własnych potrzeb i wyboru własnego stylu życia w przyszłości. (źródło: Końcowy Raport Szczytu Ziemi „Środowisko i Rozwój” w Rio de Janeiro w roku 1992)

JAKIE ZNACZENIE MA ZRÓWNOWAŻONE GOSPODAROWANIE DLA PRZEDSIĘBIORSTW ...

Zarówno ekologiczne, jak i społeczne szanse i zagrożenia są częścią procesu gospodarowania. Przedsiębiorstwa muszą się więc zastanowić, jak podejść do tego problemu – jest on bowiem przedmiotem licznych kontrowersji. Optymalizacji trzech wymiarów zrównoważonego rozwoju, tj. „środowiska – gospodarki – spraw społecznych”, towarzyszą liczne konflikty.

Przedsiębiorstwa nie mogą z dnia na dzień całkowicie przeorientować swojej działalności, ponieważ poddane są ciąglej presji rynku i otoczenia. Wszelako istotne jest, by w ramach istniejących uwarunkowań potrafiły kształtować własne procesy i produkty w zgodzie z wymogami środowiskowymi i społecznymi. Oznacza to dla nich w praktyce:

1. Więcej przejrzystości odnośnie ekologicznych i społecznych skutków swojej działalności.
2. Zajęcie się wpływem lokalnych i globalnych zmian w środowisku i w stosunkach społecznych na własny biznes.
3. Kształtowanie własnych procesów i produktów w sposób przyczyniający się do rozwiązywania problemów ekologicznych i społecznych.

Problematyka zrównoważonego rozwoju obecna jest w strategiach przedsiębiorstw już od lat. Do tej pory na pierwszym planie stały między innymi ochrona zasobów naturalnych, zmniejszenie emisji zanieczyszczeń i należyte traktowanie pracowników w kraju i zagranicą.

Obecnie dodatkowo na znaczeniu zyskują powiązania i zależności pomiędzy przedsiębiorstwami i zainteresowanymi działaniami tychże podmiotami (interesariuszami; ang.: *stakeholders*). Dlatego w przyszłości chodzi coraz bardziej o to, by kształtować i wdrażać takie produkty i procesy, które wypełniają wymogi ekologiczne i społeczne, zachowując przy tym swoją rentowność.

... A JAKIE DLA BANKÓW?

Bezpośrednie obciążenie środowiska wywołane działalnością banków jest minimalne w porównaniu do przedsiębiorstw produkcyjnych. Jednakże również banki korzystają z zasobów (są to przede wszystkim energia, sprzęt komputerowy, budynki), których zużycie może być ograniczone i zoptymalizowane w ramach efektywnych procesów zarządzania środowiskowego. Z powodu wysokiej liczby pracowników zatrudnionych w bankach, instytucje te muszą być szczególnie wyczulone na zagadnienia społeczne. Coraz bardziej w centrum zainteresowania znajdują się wszakże te działania banków, których skutki ekologiczne i społeczne mają charakter pośredni. Poprzez zarządzanie względnie udostępnianie środków finansowych przedsiębiorstwom, gospodarstwom domowym lub sektorowi publicznemu, banki wiążą się ściśle z finansowymi, ekologicznymi i społecznymi szansami oraz problemami swoich klientów. Aby te szanse wykorzystać, jednocześnie unikając niepotrzebnego ryzyka, są one w stanie zaoferować rozwiązania, odnoszące się w szczególności do następujących dziedzin:

1. Unikanie ryzyka ekologicznego i społecznego, niosącego skutki finansowe dla klientów, np. poprzez badanie ryzyka związanego ze złą jakością środowiska, czy też poprzez stosowanie standardów ekologicznych i społecznych przy finansowaniu różnorakich przedsięwzięć;
2. Finansowanie procesów produkcyjnych spełniających wymogi ekologiczne i społeczne, np. energetyka odnawialna;
3. Łączenie wartości ekologicznych, społecznych i etycznych z wyobrażeniami klientów w oferowanych produktach, np. lokaty kapitału;

DLACZEGO GRUPA HVB ANGAŻUJE SIĘ NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

• **Zrównoważony rozwój zapewnia „licencję do działania”**

Żeby móc skutecznie działać, jako bank potrzebujemy społecznie i ekologicznie nienaruszonego otoczenia. Warunkiem jest tutaj zaufanie pomiędzy nami i naszymi interesariuszami. Do grupy interesariuszy (*stakeholders*) należą osoby i instytucje, na które to działalność banku wpływa w bezpośredni lub pośredni sposób oraz które same wpływają na wyniki działalności banku. Są to osoby fizyczne (w tym pracownicy banku), inwestorzy, klienci, dostawcy sprzętu i usług, organizacje zajmujące się ochroną środowiska i prawami konsumenta, związki zawodowe, urzędy i instytucje polityczne.

Funkcjonowanie w zgodzie ze wzorcem zrównoważonego rozwoju wymaga wyważonego podejścia do gospodarczych, ekologicznych i społecznych oczekiwani naszych interesariuszy. Naszym celem jest umocnenie zaufania tychże wobec Grupy HVB, a co za tym idzie budowa trwałego fundamentu prowadzenia działalności.

Zrównoważony rozwój przyczynia się do wzrostu wartości przedsiębiorstwa

Obok zapewnienia „licencji do działania”, zrównoważony rozwój w przedsiębiorstwie umożliwia unikanie ryzyka oraz stwarza nowe szanse, co pozytywnie wpływa na wartość firmy. Poniższe punkty pokazują, w jaki sposób kierowanie się zasadami zrównoważonego rozwoju pozytywnie wpływa na wartość Grupy HVB:

- Nowe możliwości rozwoju i osiągania zysku: nowe uwarunkowania i potrzeby zarówno ekologiczne, jak i społeczne skutkuje powstawaniem nowych segmentów rynku, np. energetyka odnawialna, handel emisjami zanieczyszczeń, zrównoważone lokaty kapitału itd.
- Zmniejszenie ryzyka przy udzielaniu kredytów: prawodawstwo środowiskowe (szczególnie w zakresie odpowiedzialności za szkody w środowisku) w krajach UE jest coraz surowsze. Fakt, że ryzyka ekologiczne i społeczne są identyfikowane i zarządzane wspólnie z klientami, ogranicza ryzyko niespłacalnych kredytów.
- Działanie przedsiębiorstwa w sposób bardziej wydajny: poprzez stałego wzrost efektywności energetycznej i gospodarowania zasobami często także i procesy organizacyjne zostają zoptymalizowane. Marża operacyjna rośnie poprzez coroczne ograniczanie kosztów.
- Zadowolenie klienta: uwzględnianie zmieniających się potrzeb klientów zarówno w procesie doradztwa, jak i w oferowanych produktach bankowych. W efekcie rośnie zadowolenie klientów i ich przywiązanie do banku.
- Poprawa wizerunku: poszerzanie dialogu z interesariuszami oraz uwzględnianie aspektów ekologicznych i społecznych przy opracowywaniu nowych produktów i w obsłudze klienta, wzmacniają zaufanie do banku i podkreślają jego profesjonalizm.
- Grupa HVB jako zrównoważona lokata kapitału: rosnąca wartość majątku zarządzanego zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, zwiększa szanse Grupy HVB na to, by samemu stać się przedmiotem zrównoważonego inwestowania. Dlatego także i w przyszłości chcemy w omawianym zakresie należeć do najlepszych w branży.
- Atrakcyjność dla pracowników: zajęcie się takimi problemami, jak np. godzenie pracy z rodziną, równość szans, ochrona zdrowia i elastyczny czas pracy poprawia wydajność i potencjał twórczy pracowników, co z kolei pozwala bankowi lepiej konkurować o utalentowane kadry.

WYZWANIA ZWIĄZANE ZE ZRÓWNOWAŻONYM GOSPODAROWANIEM W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Do Grupy HVB należy największa sieć banków w Europie Środkowo-Wschodniej. Także w tym regionie staramy się wdrażać zasady zrównoważonego gospodarowania. Głównymi tematami są tutaj: badanie ryzyka związanego ze złą jakością środowiska przy udzielaniu kredytów (we współpracy z UNEP-Finance Initiative), finansowanie odnawialnych źródeł energii, obecność na rynku handlu emisjami oraz kształcenie własnych procesów przy minimalizacji zużycia zasobów.

GRUPA HVB NALEŻY DO CZOŁÓWKI W ZAKRESIE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W SEKTORZE FINANSOWYM

Pokazują to wyniki różnorodnych ratingów

Agencja ratingowa / Inwestor	Rating	Skala	Pozycja
Dow Jones Sustainability Indexes	zawarte		
FTSE4Good Europe / Global	zawarte		
Ethical Sustainability Index Global / Europe	zawarte		
ASPI - Advanced Sustainable Performance Indices	zawarte		
CoreRatings	B+		Najlepsza ocena banku
oekom research	B	A+ do D-	1. z 93 banków
WWF / oekom Research: Ranking dotyczący ochrony lasów pierwotnych	B+	A+ do D-	3. z 11 banków
scoris Dax 30 Rating	7,1	1 do 10	1. z 30 przedsiębiorstw
Zürcher Kantonalbank	AA	AAA - C	
Bank Sarasin	ponadprzeciętnie		
Storebrand	ponadprzeciętnie		

DALSZE INFORMACJE NA TEMAT ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W GRUPIE HVB:

Zamieszczone są w internecie:

www.hvbgroup.com/sustainability

(strona w języku angielskim)

Znajdują tam Państwo również aktualny „Raport Grupy HVB na temat zrównoważonego rozwoju 2004”, który zarówno naświetla ekologiczne, społeczne i gospodarcze aspekty naszych działań, jak i omawia ich znaczenie dla zrównoważonego rozwoju. Wszelkie pytania prosimy przesyłać w języku angielskim lub niemieckim na następujący adres email: sustainability@hvb.de.

ANZEIGE/OGŁOSZENIE

Nie tylko tworzymy wartości, ale też sami się nimi kierujemy

Naszym celem jest tworzenie i utrzymywanie wartości. Jednak krótkowzrocznym byłoby rozumienie wartości wyłącznie w kategoriach materialnych. Jako bank o szerokich horyzontach wiemy, iż naszym kapitałem są ludzie, z którymi pracujemy oraz otaczający nas świat. Dlatego też dbamy o utrzymywanie wysokich międzynarodowych standardów ekologicznych i socjalnych – zarówno wewnętrz banku, jaki i w naszej podstawowej działalności – przy udzielaniu kredytów i lokowaniu kapitału.



HVB Group

Wir schaffen nicht nur Werte, wir haben auch welche.

Werte zu schaffen und zu erhalten, ist unser Geschäft. Werte lediglich als Zahlen zu verstehen, wäre jedoch zu kurzfristig. Als Bank mit Weitblick wissen wir: Unser Kapital sind die Menschen, mit denen wir arbeiten, und die Welt, die uns umgibt. Deshalb besteht unser Anspruch in der Einhaltung hoher internationaler Umwelt- und Sozialstandards. Egal, ob im eigenen Hause, bei der Finanzierung oder im Anlagegeschäft.



HVB Group

Nachhaltigkeit in den Augen junger Polen

Vier Fragen an die polnischen Stipendiaten der Nowicki Stiftung und der Deutschen Bundesstiftung Umwelt.

I. Wo sehen Sie derzeit die drei größten Problemfelder für eine Nachhaltige Entwicklung in Polen und Deutschland?

Feld	Beschreibung und Wirkung
Flächenmanagement	Mangel an angemessenem Flächenmanagement, Vergrößerung anthropogener Flächen (z.B. Verstädterung, Ausweitung landwirtschaftlich genutzter Flächen), was als Resultat zur Verminderung der biologischen Vielfalt führt.
Energiesektor	Wachsende Nachfrage nach Energie, was eine übermäßige Nutzung fossiler Brennstoffe nach sich zieht.
Transport	Schlechte Transportpolitik verursacht ein unkontrolliertes Wachstum des Transportsektors, daraus ergibt sich eine Zunahme an Umweltbelastungen.

II. Welche Best-Practice Beispiele in Polen und Deutschland zeigen Ihnen am besten, dass eine nachhaltige Entwicklung möglich ist ?

Beispiel	Beitrag zu der nachhaltigen Entwicklung
Polen	
Zusammenarbeit der Gemeinden mit Nationalparks und Unterstützung bei deren Gründung	Sicherung der wirtschaftlichen Entwicklung der Gemeinden und Naturschutz gehen Hand in Hand, z.B. im Nationalpark "Warthemündung".
Agrotouristik	In armen Gebieten mit hohem Naturwert kann die lokale Bevölkerung vom Tourismus profitieren und gleichzeitig die Natur schützen.
Implementierung der Umweltmanagementsysteme ISO 14001 in den Gemeinden und Firmen	Erhöhung von Umweltstandards in privaten und öffentlichen Sektoren.
Gründung und Tätigkeit des "Nationalfonds für Umweltschutz(1)" und "Ökofonds"(2)	Finanzierung von wichtigen Projekten, z.B. im Bereich erneuerbarer Energien, Umwelterziehung, Technologietransfer.
Deutschland	
Förderung von erneuerbaren Energien	Verminderung des Verbrauchs fossiler Brennstoffe.
Hohes Umweltbewusstsein der Deutschen	Möglichkeit, verschiedene Programme erfolgreich umzusetzen, z.B. Abfallsortierung, Recycling.
Finanzinstrumente in der Umweltschutzpolitik	Umsetzung des <i>Polluter Pays Principle</i> .
Beide Länder	
Umweltfreundlichere Landwirtschaft	Wiederaufbau von lokalen Ernährungsketten mit hohen ökologischen Standards.
Tätigkeit von verschiedenen Förderungsinstitutionen	Beispiele: Wirtschaftsförderungsgesellschaft – Unterstützung bei der Entwicklung von Grenzgebieten, das Goethe Institut – Unterstützung des Kulturerbes, Stiftungen wie DBU – Umweltförderung, DAAD – Unterstützung der polnischen Wissenschaft.

III. Stellen Sie sich vor, Sie sind der Ministerpräsident von Polen. Was wären die ersten 5 Maßnahmen, die Sie für die Förderung einer Nachhaltigen Entwicklung umsetzen würden.

Bereich der Aktivität	Maßnahmen
Umweltschutz	Erneuerbare und alternative Energien effektiv fördern (nach Unabhängigkeit vom Öl streben), separate Abfallsammlung anregen, Kläranlagen bauen.
Naturschutz	Sicherstellen, dass alle wertvollen großflächigen Gebiete geschützt sind, dem Hochwasser verbeugen, indem die Flussbette freigelassen werden.
Transport	LKW für die Verschmutzung zahlen lassen (<i>Polluter Pays Principle</i>), LKW auf die Schienen bringen, Entwicklung der Bahn und Förderung von Verladezentren
Finanzen	Technologietransfer an mittelständische Unternehmen durch guten <i>policy mix</i> fördern (darunter Anwendung von ökonomischen Instrumenten), Projekte zur regionalen Entwicklung mit den EU-Fördermitteln implementieren.
Gesellschaft	Gegen Korruption kämpfen, mehr Verantwortung von anderen Politikern verlangen, die Bevölkerung auf dem Lande schulen.

IV. Stellen Sie sich vor, Sie bekommen von der EU 5 Mio € Fördermittel für eine Unternehmensgründung zur Förderung der Nachhaltigen Entwicklung in Polen. Was würden Sie tun unter der Prämisse, dass das Unternehmen wirtschaftlich überlebensfähig sein muss ?

Bereich	Tätigkeit der Firma
Erneuerbare Energien	Förderung und Lobbyismus aber auch Gewinnung vom Biogas aus den Deponien, Produktion von der Biomasse
Abfall	Separate Sammlung und Recycling von Abfällen

Der Text wurde vom Andrzej Blachowicz (Nowicki/DBU-Stipendiat, zur Zeit in der HypoVereinsbank in München tätig) vorbereitet. Der Autor möchte sich herzlich bei den Stipendiaten bedanken, die die Fragen beantwortet haben. Das sind: Monika Kryger, Katarzyna Laskowska, Joanna Mackowiak-Pandera, Magdalena Main und Piotr Otawski. Um Kontakt mit den ehemaligen und derzeitigen Stipendiaten des deutsch-polnischen Stipendienprogramms aufzunehmen, wenden Sie sich bitte an die Nowicki-Stiftung unter: www.fundnowickiego.pl oder an die Deutsche Bundesstiftung Umwelt unter: www.dbu.de/stipendien/polen/dtpl_stipendium.php

- (1) Der "Nationalfonds für Umweltschutz" (NFOSiGW) sammelt die Umweltgebühren, die Emittenten von Schadstoffen für ihre Emissionen zahlen müssen. Das Geld wird verwendet für Umweltsubventionen, billigere Kredite für Umweltinvestitionen usw.
- (2) Der "Ökofonds" verwendet die zweckgebundenen Schuldenerlasse für Polen ("debt-for-environment") für umweltfreundliche Investitionen.

Zrównoważony rozwój oczami młodych Polaków

Cztery pytania skierowane do polskich stypendystów Fundacji im. Nowickiego oraz Niemieckiej Fundacji Federalnej Środowisko (Deutsche Bundesstiftung Umwelt).

I. Które trzy obszary tematyczne stanowią największe zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju w Polsce i w Niemczech?

Obszar tematyczny	Opis i oddziaływanie
Gospodarka przestrzenna	Brak właściwej gospodarki przestrzennej, rosnący udział powierzchni antropogenicznych (np.: urbanizacja, powiększanie terenów rolniczych), co w rezultacie prowadzi do zmniejszenia różnorodności biologicznej.
Sektor energetyczny	Rosnący popył na energię, który skutkuje nadmierną konsumpcją nieodnawialnych surowców energetycznych.
Transport	Niewłaściwa polityka transportowa powoduje niekontrolowany wzrost sektora transportu, co skutkuje rosnącym zanieczyszczeniem środowiska.

II. Jakie przykłady dobrych praktyk zarówno w Polsce, jak i w Niemczech pokazują Państwu, że zrównoważony rozwój jest możliwy?

Przykład		Wkład w zrównoważony rozwój
Polska		
Współpraca gmin z parkami narodowymi i wspieranie ich tworzenia	Zabezpieczenie ekonomicznego rozwoju gmin i ochrona przyrody idą ze sobą w parze, np. w Parku Narodowym „Ujście Warty”.	
Agroturystyka	Na obszarach o niskich dochodach ludności, ale o wysokich walorach przyrodniczych lokalni mieszkańcy mogą osiągać zyski z turystyki, jednocześnie chroniąc przyrodę.	
Wdrażanie systemów zarządzania środowiskowego ISO 14001 w gminach i firmach	Podwyższenie standardów środowiskowych w sektorze prywatnym i publicznym.	
Utworzenie i działalność „Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska”(1) i “Ekofunduszu”(2)	Finansowanie istotnych projektów związanych np. z rozwojem energetyki odnawialnej, wychowaniem ekologicznym, transferem technologii.	
Niemcy		
Wsparcie rozwoju energetyki odnawialnej	Zmniejszenie zużycia nieodnawialnych zasobów energetycznych (paliw kopalnych).	
Wysoka świadomość ekologiczna niemieckiego społeczeństwa	Mogość skutecznego wdrażania różnorakich programów, np. w zakresie segregacji odpadów, recyklingu.	
Instrumenty finansowe w polityce ochrony środowiska	Wdrożenie zasady „zanieczyszczający płaci” (<i>Polluter Pays Principle</i>).	
Obydwu krajów		
Przyjaźniejsze środowisku rolnictwo	Odtworzenie lokalnych łańcuchów pokarmowych według najlepszych standardów ekologicznych.	
Działalność różnorodnych instytucji wspierających	Przykłady: Wirtschaftsförderungsgesellschaft – wspieranie rozwoju obszarów przygranicznych, Instytut Goethego – pielegnacja dziedzictwa kulturalnego, fundacje: DBU – wsparcie ochrony środowiska, DAAD – wsparcie polskiej nauki.	

(1) "Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej" (NFOSiGW) zbiera opłaty środowiskowe, które płacą emitenci zanieczyszczeń. Zgromadzone w ten sposób środki są wykorzystywane do udzielania subwencji ekologicznych, tanich kredytów na inwestycje środowiskowe itd.

(2) Fundacja „Ekofundusz” wykorzystuje część polskiego zadłużenia wobec zagranicznych wierzycieli w celu wspierania inwestycji prośrodowiskowych (*debt-for-environment*).

III. Proszę sobie wyobrazić, że jest Pani/Pan premierem rządu polskiego. Jakie pięć pierwszych decyzji/czynności podjąłaby Pani/podjąłby Pan w celu wsparcia zrównoważonego rozwoju?

Obszar oddziaływanego	Decyzje
Ochrona środowiska	Wsparcie odnawialnych i alternatywnych źródeł energii (dążenie do niezależności od ropy), inicjacja selektywnej zbiórki odpadów, budowa oczyszczalni ścieków.
Ochrona przyrody	Zapewnienie, że wszystkie wartościowe, wielkoobszarowe zespoły przyrodnicze są należycie chronione, prewencja antypowodziowa poprzez uwalnianie koryt rzecznych.
Transport	Zobowiązanie firm przewozowych do płacenia za zanieczyszczenie środowiska (<i>Polluter Pays Principle</i>), realizacja koncepcji „TIRy na tory”, wsparcie rozwoju kolej i centr przeładunkowych.
Finanse	Wsparcie transferu technologii do małych i średnich przedsiębiorstw poprzez odpowiedni <i>policy mix</i> (w tym wykorzystanie instrumentów ekonomicznych), wdrażanie projektów rozwoju regionalnego z wykorzystaniem środków UE.
Społeczeństwo	Walka z korupcją, żądanie większej odpowiedzialności od polityków, szkolenie mieszkańców wsi.

IV. Proszę sobie wyobrazić, że dostaje Pani/Pan 5 milionów euro z Unii Europejskiej z przeznaczeniem na rozpoczęcie działalności gospodarczej wspierającej zrównoważony rozwój w Polsce. Co zrobiłaby Pani/zrobiłby Pan zakładając, że przedsięwzięcie musi być rentowne?

Obszar	Działalność firmy
Odnawialne źródła energii	Działalność wspierająca i lobbingowa, ale także pozyskiwanie gazu wysypiskowego ze składowisk odpadów, produkcja biomasy.
Gospodarka odpadami	Segregacja i recykling odpadów.

Tekst został przygotowany przez Andrzeja Błachowicza (stypendystę Fundacji im. Nowickiego/DBU, odbywającego stypendium w HypoVereinsbanku w Monachium). Autor chciałby serdecznie podziękować współstypendystom, których odpowiedzi stanowią podstawę powyższego tekstu. Są to: Monika Kryger, Katarzyna Laskowska, Joanna Maćkowiak-Pandera, Magdalena Main i Piotr Otawski. Jeśli chcieliby Państwo nawiązać kontakt z byłymi i obecnymi stypendystami polsko-niemieckiego programu stypendialnego, prosimy o kontakt z Fundacją im. Nowickiego (www.fundnowickiego.pl) i/lub z Deutsche Bundesstiftung Umwelt (www.dbu.de/stipendien/polien/dtpl_stipendium.php).

Können wir mit den Vertreibungen des Zweiten Weltkrieges gerecht umgehen?

Vertrieben aus einer heilen Welt

Es wird eine heftige Debatte um die deutschen Vertriebenen und die zum Teil geäußerten Forderungen nach einer materiellen oder auch symbolischen Wiedergutmachung geführt. Sie entspringt wohl einem besonderen Gefühl und Verständnis von Geschichte auf Seiten der deutschen Vertriebenen(vertreter). In eine Auseinandersetzung mit dem schwierigen Thema sollten sich aber auch junge Deutsche und Polen einmischen und sie maßgeblich gestalten - sie sind es, die die jetzt eingeschlagenen Wege der Geschichtsaufarbeitung in ihren Auswirkungen später austragen werden. Von Jan Opielka.
Ich verstehe den Artikel als Diskussionsbeitrag aus Sicht eines nicht direkt betroffenen, jungen Beobachters. Ich sehe Entwicklungen, welche stark in die Zukunft hineingreifen.

Schwieriger Heimatbegriff
Ein Gefühl, wonach sich die nun ins Alter gekommene Generation der direkt Betroffenen sehnt, ist wohl jenes nach Heimat - wie sehr abstrakt und undefinierbar dieser Begriff auch sein mag. Heimat ist in diesem stark gefühlssbetonten Verständnis oft das Vergangene, das offenbar soviel besser war als das, was man seit dem Verlust dieser ursprünglichen Heimat erlebt hat. Es ist nicht nur die physische Heimat, die sich ausschließlich und allein als ein Ort, als ein Haus, eine Schule identifizieren lässt. Es ist auch das; vor allem aber ist es die geistige Heimat, die Heimat der Gedanken, die unbefleckt, unschuldig war, und in den Erinnerungen, in denen Viele noch leben, immer noch unschuldig ist.

Wie wenig sich jedoch viele Vertriebene für eine wirkliche Aufarbeitung ihrer Geschichte interessieren, zeigen viele Dokumentationen, in denen ältere Menschen auf Ihre ehemaligen Höfe, ihre ehemaligen Häuser, das ehemalige Land zurückkehren. Diese Besuche sollten den Menschen in Polen wie auch in Tschechien zumindest den Eindruck vermitteln, es handelt sich ausschließlich um Besuche in eine tatsächlich vergangene Vergangenheit (*Tschechien wird im Beitrag zwar nur am Rande erwähnt. Dies soll jedoch nicht die Bedeutung deutsch-tschechischer Vergangenheit*

schmälern). Diese Fälle gibt es durchaus, und auch weitergehende Auseinandersetzungen, etwa mit den Ursachen der Vertreibung, den Ursachen des Krieges, denen des deutschen Faschismus, finden statt.

Doch sind sie nicht prägend in der großen öffentlichen Wahrnehmung, weil sie immer noch die (leise) Ausnahme darstellen. Die Regel aber ist die Verklärung des Vergangenen. Die Forderung eines Teils der deutschen Vertriebenen, die Polen sollten ihr erlittenenes Leid anerkennen, muss in den Ohren der polnischen Überlebenden des Krieges wie Hohn klingen. Und dabei geht es nicht darum, dass die Polen Deutsche nicht ebenfalls als Opfer des Krieges sehen - eine repräsentative Umfrage ergab, dass 57% der polnischen Befragten meinen, die Deutschen seien „so wie Polen, Juden und Roma“ Opfer des Krieges gewesen (1). Die Polen verstört vielmehr, von wem und wie die Anerkennung gefordert wird - vom Bund der Vertriebenen (BdV), der in den letzten 50 Jahren sehr starre Grundpositionen beibehalten hat und noch 1990 entschieden gegen die Anerkennung der Oder-Neiße-Grenze war. In den folgenden Jahren nach 1990 sind denn auch weiterhin Forderungen an Polen und Tschechien gestellt worden. In einem Interview mit dem polnischen Wochenmagazin Polityka 1998 sagte Erika Steinbach, die Vorsitzende des Bundes der Vertriebenen: „Polen könnte ein Angebot machen: wer zurückkehren möchte und bereit ist, hier zu leben, der darf, soweit das möglich ist, sein Eigentum zurückhalten oder als Ersatz etwas aus öffentlicher Hand erhalten.“ Zum geplanten Zentrum gegen Vertreibungen in der Nähe des Holocaust-Denkmales in Berlin sagte Steinbach in 2004: „Im Grunde genommen ergänzen sich die Themen Juden und Vertriebene miteinander. Dieser entmenschzte Rassenwahn hier wie dort, der soll auch Thema in unserem Zentrum sein“ (2). Es ist vor allem jene Gleichsetzung der Tragödien und Verbrechen, deren Äußerung in offiziellen und direkten Stellungnahmen der verantwortlichen Vertriebenenvertreter zwar bestritten wird, sich aber über solche Nebenaussagen ihren Weg in die Köpfe der Menschen bahnt.

Kollektive Identitäten

Viele der vertriebenen Menschen - eine große Zahl von ihnen hat mit dem revisionistischen Flügel im BdV nichts am Hut - möchten tatsächlich ihre eigene Geschichte nachvollziehen, ihre ganz persönliche. Das ist ihr gutes Recht und auch eine menschliche Notwendigkeit und darin besteht Freiheit. Doch es ist unzulässig, diese persönliche Geschichte ohne vollständigen geschichtlichen Kontext mit allgemein und gemeinschaftlich formulierten Ansprüchen auf Wiedergutmachung oder Entschädigung zu verbinden, seien sie symbolisch oder materiell. Es gibt eine zu Grunde liegende kollektive Ebene. Betrachten sich die deutschen Vertriebenen kollektiv als Opfer, so müssen sie ebenfalls das Kollektiv der Deutschen in der Zeit vor der Vertreibung anerkennen. Dieses bedeutet nicht, dass jeder im gleichen Maße oder auch nur überhaupt an Verbrechen der Nationalsozialisten und anderer Mittäter beteiligt gewesen sein muss. Doch es bedeutet, dass die Identifikation des Einzelnen mit einem nationalen Kollektiv, sei es vom einzelnen Individuum gewollt oder nicht, in der Zeit des Krieges und bereits einige Generationen davor politische und soziale Realität war. Es gab Frankreich und die Franzosen, Deutschland und die Deutschen, Polen und die Polen. Diese Identität wurde nicht von allen so empfunden und gewiss auch politisch aufgezwungen. Nicht jeder Schwabe oder Kurhesse sah sich als Deutscher - ebenso wenig wie sich alle Ukrainer oder polnische Juden als Polen begriffen - und nicht alle Deutschen waren mit den Verbrechen des deutschen Staates einverstanden.

Doch war das politische Deutschland mit seinen aktiven Akteuren und auch den Passiven ab 1933 zum handelnden Subjekt geworden, deren nationale Angehörige, stark vereinfacht gesagt, zunächst Täter und erst später Opfer geworden waren - Opfer der von Deutschland ausgegangenen Taten. Es gibt demzufolge individuelle und kollektive Geschichten der Vertreibung, doch sind sie kollektiv in den Zusammenhang zu stellen, der mit der Wahl der NSDAP, der deutschen Faschisten in 1933, datiert werden muss. Ab dem Zeitpunkt der ersten, an widerständigen Deutschen etwa den

Kommunisten, Gewerkschaftlern, Sozialdemokraten und deutschen Juden begangenen Verbrechen, spätestens aber mit Kriegsbeginn und den fortan verübten Verbrechen und Vertreibungen muss daher auch eine Auseinandersetzung mit der späteren Flucht und Vertreibung der Deutschen ansetzen.

Neue alte Heimat

Vertrieben und geflüchtet zu sein beinhaltet, heute wie damals, immer zwei Bezugsorte: Woher und wohin. Das Woher bedeutet für die deutschen Vertriebenen und Flüchtlinge heute wie damals: aus der ursprünglichen und persönlichen Heimat, die deutsches Staatsgebiet war. Das Wohin ist dabei nicht minder wichtig. Es war nicht, wie es auch heute noch allgegenwärtig ist, eine Vertreibung und Flucht ins Nichts, in eine Zwangsheimat, welche die Ankömmlinge meist nur widerwillig aufnimmt und sie gar in großen Massen selbst wieder vertreibt und abschiebt. Vertreibung bedeutete für die Millionen von Deutschen, außer denjenigen, die auf der Flucht starben oder ermordet wurden, gleichzeitig die Vertreibung in die alte Heimat, die gleiche Kultur, die gleichzeitig auch eine neue war und mit der Zeit auch zu einer sicheren - in der BRD auch einer freiheitlich demokratischen wurde. Die Vertriebenen und Flüchtlinge in Deutschland waren nicht überall willkommen, sie wurden auch als Belastung angesehen von denen, die sich noch heimischer fühlten in ihren Städten, Häusern und Schulen. Doch blieb Deutschland, die deutsche Sprache und Kultur, die Vergangenheit wie auch die Zukunft, dies alles blieb die Heimat der Vertriebenen, während aber die ehemalige Heimat, die im Osten, nun für immer verloren war. Verloren als physische Heimat, deren materiellen (In)Halt man nun nicht mehr zurückverlangen konnte; jedoch nicht verloren als geistige Heimat, derer man sich erinnern, die man hochleben lassen, die man verfluchen oder bedauern konnte und kann.

Kein Anspruch auf Heimat

Kann es nun ein „Grundrecht auf Heimat“ geben, wie es der Bund der Vertriebenen in seiner für ihn immer noch gültigen Charta von 1950 fordert? Wenn ja, was bedeutet das dann konkret? Bis zu welcher Generation soll man zurückrechnen dürfen, damit der verbrieft Anspruch auf Heimat noch gewahrt werden kann? Jeder Mensch hat ein Recht auf ein

Leben in Freiheit und auf die Unverletzlichkeit seiner menschlichen Würde. Die Heimat eines Menschen ist aber ein Teil seiner persönlichen, seiner eigenen Lebensgeschichte, sie ist nicht abzutrennen von dieser Geschichte, in der jeder Einzelne aktiv wirkt oder auch mehr ein nur passiver Teil der Handlungen von Dritten ist. Die Heimat ist ein Stück eines jeden dieser Lebensläufe, also eben nichts Statisches, nichts physisch Dauerhaftes, das man festhalten darf, wenn die Geschichte dem entgegenwirkt. Die Geschichte Deutschlands aber, der schreckliche Abschnitt mit der Herrschaft des Nationalsozialismus von 1933 bis 1945, hat der einstigen Heimat von Millionen von Deutschen entgegengewirkt. Eben diese deutsche Geschichte bereitete zunächst nicht nur der Heimat, sondern auch den Hoffnungen und den Leben von Millionen von Menschen anderer Nationalitäten, Glaubensbekenntnisse und Überzeugungen ein Ende. Wer aber nicht sein Leben, sondern „nur“ die Heimat verliert, verliert nicht zwangsläufig die Menschenwürde oder die Freiheit. Letzteres sind Rechte, nach denen ein Jeder streben darf und die ein Leben lang uneingeschränkt einzufordern sind. Diese elementaren Grundrechte sind nicht verwirkbar, die Heimat als Nicht-Grundrecht kann verwirken. Ein polnischer Vertriebener sagte in einem Dokumentarfilm zu dem Thema Vertreibungen: „Wissen Sie, ich habe Sehnsucht nach meiner Heimat (in der jetzigen Ukraine, Autor). Eine Heimat kann man nur eine haben.“ Diese Heimat, die er hatte und die Abertausende und Millionen Menschen auch hatten und sie nicht mehr haben, halten sie in ihren Gedanken aber immer noch - als Lebensort ist sie aber vergangen.

Nicht vergessen, anders verstehen

Wie sollen wir nun heute, vor allem als junge und „unverteidene“, aber dennoch betroffene Generation mit den Fehlern unserer Großväter umgehen? Wir können fordern, einerseits. Fordern einen Ausgleich, ein Zugeständnis, eine Anerkennung, eine Entschädigung für das Geschehene. Oder wir können versuchen zu vergessen, was war, denn wir waren ja nicht direkt beteiligt. Doch beteiligt sind wir dennoch, wie wir auch beteiligt sind an allen anderen, auch den positiven Errungenschaften der Geschichte, wir beteiligen uns an ihnen und nutzen sie Tag um Tag - seien es die in der Geschichte schwer

erkämpften Grundrechte, der demokratische Rechtsstaat oder auch der materielle Wohlstand.

Also sollten wir auch die Tragiken unserer Geschichte anerkennen und sie zu verarbeiten suchen. In Wirklichkeit liegt die Chance und die Verpflichtung nämlich bei uns, den jüngeren Generationen. Wir können wohl nur dann etwas von den Alten erwarten, wenn wir, als nicht direkt Beteiligte, selbst zu einer Lösung kommen, die durchaus unabhängig von den Ansichten der Erlebnisgeneration sein kann. Diese Lösung ist zu allernächst mal kein zählbares oder verhandelbares (politisches) Ergebnis, das bei einem radikaleren politischen Umbruch - so unwahrscheinlich und unerwünscht ein solcher auch sein mag - diesseits oder jenseits der Oder ohnehin wieder revidiert werden könnte. Eine vielversprechende Lösung ist vielmehr, dass möglichst viele von uns jungen Menschen die sehr komplexe Geschichte der Vertreibung in erster Linie als Folge des Krieges mit seinen Ursachen und Zusammenhängen begreifen und akzeptieren.

Dazu gehört für die junge Generation die Orientierung in zwei verschiedene Richtungen: einerseits hin zum Gespräch mit den direkt Betroffenen beider Seiten, also den älteren Menschen - solange sie noch unter uns sind. Ihre Handlungen und Erlebnisse sind die Quelle für den heutigen Status Quo. Ihre subjektiven Erfahrungen, gepaart mit der Analyse geschichtlicher und politischer Prozesse bilden das Fundament einer Auseinandersetzung mit der Vertreibung der Polen wie auch mit der Deutschen.

Deutsch-polnische Begegnungen, etwa der letztjährige Kongress der Deutsch-Polnischen Gesellschaften Deutschlands und Polens in Hannover, zeigen, dass bei den interessierten Teilnehmern eine große Alterslücke klafft. Zwischen der „55-Jahre-und-älter-Fraktion“ und einer Handvoll Schüler fanden sich verschwindend wenige Studierende, Twens und 30-40jährige. Ursachen gibt es wohl hauptsächlich zwei: mangelnder Bezug und mangelndes Interesse. Und dennoch: zu einer echten Beschäftigung mit dem schwierigen Thema gehört gerade der Dialog unter den Jüngeren, zwischen Polen und Deutschen. Wir sind auch das „Ergebnis“ der langen Geschichte seit dem Ende des Krieges. Dieser Dialog findet auf anderen Ebenen zunehmend stärker statt, er äußert sich vor allem in Schulaustausch-

programmen, gemeinsamen Freiwilligencamps, verstärktem Sprachenlernen - mittlerweile auch des Polnischen - oder der Zusammenarbeit der über dreißig deutsch-polnischen und polnisch-deutschen Gesellschaften in Polen und Deutschland. Verschiedene Stiftungen wie die Bosch-Stiftung oder der DAAD fördern zudem entsprechende Austauschprogramme, die zu einem unverkrampften Umgang zwischen den heutigen Generationen in Deutschland und Polen, die sich in der Ausbildung befinden, einladen.

Eigene Antworten finden

Auf harte Bewährungsproben stößt dieser eigentlich sehr normale Prozess des Kennenlernens etwa durch die Planungen eines Zentrums gegen Vertreibungen in Berlin durch den BdV. Diese unversöhnlichen, letztlich taktlosen Pläne hätten aber auch, so der polnische Professor für Vergleichende Geschichtswissenschaft Jan Piskorski, auch eine belebende Wirkung. Sie brächten eine Debatte in Bewegung, die eine tatsächliche Auseinandersetzung mit der deutschen Vertreibungsgeschichte zur Folge haben muss. Karl Schlägel, Geschichtsprofessor an der Universität Viadrina in Frankfurt/Oder, schreibt dazu: „Es wäre eine nicht nur überflüssige, sondern geradezu gewalttätige Aktion,

die Ströme der Flüchtlingserfahrung in ein Schema bringen zu wollen. Es bedarf keines zentralen europäischen Ortes. Dies ist die Idee von Gründern, die etwas gründen wollen, ohne sich in der Sache auszukennen. Europa bedarf keiner Belehrung und keiner Initiative von irgendeinem Zentrum aus. Europa ist erwachsen geworden. Es gibt keinen natürlichen Mittelpunkt für die Darstellung des Vertreibungs-geschehens - nicht Berlin oder Breslau oder irgendeine andere Stadt. Es gibt zu viele Perspektiven, zu viele Beteiligte, zu viele Opfer und Täter, als dass man sie, ohne ihnen Gewalt anzutun, zusammenfassen oder auf einen Nenner bringen könnte.“ Er fügt hinzu: „Die Initiative gehört dem, der sie ergreift“ (3). In der Tat.

Wird das Berliner Zentrum in seiner geplanten Form Realität werden, so werden sich die Initiatoren viele Fragen gefallen lassen und sie im Diskurs beantworten müssen. Etwa die, warum im vielköpfigen und namhaften Wissenschaftlichen Beirat der Stiftung keine Vertreter aus Polen oder Tschechien zu finden sind. Das Zentrum will doch „auch Vertreibung und Genozid an anderen Völkern, insbesondere in Europa“ (4) dokumentieren, und nicht ausschließlich das Schicksal der deutschen Vertriebenen. Dies ist vor allem eine Chance für uns, die junge Generation, diese kritischen

Fragen zu stellen - und ebenfalls eigene Antworten zu geben. Unsere Generation wird die Verantwortlichen für die Zukunft bilden, die ihrerseits wiederum auf harte Proben gestellt sein wird. Unsere Zukunft wird dabei zunehmend „europäisiert“ sein.

Deshalb sollten die jetzt eingeschlagenen Wege, auch in Bezug auf die Aufarbeitung der Kriegsfolgen, gut gewählt werden. Alle mal fruchtbarer und dauerhafter als große Zentren oder Lippenbekenntnisse von höchsten Stellen sind dabei eher lokale Begegnungen, Diskussionen und Initiativen. Werden diese

meinungsgebend, so werden auch für die nachfolgenden Generationen die Spuren in die europäische, deutsch-polnische Vergangenheit nicht auf einen Irrweg führen.

Quellen:

(1) A. Krzeminski: *Die schwierige deutsch-polnische Vergangenheitspolitik*, in: Beilage zur Wochenzeitung Das Parlament, 29.9. 2003, bpb, Bonn.

(2) G. Lesser, in: *taz* Nr. 7423 vom 31.7.2004, Seite 4.

(3) Karl Schlägel: *Europa ist nicht nur ein Wort*, in: Jürgen Danyel und Philipp Ther (Hg.), *Flucht und Vertreibung in europäischer Perspektive*, Zeitschrift für Geschichtswissenschaft, Heft I, 2003, S. 10.

(4) www.z-g-v.de (Zentrum gegen Vertreibungen)

Jan Opieka, Student der Politikwissenschaft und Anglistik an der Universität in Marburg; in Polen geboren, vor 16 Jahren als Spätaussiedler nach Deutschland gezogen.

Czy możemy sprawiedliwie obchodzić się z wypędzeniami II Wojny Światowej? Wypędzeni z nieskażonego kraju

Prowadzona jest burzliwa debata wokół niemieckich wypędzonych jak i wokół częściowo określonych domagań o materialne lub symboliczne odszkodowanie. Wyłania się ona widocznie ze specyficzne poczucia i rozumowania wobec historii wypędzonych (lub ich przedstawicieli) po stronie niemieckiej. Lecz do dyskusji na ten trudny temat powinni się także dołączyć młodzi Niemcy i Polacy i wyraźnie ją kształtować – to właśnie my będziemy później obchodzić się ze skutkami dziś nakierowanego przerabiania historii. Pisze Jan Opieka

Arykut rozumuję jako wkład w dyskusję z punktu widzenia młodego obserwatora i osoby

nie dotkniętej bezpośrednio, dostrzegając wydarzenia daleko sięgające w przyszłość.

Trudne pojęcie ojczyzna

Starsze pokolenie bezpośrednio poszkodowanych widocznie tępkną za ojczyzną - jakkolwiek abstrakcyjnie i nie do zdefiniowania może się wydawać to pojęcie. Ojczyzna w tym uczuciowo ujętym rozumowaniu często oznacza to co przeszłe, a widocznie o tyle lepsze od tego, co się przeżyło po utracie tej pierwotnej ojczyzny. Nie chodzi tutaj tylko o ojczyznę w sensie fizycznym, którą da się zdefiniować wyłącznie jako miejscowości, dom, czy szkoła. Owszem, chodzi także o to; lecz przede wszystkim jest to duchowa ojczyzna, ojczyzna myśli, która była nieskażona, niewinna i nadal jest niewinna we wspomnieniach, którymi

wielu nadal żyje.

Jednakże jak w niewielkim stopniu wielu wypędzonych interesuje się autentycznym przerabianiem swej historii można dojrzeć w wielu dokumentacjach telewizyjnych, w których starsi ludzie wracają na ich byłego gospodarstwa, do ich byłych domów, na ich byłej ziemię. Te odwiedzania przynajmniej powinny ludziom w Polsce i w Czechach dać poczucie, że chodzi wyłącznie o zwiedzanie rzeczywiście już minionej przeszłości. (*Czechy nie są wymieniane w artykule, co jednak nie zmniejsza ważności niemiecko-czeskich stosunków.*) Takie przypadki także istnieją, niektórzy nawet podejmują dalekoidące rozważania, na przykład na temat powodów wypędzeń, rozpoczęcia wojny i powodów niemieckiego faszyzmu. Lecz

nie stanowią one myśli przewodnej w szerokim odbiorze publicznym, bo nadal są (cichym) wyjątkiem. Jednak regułą jest przemienianie tego, co przeszło. Domagania się ze strony części niemieckich wypędzonych, że Polacy powinni uznać ich przebyte cierpienie, może brzmieć w percepji Polaków, nie tylko tych którzy przeżyli wojnę, jak kpień i szysterstwo. I tutaj nie chodzi o to, że Polacy nie uznawają Niemców również jako ofiar wojny - reprezentatywne badania publiczne ukazały, że 57% polskich badanych spostrzega również Niemców „jak Polaków, Żydów i Cyganów”, za ofiary wojny (1). Polaków wzburza o wiele więcej, kto i w jaki sposób domaga się tego uznania - Związek Wypędzonych (BdV), który w ostatnich pięćdziesięciu latach utrzymał bardzo skostniałe podstawowe pozycje i jeszcze w roku 1990 sprzeciwiał się uznaniu niemiecko-polskiej granicy Odra-Nysa. W następnych latach po 1990 ponownie zostały sformuowane domagania wobec Polski i Czech. W wywiadzie z polskim tygodniem *Polityka* w 1998 roku (Nr. 36/1998 (2157)) Erika Steinbach, przewodniczącą Związku Wypędzonych, powiedziała: „(...) Polska mogłaby złożyć ofertę: kto chce powrócić i gotów jest tutaj żyć, ten może, o ile jest możliwe, odzyskać swoją własność lub w zastępstwie dostać coś z publicznej ręki.” Na temat zaplanowanego Centrum przeciw Wypędzaniom w pobliżu pomnika upamiętniającego Holocaust w Berlinie Pani Steinbach powiedziała w roku 2004: „W gruncie rzeczy tematy Żydów i wypędzonych uzupełniają się. Te nieludzkie urojenie rassistowskie tu jak i tam, to także ma być tematem w naszym centrum”(2). Oto właśnie zrównywany tragedii i zbrodni, któremu odpowiedzialni przedstawiciele wypędzonych wprawdzie zaprzeczą w oficjalnych i bezpośrednich przemówieniach, lecz które dociera do ludzi przez poboczne wypowiedzi, jak przez wymieniony cytat.

Tożsamość kolektywna

Wielu wypędzonych - duża ich część nie ma nic wspólnego z rewizjonistycznym skrzydłem w BdV - rzeczywiście chcą zrozumieć własną, ich całkiem osobistą historię. To jest ich prawo jak również jest to ludzka potrzeba i na tym właśnie bazuje wolność. Ale jest niedopuszczalne, jeżeli się łączy tą osobistą historię - bez całego kontekstu - z ogólnie i wspólnie

sformuowanymi żądaniem o powietowanie lub odszkodowanie, czy to jest symboliczne czy też materialne. Istnieje kolektywna sfera. Bo jeśli niemieccy wypędzeni uważają siebie kolektywnie jako ofiary, muszą także uznać kolektyw Niemców w okresie przed wypędzeniem. To nie znaczy, że każdy w tym samym stopniu czy w ogóle musiał uczestniczyć w zbrodniach faszystów i innych sprawców. Ale to znaczy, że identyfikacja każdej ludzkiej jednostki z narodowym kolektywem w czasie wojny i przynajmniej parą pokoleń przedtem była polityczną i społeczną rzeczywistością - czy to odpowiadało pojedynczym jednostkom czy też nie. Istniały Francja jak i Francuzi, Niemcy i ci Niemcy, Polska i Polacy. Nie każdy czuł tej tożsamości i była ona także narzucana. Nie każdy Bawarczyk (mieszkaniec landu Bawarii) czy Szwab (mieszkaniec regionu Szwabii) widział siebie jako Niemca - tak samo nie każdy Ukraińiec lub polski Żyd identyfikował się jako Polak - i nie wszyscy Niemcy zgadzali się ze zbrodniami państwa niemieckiego. Lecz polityczne Niemcy stały się - ze swoimi aktywnymi aktorami jak i tymi, którzy byli pasywni - działającym subiektem, którego obywatele skrótem mówiąc najpierw byli sprawcami i dopiero później stali się ofiarami - ofiarami czynów, które rozpoczęły się w Niemczech. W związku z tym istnieją indywidualne i kolektywne historie wypędzeń, ale powinny one być wstawione kolejtywnie w kontekst, który datuje się z wyborami Narodowych Socjalistów, to znaczy niemieckich faszystów, w roku 1933. Od momentu pierwszych zbrodni, które zostały dokonane na stawiających opór Niemcom - w tym komunistach, związkowcach, socjaldemokratach i niemieckich Żydach - i najpóźniej z rozpoczęciem wojny i od tego momentu dokonanych zbrodniach i wypędzeniach powinno zacząć się rozwarcie z późniejszą ucieczką i wypędzeniem Niemców.

Nowa stara ojczyzna

Być wypędzonym lub uciekinierem zawiera zawsze, dziś jak i wtedy, dwa punkty zaczepienia: skąd i dokąd. „Skąd” oznacza dla niemieckich uciekinierów i wypędzonych dziś jak i wtedy: z pierwotnej i osobistej ojczyzny, która była niemiecka. „Dokąd” jest przy tym pytanie tak samo istotne. Nie było to wtedy, jak to też jest współcześnie, wypędzenie i ucieczka do nikąd, w pewien rodzaj

przymusowej ojczyzny, która przybyszów często przyjmuje z oporem a nawet ponownie wypędza i odsyła tych ludzi w dużej mierze spowrotem. Wypędzenie znaczyło dla milionów Niemców, oprócz tych, którzy przy ucieczce zmarli lub zostali zamordowani, jednocześnie wypędzenie do starej ojczyzny, do tej samej kultury, która była też nową i z czasem stała się pewną - w RFN także demokratycznie wolną. Uciekinierzy i wypędzeni w Niemczech nie wszędzie byli mile widziani, spostrzegani byli także jako obciążenie przez tych, którzy czuli się jeszcze bardziej swojsko w swoich miejscowościach, domach i szkołach. Jednak Niemcy jako kraj, niemiecka mowa i kultura, przeszłość jak i też przyszłość, to wszystko pozostało ojczyną wypędzonych, podczas gdy ich była ojczyzna, ta na wschodzie, była na zawsze stracona. Stracona jako miejsce w ujęciu fizycznym, której materialnej (za)wartości nie można było spowrotem odzyskać; lecz nie była stracona jako duchowa ojczyzna, która można było i nadal można wspominać, wiwatować, złorzeczyć i nad nią ubolewać.

Nie ma prawa do ojczyzny

Czy może więc istnieć „podstawowe prawo do ojczyzny”, jak domaga się tego niemiecki Związek Wypędzonych w swej nadal dla niego obowiązującej karcie z 1950 roku? Jeżeli tak, co to ma konkretnie oznaczyć? Do której generacji można liczyć wstecz, by nadal zachować to „prawo do ojczyzny”? Każdy człowiek ma prawo do życia w wolności i na nienaruszalność swej ludzkiej godności. Ojczyna człowieka jest jednakże częścią jego osobistej, jego całkiem własnej historii życiowej, jest ona nieodłączna od tej historii, w której każde indywidualum działa aktywnie lub też jest pasywną częścią działań osób trzecich. Ojczyna człowieka jest częścią każdego z tych życiorysów, więc nie jest niczym statycznym, niczym fizycznie trwającym, co można by było zachować, w momencie gdy historia przeciwiała temu. Jednak historia Niemiec, ten straszny odcinek za władzą faszyzmu od 1933 do 1945 przeciwiała bylej ojczyźnie milionów Niemców. Właśnie ta niemiecka historia doprowadziła ku upadku najpierw nie tylko ojczyzny, lecz także i zwłaszcza zniszczyła nadzieję i życia milionów ludzi innych narodowości, wyznań i przekonań. Lecz kto nie straci życia, lecz „tylko”

swą ojczyznę, nie traci koniecznie ludzkiej godności czy wolności. Te ostatnie to właśnie podstawowe prawa, do których każdy może dążyć i o których można i trzeba domagać się bez ograniczeń przez całe życie. Te elementarne prawa nie są utracalne, ojczysta jako nie istniejące prawo może się utracić. Pewien polski wypędzony w filmie dokumentalnym wypowiedział się tak: „Bardzo tępnie za swoją ojczystą (w dzisiejszej Ukrainie, autor). Ojczystą można tylko mieć jedną.” Ta ojczysta, którą miał i która tysiące, miliony ludzi także mieli i już jej nie mają, nadal trzymają we wspomnieniach - jako miejsce ich życia, ta ojczysta przeminęła.

Nie zapomnieć, inaczej rozumować
Jak więc możemy dziś, jako młodzi i nie wypędzeni, aczkolwiek jako dotknięte pokolenie, obchodzić się z błędami naszych dziadków? Możemy się po jednej stronie domagać. Domagać się wyrównania, ustępstwa, uznania, odszkodowania za to, co się wydarzyło. Albo możemy spróbować zapomnieć, co było, bo nie uczestniczyliśmy bezpośrednio. Ale jednak uczestniczymy, jak i uczestniczymy we wszystkich tych innych, też pozytywnych osiągnięciach historii, uczestniczymy w nich i korzystamy z nich każdego dnia - czy to są podstawowe prawa, ciężko wywalczane w historii, czyli demokratyczne i praworządne państwo, czy też dobrobyt materialny. Więc powinniśmy także uznać tragicę naszej historii i próbować ją rozpracowywać. W rzeczywistości szansa i obowiązek leży w nas, młodszych pokoleniach. Możemy chyba tylko wtedy oczekwać czegoś od starszych, jeżeli my, jako tylko pośrednio dotknięci sami dojdziemy do rozwiązania, które także może i być niezależne od poglądów pokolenia doświadczonego przez wojnę. Takie rozwiązanie to nie jest w pierwszym stopniu (polityczny) wynik liczebny lub wynegocjowany, który przy radykalniejszym politycznym przełomie po jednej czy drugiej stronie Odry - jakkolwiek niezyczone i nieprawdopodobne to jest - mógł by tak czy tak zostać wycofany. Obiecującym rozwiązaniem jest raczej, jeśli jak najwięcej nas młodych ludzi pojmie i akceptuje tą kompleksową historię wypędzeń w pierwszym rzędzie jako skutek wojny z jej powodami i powiązaniami. Do tego należy dla młodego pokolenia orientowanie się dwoma różnymi kierunkami: po pierwsze do rozmowy z

bezpośrednio dotkniętymi z obu stron, to znaczy starszymi ludźmi - dopóki oni jeszcze są wśród nas. Ich czyny i przeżycia są źródłem dla dzisiejszego status quo. Ich subjektywne doświadczenia, idąc w parze z analizą historycznych i politycznych faktów tworzą fundament do wyjaśnienia tematyki wypędzenia zarówno Polaków jak i Niemców. niemiecko-polskie spotkania, np. zeszłoroczny kongres w Hanowerze Niemiecko-Polskich Towarzystw pokazują, że wśród zainteresowanych uczestników istnieje duża różnica pokoleniowa. Pomiędzy „frakcją 55 lat i starsi” a garstką uczniów znajdowało się znakomo mało studentów, 20 i 30 do 40 latków. Powody są na to chyba szczególnie dwa: brakujące odniesienie i brakujące zainteresowanie. A mimo wszystko do autentycznego obchodzenia się z trudną tematyką wypędzeń należy zwłaszcza dialog pomiędzy młodymi Polakami i Niemcami. Jesteśmy także „wynikiem” długiej historii od zakończenia II Wojny Światowej. Ten dialog odbywa się na innych płaszczyznach coraz intensywniej, dialog ten widoczny jest przede wszystkim w wymianach szkolnych, wspólnych obozach wolontaryjnych, wzrastającym zainteresowaniem nauki języka sąsiada - teraz już też polskiego przez Niemców - lub współpracy ponad trzydziestu niemiecko-polskich i polsko-niemieckich towarzystw w Polsce i w Niemczech. Różne fundacje dodatkowo wspierają programy wymiany, które zapraszają dzisiejsze kształcące się pokolenia do swobodnego spotkania i obchodzenia się ze sobą.

Znaleść własne odpowiedzi
Na próby ogniove natrafia ten - w gruncie rzeczy normalny - proces poznawania się między innymi poprzez plany wybudowania Centrum przeciwko Wypędzeniom przez BdV. Te nieprzejednane, ostatecznie beztaktowne plany mają jednakże według Jana Piskorskiego, polskiego profesora historii porównywawczej, także efekt wzbudzający dyskusję. Rozpoczęły one debatę, która musi doprowadzić do autentycznego wyjaśnienia niemieckiej historii wypędzeń. Karl Schlögel, profesor historii na uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, pisze na ten temat: „Chęć stworzenia schematu z prądów doświadczeń uciekinierów byłoby nie tylko zbędną lecz wręcz brutalną akcją. Nie potrzebne jest centralne europejskie miejsce. To

pomysł założycieli, którzy chcą coś założyć bez znania się na rzeczy. Europa nie potrzebuje pouczania ani żadnej inicjatywy z jakiegokolwiek centrum. Europa jest już dojrzała. Nie istnieje żaden naturalny punkt środkowy do pokazania wypędzeń - nie w Berlinie lub w Wrocławiu ani w żadnym innym mieście. Istnieje za dużo perspektyw, za dużo uczestniczących, za dużo ofiar i sprawców, żeby móc ich skupić i znaleźć wspólny mianownik, bez zadawania im bolesnego ciosu.” Schlögel dodaje: „Inicjatywa należy do tych, którzy ją podejmują.”(3) To fakt. Jeżeli Centrum w Berlinie w zaplanowanej formie stanie się rzeczywistością, inicjatorom będą stawiane wiele pytań, na które oni będą musieli odpowiedzieć w dyskursie. Na przykład pytanie, dlaczego w wielosobowym i wybitnym naukowym komitecie doradczym fundacji nie znajduje się żaden przedstawiciel z Polski czy też z Czech. Bo Centrum chce także udokumentować „wypędzenia i ludobójstwo innych narodów, szczególnie w Europie” (4) a nie tylko losy niemieckich wypędzonych. Tutaj leży szansa dla nas, młodego pokolenia, by zadać te krytyczne pytania – i także zaoferować własne odpowiedzi. Nasze pokolenie wyłoni odpowiedzialnych na przyszłość, która postawiona będzie na trudne próby. Nasza przyszłość będzie przy tym coraz bardziej „europeizowana”. Dlatego drogi teraz wybrane powinny być dobrze rozważane, też pod względem rozprawienia się ze skutkami wojny. O wiele owocne i długotrwałe niż duże centra albo deklaracje są raczej lokalne spotkania, dyskusje i inicjatywy. Gdy one staną się dominujące i tworząc będą myśl przewodnią, ślady do europejskiej, niemiecko-polskiej przeszłości także dla następnych pokoleń nie będą prowadziły do błędnej drogi.

Źródła:

- (1) A. Krzemiński: *Die schwierige deutsch-polnische Vergangenheitspolitik (Trudna niemiecko-polska historia przeszłości)*, w: Beilage zur Wochenzeitung Das Parlament, 29.9. 2003, bpb, Bonn.
- (2) G. Lesser, w: taz Nr. 7423 vom 31.7.2004, strona 4. / niemiecki dziennik
- (3) Karl Schlögel: *Europa ist nicht nur ein Wort (Europa to nie tylko słowo)*, w: Jürgen Danyel und Philipp Ther (Hg.), Flucht und Vertreibung in europäischer Perspektive, Zeitschrift für Geschichtswissenschaft, Heft I, 2003, S. 10.
- (4) www.z-g-v.de (Centrum przeciw Wypędzeniom)

Jan Opiełka, student politologii i angielszczyzny na uniwersytecie w Marburgu, urodzony w Polsce, żyjący w Niemczech od 16 lat jako wysiedleniec.

Bericht vom World Public Forum - Dialogue of Civilisations

28.09.-02.10.2004 in Rhodos, Griechenland

von Jörg Tremmel

Die Einladung kam per E-mail, ohne Briefkopf, unterschrieben mit dem ominösen Kürzel „Committee for the Glory of Russia“. Zu einer Konferenz mit dem Titel World Public Forum Dialogue of Civilisations wolle man mich nach Rhodos (Griechenland) einladen. Reise- und Unterbringungskosten würden übernommen, wenn ein einzureichendes Paper angenommen wird. Nachdem ich ein zehnseitiges englisches Paper über Generationengerechtigkeit hingeschickt hatte, erhielt ich die Aufforderung, nun mein Flugticket zu buchen und die schriftliche Versicherung, dass mir die Kosten dafür bis spätestens zwei Wochen nach der Konferenz erstattet werden.

Um auszuschließen, dass es sich um einen Scherz handelt, rief ich bei der angegebenen Nummer in Moskau an und erreichte nach acht Weiterleitungen auch tatsächlich einen Kongressverantwortlichen, der des Englischen mächtig war. Mir wurde versichert, dass es eine große Konferenz der Zivilgesellschaft sei, die auch wirklich stattfinden würde.

Einigermaßen skeptisch flog ich nach Rhodos. Welch ein Kontrast aber war die mangelhafte Organisation im Vorfeld gegenüber der Organisation vor Ort! Schon am Flughafen von Rhodos prangten riesige Plakate mit dem Logo der Konferenz, direkt neben Coca-Cola und Siemens-Mobile. Als Tagungshotel wurde ein riesiger Fünf-Sterne-Komplex mit allen erdenklichen Annehmlichkeiten inklusive Disko, zwei Stränden, Ausflugsschiff, vier Pools und 24 h-Animationsprogramm benutzt. Die 400 Kongressteilnehmer waren zwischen den tausenden von Urlaubsgästen dennoch leicht zu

erkennen sie hatten tagsüber keine Badeschlappen an.

Inhaltlich war die Konferenz in vier Panels unterteilt:

- 1.) Globalization and the need for Human Global Governance
- 2.) Culture and identity in world politics: Nations, civilizations and migrations
- 3.) The new generation in search for values (values, traditions and society)
- 4.) Religions and the dialogue of civilizations

Arbeitssprache war Russisch mit Simultanübersetzung ins Englische. In meinem Panel (Nr. 3) trugen einige russische Professoren und Duma-Abgeordnete ihre Meinung zum Thema „Jugend“ vor, die wenigen Ausländer schienen eher zufällig oder über Beziehungen hierher geraten zu sein. Auch ich traf einen jungen Russen wieder, den ich auf dem Petersberger Dialog 2003 kennengelernt hatte und der mich wohl für dieses World Public Forum empfohlen hatte.

Vom wissenschaftlichen Standpunkt kam nicht viel bei der Konferenz heraus. Das Dokumentationsbändchen, wenn es überhaupt eines gibt, dürfte ziemlich dünn ausfallen. Aber war das Inhaltliche eigentlich das Wichtigste? Es wurden jedenfalls bei Wodka und Sambuco, die in Strömen flossen, viele Freundschaften geschlossen, es wurde getanzt, gelacht und das Leben genossen. Gerade auch den vielen orthodoxen Patriarchen, die mit ihren schwarzen Kutten ziemlich deplaziert am Strand aussahen, schien der Ort gut zu gefallen.

Bis heute weiß ich nicht genau, was ich von der Konferenz halten soll. War das der Anfang der Zivilgesellschaft, die es bisher in Russland kaum gibt? War es ein Geschenk Putins für seine Günstlinge und andere

wichtige Personen? Wer die Armut kennt, die in Russland herrscht, konnte



sich nur die Augen reiben angesichts der Summen, die das Committee for the Glory of Russia zur Verfügung hatte. Für einen Empfang wurde die komplette Burg der historischen Altstadt von Rhodos gemietet - ein Publikumsmagnet, der normalerweise von tausenden Touristen bevölkert wird. Wie auch immer, es konnte jedenfalls frei geredet werden. Auch Duma-Abgeordnete kritisierten den Tschetschenien-Krieg. Auch einige wenige „alternative“ Gruppierungen waren vertreten. Und ein paar US-amerikanische Professoren vertraten sogar die amerikanische Sicht der Dinge. Nach „innen“ hat der Kongress sicher seinen Zweck erfüllt: Von den Mitgliedern der russischen Delegation war jeder zufrieden. Aber auch nach „ausßen“ wirkte der Kongress betörend. Wenn die Organisatoren einige Schwächen ausmerzen, so werden sich ausländische Wissenschaftlicher zukünftig um Einladungen zu dieser jährlich stattfindenden Konferenz reißen.

**Was das der Anfang der
Zivilgesellschaft, die es bisher
in Russland kaum gibt?**

Raport z World Public Forum – Dialogue of Civilisations

28.09.- 02.10.2004; Rhodos, Grecja

Zaproszenie przyszło mailem, bez nagłówka listowego i podpisane podejrzaniem skrótem „Committee for the Glory of Russia”. Więc zaproszono mnie na Rhodos do Grecji na konferencję pod tytułem World Public Forum – Dialogue of Civilisations. Koszty podróży oraz zakwaterowanie miały być pokryte, jak tylko treść mojego referatu do konferencji będzie dostarczona. Po wysłaniu przeze mnie dziesięciostopniowego dokumentu w języku angielskim na temat sprawiedliwości międzypokoleniowej, otrzymałem wezwanie, by zarezerwować bilet na przelot, oraz pisemne zapewnienie, że koszty przelotu i pobytu zostaną zwrócone, najpóźniej dwa tygodnie po konferencji. Pisze Jörg Tremmel

By wykluczyć, że chodzi tutaj o żart, zadzwoniłem do Moskwy pod podany w zaproszeniu numer, po czym po ośmiu dalszych przełączeniach telefonicznych dotarłem do osoby mówiącej płynnie po angielsku, która była odpowiedzialna za organizację oraz przebieg konferencji. Zostalem zapewniony, że chodzi o dużą konferencję społeczeństwa obywatelskiego, która faktycznie się odbędzie.

W pewnym stopniu sceptycznie poleciłem na Rhodos. Jednakże jakiś kontrast zaskoczył mnie na miejscu w

stosunku do słabej organizacji i przygotowania przed samą imprezą! Już na lotnisku przed Rhodos w pełnej okazałości prezentowały się ogromne plakaty z logiem konferencji, zaraz obok reklamy Coca-Coli i Siemens-Mobile. Miejscem obrad stał się ogromny pięciogwiazdkowy kompleks hotelowy ze wszystkimi ziemskimi dogodnościami, włączając w to dyskotekę, dwie plaże, statek wycieczkowy, cztery baseny, i 24-godzinny program rekreacyjno-rozrywkowy. Czterystu uczestników kongresu można było łatwo rozpoznać wśród tysięcy urlopowiczów – nie mieli ubranych klapiek kąpielowych w ciągu dnia.

Konferencja była podzielona na cztery panele tematyczne:

- 1.) Globalizacja i potrzeba ludzkiego globalnego rządzenia (*Human Global Governance*)
- 2.) Kultura i identyfikacja w światowej polityce: narody, cywilizacje i migracje
- 3.) Nowa generacja w poszukiwaniu wartości (wartości, tradycje i społeczeństwo)
- 4.) Religie i dialog międzycivilizacyjny Konferencja odbywała się w języku rosyjskim z symultanicznym tłumaczeniem na język angielski. W moim panelu tematycznym (numer 3) referowało kilku rosyjskich profesorów oraz paru послów Dumy na temat

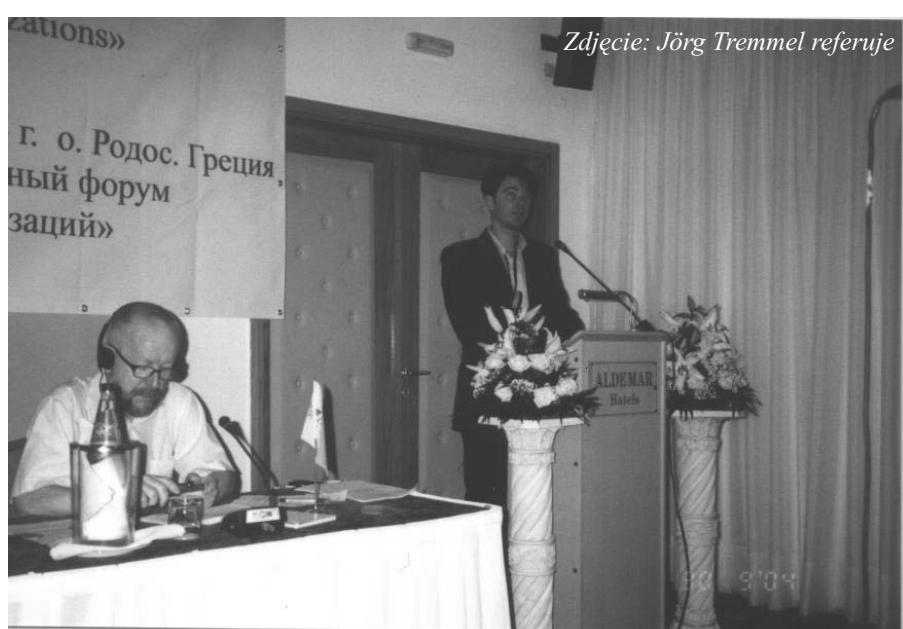
„Młodzieży”, natomiast kilku zagranicznych uczestników w tzw. panelu robiło wrażenie, jak gdyby znaleźli się na konferencji w tym temacie raczej przypadkowo lub przez znajomości. Również ja ponownie spotkałem młodego Rosjanina, którego poznalem na Dialogu w Petersbergu w 2003 roku, nota bene, który polecił mnie na tą konferencję World Public Forum. Z naukowego punktu widzenia nie osiągnięto wiele na tej konferencji. Tomik dokumentujący tę konferencję, jeśli w ogóle

taki istnieje, raczej wygląda marnie. Czy treść jednakże była najważniejsza? Z pewnością przy wódce i *Sambuco*, które strumieniemi płynęły, zostało

“Czy był to początek społeczeństwa obywatelskiego, które do teraz w Rosji jest prawie nieobecne?”

nawiązanych wiele przyjaźni i znajomości, ponadto tańczono, śmiały się i używano sobie życia. Szczególnie wielu ortodoksyjnych patriarchów w swych czarnych sutannach, którzy wydawali się być całkiem nie na miejscu, sprawiali wrażenie zadowolonych.

Do dziś nie wiem dokładnie, co powinnieli z tej konferencji wynieść. Czy był to początek społeczeństwa obywatelskiego, które do teraz w Rosji jest prawie nieobecne? Czy był to prezent od Putina dla swych ulubieńców i innych ważnych osób? Kto zna biedę w Rosji, przecierał by oczy widząc sumy jakie Committee for the Glory of Russia miał do dyspozycji. Dla powitania gości wynajęty został cały gród historycznego starego miasta Rhodos – magnes na publiczność zazwyczaj obiegany przez tysiące turystów. W każdym bądź razie panowała wolność słowa. Również posłowie Dumy krytykowali wojnę w Czeczeni. Poza tym wystąpiło też kilka alternatywnych ugrupowań, a kilku amerykańskich profesorów reprezentowało nawet amerykański punkt widzenia. Patrząc od „środku” kongres zapewne spełnił swój cel: każdy członek rosyjskiej delegacji był zadowolony. Ale także na „zewnętrz” kongres oczarowywał. Jeśli organizatorzy wyeliminowaliby niektóre niedociągnięcia, zaproszenia na tę coroczną konferencję w przyszłości będą rozchwytywane przez zagranicznych naukowców.



Wichtiges Buch zur Generationengerechtigkeit

*Dieter Birnbacher
Verantwortung für zukünftige
Generationen
Verlag Philipp Reclam jun. Stuttgart
1988
299 Seiten
Preis: 7,60 €
ISBN 3-5404-2321-4*

Schlussbemerkung aus dem Buch

„Verantwortung für zukünftige Generationen“ das war der Haupttenor dieser Studie ist angesichts der um Dimensionen gewachsenen menschlichen Einwirkungsmöglichkeiten auf das zukünftige Leben der Menschheit und der bewusstseinsbegabten Wesen insgesamt eine unabsehbare Verpflichtung. Sie ethisch zu fundieren, verlangt keine von Grund auf neue Ethik, sondern die Aktualisierung allgemeiner moralischer Prinzipien, die bereits heute weitgehend anerkannt sind. Sie verlangt neue Operationalisierungen, neue

Praxisnormen, neue Werthaltungen, neue Tugenden und nicht zuletzt auch neue Institutionen.

Verantwortung für zukünftige Generationen ist zuallererst eine Problem der angewandten, praxisorientierten Ethik. Aber das heißt nicht, daß die Beschäftigung mit dem Problem der Zukunftsverantwortung nicht auch für die theoretische Ethik etwas abwirkt. Da ideale zukunftsethische Normen in besonders ausgeprägter Weise die Tendenz haben, den durchschnittlichen Akteur moralisch zu überfordern, fordern sie in besonderer Weise dazu heraus, das Verhältnis zwischen idealen Normen und durchsetzbaren und lebbaren Praxisnormen zu durchdenken.

Nirgendwo wird so evident wie hier, dass die Forderungen einer abstrakten idealen Ethik mit den anthropologischen und psychologischen Realitäten vermittelt werden müssen, wenn sie auch in der Praxis Wirksamkeit

entfalten sollen.
Ein letzter Punkt verdient hervorgehoben zu werden. Die systematische Anlage dieser Studie sollte niemanden darüber hinwegtäuschen, daß viele der im vorigen getroffenen Aussagen als vorläufig und hypothetisch gelten müssen. Das trifft insbesondere für das Kernstück der Arbeit zu, den vorgeschlagenen Katalog von Praxisnormen. Nicht nur lassen sich verschiedenartige Erweiterungen und Ergänzungen denken. Wichtiger ist, dass sich die vorgeschlagenen Praxisnormen aus der utilitaristischen idealen Norm und den vorgestraßen anthropologischen Hypothesen nicht schlechthin zwingend ergeben, sondern durchaus Raum für Alternativlösungen lassen. Wie stets in der normativen Ethik bleibt auch bei verhältnismäßig feststehenden Prinzipien für die „intuitiv“ verfahrende moralische Urteilstafel genug zu tun. Prinzipien können ihr den Weg weisen, aber es gibt einen Punkt, an dem sie allein gehen muß.“

Ważna książka na temat sprawiedliwości międzypokoleniowej

*Dieter Birnbacher
Verantwortung für zukünftige
Generationen (Odpowiedzialność za
przyszłe pokolenia)
Wydawnictwo: Philipp Reclam jun.
Stuttgart 1988
299 stron
Cena: 7,60 €
ISBN 3-5404-2321-4*

Końcowa uwaga z wyżej wymienionej książki

„Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia“ – to był główny tenor tych badań – jest, mówiąc ogólnie, nieodzownym zobowiązaniem w obliczu wymiarów wyrośniętych ludzkich możliwości oddziaływań na przyszłe życie ludzkości i świadomie zdolne istoty. By ten obowiązek etycznie ugruntować, nie potrzebna jest nowa fundamentalna etyka, tylko aktualizacja ogólno-moralnych zasad, które już dziś są w dalekiej mierze

uznane. Wymagane są nowe postępowania, nowe normy praktyczne, nowe poważania, nowe cnoty i w nie mniejszym stopniu, również nowe instytucje.

Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia w pierwszej kolejności jest problemem stosowanej, orientującej się praktyką, etyki. Lecz to nie oznacza, że zajęcie się tym problemem przyszłej odpowiedzialności nie przynosi korzyści dla etyki teoretycznej. Ponieważ idealne, przyszłosciowo etyczne normy mają w szczególny sposób tendencje, że moralnie przerastają przeciętną osobę biorącą udział w życiu politycznym, wymagają one w szczególnej mierze, by przemyśleć stosunek między idealnymi a praktycznymi normami, które można przeforsować i według których da się żyć. Nigdzie nie jest tak ewidentne jak tutaj, że domagania się abstrakcyjnej idealnej etyki muszą być przekazywane za pomocą antropologicznych i psycho-

logicznych rzeczywistości, jeżeli także mają odnieść skutek w praktyce. Jeszcze jeden punkt jest warty do podkreślenia. Mimo systematycznego założenia tego badania nikt nie powinien lekceważyć, że wiele wcześniej sformuowanych wypowiedzi trzeba spostrzegać jako tymczasowe i hipotetyczne. To dotyczy w szczególności jądra przedstawionej pracy, a mianowicie zaproponowanego katalogu norm praktycznych. Nie tylko można dodać różnego rodzaju poszerzenia i uzupełnienia, lecz ważniejsze jest, że zaproponowane normy nie koniecznie wynikają z utilitarnej idealnej normy i przedstawionych antropologicznych hipotez, ale dają przestrzeń na alternatywne rozwiązania. Jak zawsze w normatywnej etyce pozostaje również przy stosunkowo ustalonych zasadach wystarczająco do zrobienia dla „intuicyjnie“ stosowanego, moralnego rozsądku. Zasady mogą wskazać rozsądkowi drogę, jednakże istnieje pewien punkt, od którego musi sam iść.“

BUCHVORSTELLUNG

Handbuch Generationengerechtigkeit

Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (Hrsg.):

Generationengerechtigkeit wird in den nächsten Jahren ein wichtiges Schlüsselthema unserer Gesellschaft. Gerechtigkeit zwischen Alt und Jung ist eine der wichtigsten Begründungen, warum wir Umwelt und Natur schützen sollten. Seit den Anfängen der Ökobewegung werden deshalb die Rechte und Interessen künftiger Generationen beschworen. Der Begriff steht jedoch für viel mehr. Er umfasst ein komplettes politisches Programm - von der Umwelt-, über die Finanz- bis hin zur Bildungspolitik. Das Handbuch der Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (SRzG) greift dieses dringliche Thema auf und untermauert die Diskussion über Generationengerechtigkeit mit zahlreichen Fachbeiträgen. Im ersten Teil des Buches werden begriffliche Grundlagen geklärt und die Wurzeln der Idee der Generationengerechtigkeit aufgespürt. In philosophischen, religiösen und weltanschaulichen Ansätzen unterschiedlichster Art fordern die AutorInnen eine neue Ethik, die die Rechte nachrückender Generationen berücksichtigt. Der zweite Teil des Buches untersucht, wie eine von den heute regierenden Politikern durchgeführte, generationengerechte Politik konkret aussehen könnte. Dabei bezieht sich das Buch auf zahlreiche Bereiche, die das Verhältnis der Generationen untereinander betreffen: Umwelt-, Finanz-, Bildungs-, Kultur-, Gesundheits- und Energiepolitik. Die AutorInnen des dritten Teils beschäftigen sich damit, wie die Nachwelt institutionell geschützt werden könnte. Die Beiträge zeigen, wie das Mehrheitsprinzip der Demokratie mit dem Prinzip der Generationengerechtigkeit in Konflikt geraten kann. Das Fazit: die Demokratie braucht einen neuen Ordnungsrahmen. Als möglicher Lösungsweg wird vorgeschlagen, eine generationengerechte Verfassung zu schaffen. Das interdisziplinäre Fachbuch, an dem Soziologen, Juristen, Philosophen, Ökonomen, Psychologen und Mediziner mitgewirkt haben, soll zum Engagement im Sinne der Generationengerechtigkeit motivieren. Es beinhaltet Beiträge von Dieter Birnbacher, Vittorio Hösle, Leo Montada, Rolf Kreibich und Jörg Tremmel. Bisher erschienen über das Handbuch zwölf Rezensionen. Wie wichtig das Handbuch Generationengerechtigkeit bei der Diskussion der Thematik ist, zeigen die Stimmen zum Buch, wie die des Vorsitzenden des Umweltausschusses des Deutschen Bundestages, Prof. Dr. Ernst Ulrich von Weizsäcker MdB, der meint: „Generationengerechtigkeit ist das große Thema unserer Zeit. Das Handbuch zeigt die Dimensionen des Themas und ist äußerst nützlich für den Tagesgebrauch in Wissenschaft und Politik.“ Das Handbuch Generationengerechtigkeit (ISBN 3-936581-09-6) kann im Buchhandel oder beim oekom Verlag zum Preis von 25 Euro bestellt werden, über das Internet (www.oekom.de/verlag/german/books/generationen_index.htm), per Fax (089-544184-49) oder per Post (Waltherstr. 29, 80337 München).



PREZENTACJA KSIĄŻKI

Podręcznik Generationsgerechtigkeit

Fundacja na Rzecz Sprawiedliwości Międzypokoleniowej (wyd.)

Podręcznik Generationengerechtigkeit (Sprawiedliwość Międzypokoleniowa)

Sprawiedliwość międzypokoleniowa w następujących latach stanie się ważnym tematem kluczowym naszego społeczeństwa.

Sprawiedliwość między starszymi i młodymi jest jednym z najważniejszych uzasadnień, dlaczego powinniśmy chronić środowiska naturalnego i natury. Dlatego też od początku ruchu ekologicznego prawa i interesy przyszłych pokoleń są zaprzysięgane. Ujęcie zawiera jednak znacznie więcej. Obejmuje kompletny program polityczny – od polityki ochrony środowiska, poprzez politykę finansową do polityki edukacyjnej.

Podręcznik fundacji SRzG tematyzując ten ważny temat i licznymi artykułami fachowymi

ugruntowuje dyskusje o sprawiedliwości międzypokoleniowej. W pierwszej części wyjaśniane są terminologiczne podstawy i lokalizowane są korzenie idei sprawiedliwości międzypokoleniowej. W filozoficznych, religijnych i światopoglądowych podejściach o różnych rodzajach autorzy domagają się nowej etyki, która uwzględnia prawa następujących pokoleń. Druga część książki bada, jak mogłyby konkretnie wyglądać polityka sprawiedliwości pokoleniowa, przeprowadzona przez dzisiaj rządzących polityków. Przy tym książka uwzględnia liczne obszary, które dotyczą stosunków pokoleń między sobą: polityka ochrony środowiska, finansowa, edukacyjna, kulturowa, zdrowotna i energetyczna. Autorzy trzeciej części zajmują się tematem, jak potomność może być chroniona instytucyjnie. Artykuły ujawniają, jak zasada większości w demokracji może stać się sporna z zasadą sprawiedliwości międzypokoleniowej. Wynik: demokracji potrzebna jest nowa rama porządkowa. Jako możliwa droga do rozwiązania problemu zaproponowane jest utworzenie konstytucji według zasad sprawiedliwości międzypokoleniowej. Ta fachowa, interdyscyplinarna książka, w której tworzeniu współdziałało wielu profesjonalistów, ukazuje głosy o książce, np. opinia przewodniczącego komisji ds. ochrony środowiska niemieckiego parlamentu, profesora dr. Ernst Ulrich von Weizsäcker: „Sprawiedliwość międzypokoleniowa to wielki temat naszych czasów. Podręcznik pokazuje wymiary tematu i jest niesamowicie pożyteczny dla codziennego użytkowania w nauce i w polityce.”

Podręcznik Generationengerechtigkeit (ISBN 3-936581-09-6) można zamówić w księgarniach lub w wydawnictwie oekom.

Cena: 25 Euro, zamówienia przez internet (www.oekom.de/verlag/german/books/generationen_index.htm), przez fax (089-544184-49) lub drogą pocztową (Waltherstr. 29, 80337 München).

Adressen- und Linksammlung in Polen und Deutschland

Wykaz adresów i stron internetowych w Polsce i w Niemczech

Polen im Internet:

www.poland.pl - sämtliche wichtige Behörden
www.polishgate.pl - Behörden, Kultur, Wirtschaft
www.virtualpolen.de - Tourismus, Kultur, Nachrichten
www.polenerberater.de - Wirtschaft
www.bruecke-osteuropa.de - Behörden, Wirtschaft
www.baltic-consalt.com - Politik, Wirtschaft, Behörden

Informationen aller Art (mit vielen Links)

www.polska-info.de
www.poland.com
www.polenscout.de
[Www.multikultiI.de](http://www.multikultiI.de)

Deutsch-Polnische Beziehungen

www.polonia.de - Verband der polnischen Organisationen in Deutschland
www.wochenblatt.pl - Zeitung der deutschen Minderheit in Polen
www.dhi.waw.pl - Deutsches Polen-Institut Warschau
www.deutsches-polnen-institut.de - Deutsches Polen-Institut Darmstadt
www.ihk.pl - Dt.-Pln. Industrie- u. Handelskammer Warschau
www.haus.pl - Haus der dt.-pln. Zusammenarbeit Gliwice
www.polen-und-deutsche.de - Sendereihe des Ostdeutschen Rundfunks Brandenburgs

Deutschland im Internet:

www.deutschland.de - unabhängiges Portal der BRD: Bildung, Kultur, Medien, Tourismus, Wirtschaft uvm.
www.goethe.de - Goethe-Institut: Kultur, Gesellschaft, Medien, Bildung
www.deutschland-tourismus.de - Tourismus
www.bildungserver.de - Schule, Hochschulbildung
www.bundesregierung.de - Regierung der Bundesrepublik Deutschland, Politik
www.bund.de - behördliche Informationen

Infos zu Nachhaltigkeit und Generationengerechtigkeit:
www.bmu.de - Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit
www.nachhaltigkeit.info - Lexikon der Nachhaltigkeit
www.bund.net - Deutscher Umweltverband
www.nabu.de - Naturschutzbund Deutschland e.V.
www.yois.de - Jugend für Generationengerechtigkeit und Nachhaltigkeit - Deutschland
entsprechend: www.yois-europe.org

Deutsch-Polnische Beziehungen:

<http://www.dpjw.org> - Deutsch-Polnisches Jugendwerk
www.deutsch-polnische-gesellschaft.de - Deutsch-Polnische Gesellschaft Bundesverband
www.ewz.eu-frankfurt-o.de/DPDMZ/ - Deutsch-Polnisches Dokumentations- und Mediencentrum
www.dp-ag.org - Dt.-Pln. Akademische Gesellschaft e.V.
www.yois-polska.org - Polnische Sektion von Yois Europe

Polska w interenie:

www.poland.pl - wszystkie najważniejsze urzędy i państowe instytucje
www.polishgate.pl - instytucje, kultura, gospodarka
www.virtualpolen.de - turystyka, kultura, wiadomości
www.polenerberater.de - gospodarka
www.bruecke-osteuropa.de - instytucje, gospodarka
www.baltic-consalt.com - polityka, gospodarka, urzędy

Informacje różnego rodzaju

www.polska-info.de
www.poland.com
www.polenscout.de
[Www.multikultiI.de](http://www.multikultiI.de)

Niemiecko-Polskie Stosunki

www.deutsch-polnische-gesellschaft.de - Związek Polsko-Niemieckich Towarzystw i czasopismo Dialog
www.polonia.de - Związek polskich organizacji w Niemczech
www.wochenblatt.pl - gazeta niemieckiej mniejszości w Polsce
www.dhi.waw.pl - Niemiecki Instytut ds. Polski w Darmstadt
www.ihk.pl - Niemiecko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Warszawie
www.haus.pl - Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach
www.polen-und-deutsche.de - stał program radiowy radiofonii Brandenburg

Niemcy w interenie:

www.deutschland.de - niezależny portal Niemiec: edukacja, kultura, media, turystyka, gospodarka itd.
www.goethe.de - Institut Goethego: Kultura, społeczeństwo, media, edukacja
www.deutschland-tourismus.de - turystyka
www.bildungserver.de - szkolnictwo i wyższe kształcenie
www.bundesregierung.de - rząd Niemiec, polityka
www.bund.de - informacje urzędowe

Informacje o trwałym i zrównoważonym rozwoju i sprawiedliwości międzypokoleniowej

www.bmu.de - ministerstwo ds. ochrony środowiska naturalnego i bezpieczeństwa reaktorów jądrowych
www.nachhaltigkeit.info - leksykon trwałego i zrównoważonego rozwoju
www.bund.net - Niemiecki Związek na rzecz ochrony środowiska
www.nabu.de - Związek na rzecz ochrony środowiska
www.yois.de - Młodzież dla sprawiedliwości i trwałego i zrównoważonego - Niemcy
podobnie: www.yois-europe.org

Niemiecko-Polskie stosunki:

<http://www.dpjw.org> - N.-P. organizacja młodzieżowa
www.deutsch-polnische-gesellschaft.de - N.-P. Towarzystwa
www.ewz.eu-frankfurt-o.de/DPDMZ/ - Niemiecko-Polskie Centrum Dokumentacyjne i Medialne
www.dp-ag.org - Niemiecko-Polskie towarzystwo akademickie
www.yois-polska.org - polska sekcja Yois Europe

Polnische Tutorin der Robert Bosch Stiftung stellt sich vor Mehr über Polen erfahren

Das Tutorenprogramm der Robert Bosch Stiftung zur Förderung der amerikanischen, französischen, polnischen, tschechischen und russischen Sprache und Landeskunde in der Bundesrepublik Deutschland wird von dem Deutschen Studentenwerk organisiert. Jedes Jahr tragen ungefähr 70 Hochschulabsolventen aus den USA, Frankreich, Polen, der Tschechischen Republik und der Russischen Föderation als Tutoren dazu bei, Studenten an deutschen Hochschulen ihre Muttersprache und ein wirklichkeitsnahes Bild ihrer Heimatländer zu vermitteln.

Neben Universitätsveranstaltungen bieten sie zusätzliche kulturelle Aktivitäten an. Betreut werden die Tutoren von den örtlichen Studentenwerken an ihren Gasthochschulen.

In diesem akademischen Jahr arbeite ich als eine von diesen TutorInnen an der Uni Marburg. Ich habe Politikwissenschaft an der Warschauer Uni beendet, deshalb konzentriere ich mich besonders auf sozial-politische Themen. In diesem Semester organisiere ich einen polnischen Stammtisch, wo wir über das heutige Polen sprechen: über Politik, Gesellschaft, Studium, Jugendliche und weiter Themen. Wir versuchen auch, jede zweite Woche polnische Filme anzusehen - sowohl die älteren, als auch die neusten. Für Studierende, die schon polnisch gelernt haben, biete ich eine Art Tandem an. Wir treffen uns einmal oder zweimal pro Woche, um polnisch zu sprechen. Im Januar 2005 habe ich eine Ausstellung mit Fotografien vom Ende des 19. und Anfang des 20. Jahrhundert zum Thema „Polnische Ostgrenze - Ostgrenze der Europäischen Union“ organisiert.

Neben Fotografien wurden auch polnische Filme der jungen Autoren, die aus diesem Grenzgebiet stammen, gezeigt. Die Ausstellung war ein Ausgangspunkt zur Diskussion über ethnische und religiöse Minderheiten in der Vergangenheit und heute. Außerdem habe ich dreimal pro Woche Sprechstunden in meinem Tutorenbüro. Ich berate gerne alle Studierenden, die in Polen ein Praktikum oder ein Auslandssemester machen wollen. Zudem verfüge ich auch über Informationen über Sommerakademien der polnischen Sprache und über Reise- und Urlaubsmöglichkeiten. Ich bleibe im ständigen Kontakt mit den polnischen Instituten in Darmstadt und in Düsseldorf, die mir bei meiner Arbeit auch gerne helfen. Nähere Informationen erteile ich gerne unter: zaganczykaga@tlen.pl

Agnieszka Zagańczyk, Marburg

Polska tutorka Fundacji Roberta Boscha przedstawia się Dowiedzieć się więcej o Polsce

Program wychowawczy (Tutorenprogramm) Fundacji Roberta Boscha mający na celu propagowanie języka amerykańskiego, francuskiego, polskiego i czeskiego oraz krajoznawstwa w Republice Federalnej Niemiec jest prowadzony i koordynowany przez Niemiecki Związek ds. Studentów (Deutsches Studentenwerk). Każdego roku w programie bierze udział ok. 70 absolwentów szkół wyższych ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Polski, Czech oraz Rosji. Zadaniem uczestników programu – tutorów – jest propagowanie własnego

języka ojczystego oraz wiedzy o kulturze na wyznaczonej im niemieckiej uczelni wyższej. Adresatami działalności tutorów są przede wszystkim niemieccy studenci, ale mogą nimi być także uczniowie lub mieszkańcy danej miejscowości. W styczniu 2005 roku zorganizowałam wspólnie ze studentami wystawę pt. „Polska granica wschodnia – wschodnią granicą Unii Europejskiej?“. Były to fotografie pogranicza sprzed ok. 100 lat, które należą do Stowarzyszenia „Szukamy Polski“ z Białegostoku. Wystawa jest punktem wyjścia do dyskusji na temat mniejszości etnicznych i religijnych w Polsce, ale również na temat granic

Wspólnoty Europejskiej. Jako tutorka współpracuję również z polskimi instytutami w Darmstadt i w Düsseldorfie, skąd otrzymuję niezbędne do pracy materiały. Najważniejszym zadaniem tutora jest jednak wzbudzenie takiego zainteresowania swoim krajem wśród niemieckich studentów, aby po jego wyjeździe nadal kontynuowali spotkania, pokazy filmowe i różne imprezy kulturalne, tak aby stale budować zrozumienie między krajami.

Dalsze informacje udzielam pod adresem mailowym:
zaganczykaga@tlen.pl
Agnieszka Zagańczyk, Marburg

Vorstellung der Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (SRzG)

Wer sind wir? Die Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (SRzG) ist ein praxisnahes Forschungsinstitut an der Schnittstelle zwischen Wissenschaft und Politik. Durch ihre Forschungen und Publikationen vertieft sie das Wissen um Generationengerechtigkeit und Nachhaltigkeit. Die SRzG wird von einem der jüngsten Stiftungsvorstände Deutschlands geleitet.

Was wollen wir?

In einer Zeit, in der »Generationengerechtigkeit« und »Nachhaltigkeit« als Schlagworte immer stärker aufgegriffen werden, ist eine seriöse, wissenschaftliche und handlungsorientierte Aufklärung wichtiger denn je. Generationengerechtigkeit ist für uns erreicht, wenn die Chancen nachrückender Generationen auf Befriedigung ihrer eigenen Bedürfnisse mindestens so groß sind, wie die der vorherigen Generationen. Nachhaltigkeit ist ein dreidimensionales Konzept, welche inter- und intragenerationelle Aspekte umfasst. Beiden Konzepten liegt der Gedanke zu Grunde, dass man nicht auf Kosten seiner Nachkommen leben sollte.

Was sind unsere Aktivitäten?

Die SRzG organisierte zahlreiche Kongresse und Tagungen, darunter den größten Jugendkongress auf der Weltausstellung EXPO 2000 in Hannover (Budget: 200.000 Euro). Sie gibt allgemeinverständlich geschriebene Bücher und Positionspapiere heraus, die mit klaren Empfehlungen und möglichen Zukunftsszenarien abschließen. Zu den Arbeitsschwerpunkten gehören u.a. Ökologie, Rentenversicherung, Bildung, Staatsverschuldung, Globalisierung, Arbeitsmarkt, Bevölkerungsentwicklung, Stadtplanung und Gentechnik.

Außerdem veröffentlicht die SRzG zusammen mit der Jugendorganisation YOIS Europe, eine Zeitschrift namens »Generationengerechtigkeit!«, die mehrere tausend Entscheidungsträger von heute und morgen erreicht (alle Bundestagsabgeordnete, zahlreiche Manager, Journalisten und Professoren, 3000 Studenten aus verschiedenen Fachgebieten, darunter viele Stipendiaten). Durch einen Generationengerechtigkeits-Preis in Höhe von 10.000 Euro werden junge Wissenschaftler angeregt, sich mit Zukunftsthemen zu beschäftigen. Zahlreiche Politiker lassen sich von der

SRzG in Fragen der Generationengerechtigkeit und Nachhaltigkeit beraten, darunter der ehemalige Bundesarbeitsminister Walter Riester (Rentenreformgesetz), die ehemalige Bundesjustizministerin Herta Däubler-Gmelin (Aufnahme von GG ins Grundgesetz), der ehemalige Bundespräsident Johannes Rau, Guido Westerwelle, Horst Seehofer, Rita Süßmuth und Rezzo Schlauch.

Wer unterstützt uns?

Unterstützt wird der Vorstand der SRzG durch ein Kuratorium, dem Prof. Dr. Ortwin Renn, Prof. Dr. Rolf Kreibich, Prof. Dr. Dr. Franz Josef Radermacher und Dr. Jürgen Borchert angehören. Außerdem existiert ein wissenschaftlicher Beirat, der weltweit renommierte Wissenschaftler vereinigt, sowie ein Unternehmerbeirat, der sich aus Unternehmerpersönlichkeiten mit ökologischem und sozialem Gewissen zusammensetzt.

Ehrung

Für Ihre Arbeit wurde die SRzG im Mai 2000 mit der Theodor-Heuss-Medaille ausgezeichnet.

Wir brauchen Sie!

Wir suchen Mitstreiter und Mitstreiterinnen, die mit uns vernünftige Lösungsansätze entwickeln und durchsetzen. Gerne senden wir Ihnen ein Infopaket zu oder die letzte Ausgabe der Zeitschrift »Generationengerechtigkeit!«. Sie finden kompakte Informationen über uns in deutsch und englisch auch auf unserer Webseite www.srzg.de. Werden Sie Fördermitglied der SRzG und machen Sie mit uns die Welt ein bisschen generationengerechter!



Przedstawienie Fundacji na Rzecz Praw Przyszłych Pokoleń (SRzG)

Kim jesteśmy? Fundacja na Rzecz Sprawiedliwości Międzypokoleniowej (SRzG) jest instytutem badawczym przybliżonym praktyce i znajdującym się na linii zawierającej naukę i politykę. Poprzez swoje badania i publikacje pogłębia wiedzę na temat sprawiedliwości międzypokoleniowej i trwałego i zrównoważonego rozwoju. Fundacja SRzG prowadzona jest przez jeden z najmłodszych zarządu fundacyjnych w Niemczech.

Czego chcemy?

W czasach, w których ujęcia „Sprawiedliwość Międzypokoleniowa” i „trwały i zrównoważony rozwój” podchwytywane są coraz częściej, poważne, naukowe, i orientujące się działaniem objaśnienie jest ważniejsze niż kiedykolwiek. Sprawiedliwość Międzypokoleniowa jest osiągnięta dla nas wtedy, gdy szansy następujących pokoleń, by zaspokoić własne potrzeby, są przynajmniej takie same, jak szansy poprzednich pokoleń. Długotrwy rozwój jest konceptem trójwymiarowym, który zawiera aspekty inter- i intrapokoleniowe. Oby dwa konceptu ugruntowane są myślą, iż nie powinno się żyć za kosztem swoich potomków.

Jakie są nasze działalności

SRzG organizowała liczne kongresy i spotkania, w tym największy kongres młodzieżowy na wystawie światowej EXPO 2000 w Hanowerze (budżet: 200 tys. Euro). Fundacja publikuje ogólnie zrozumiałe książki i dokumenty pozycyjne, które kończą jasnymi zaleceniami i możliwymi scenariuszami przyszłościowymi. Do głównych punktów pracy należą między innymi ekologia, ubezpieczenie emerytalne, edukacja, zadłużenie państwowie, globalizacja, rynek pracy, rozwój ludności, planowanie miast i technika genetyczna.

Pozatym SRzG publikuje wraz z organizacją młodzieżową YOIS Europe czasopismo pod tytułem Generationengerechtigkeit, która dostarczana jest wielu tysiącom osób decydujących o losach państwa i społeczeństwa dziś i jutro (wszyscy posłowie parlamentu niemieckiego, liczni dziennikarze, menadżerowie i profesorzy, studenci różnych dziedzin, w tym wielu stypendiatów). Przez organizację nagrody „Generationengerechtigkeit” w wysokości 10 tys. Euro młodzi naukowcy są motywowani, by zajmować się z tematami przyszłości. Liczni politycy doradzają się w zagadniach sprawiedliwości międzypokoleniowej i trwałego i zrównoważonego rozwoju, w tym Walter Riester (były minister ds. pracy przy formuowaniu prawa reformującego emeryturę), Herta Däubler-Gmelin (była pani minister sprawiedliwości; wprowadzenie sprawiedliwości międzypokoleniowej w konstytucji), były prezydent RFN Johannes Rau, Guido Westerwelle, Horst Seehofer, Rita Süßmuth i Rezzo Schlauch.

Kto nas popiera?

Zarząd SRzG popierany jest przez kuratorium, do którego należą profesor dr. Ortwin Renn, profesor dr. Rolf Kreibich, profesor dr. Franz Josef Radermacher i dr. Jürgen Borchert. Pozatym istnieje naukowa komitet doradczy, który skupia renomowanych naukowców, oraz także komitet doradczy przedsiębiorców, który składa się z osobistości świata gospodarki, którzy mają ekologiczne i socjalne „sumienie”.

Referencja

Za swoją pracę SRzG w maju 2000 roku została wynagrodzona Medalem Theodora Heussa.

Potrzebujemy Państwa!

Szukamy współdziałających, którzy wraz z nami rozwijają i przeforsowują sensowne rozwiązania. Chętnie przesyłamy pakiet informacyjny. Szczegółowe informacje znajdują państwo po niemiecku i po angielsku na stronie internetowej www.srzg.de. Niech zostaną Państwo członkami wspierającymi SRzG i przez to współpracującymi się państwo do stworzenia naszego świata troszczek sprawiedliwiejszego między pokoleniami.



Die Jahresbilanz 2004 der SRzG in Zahlen

4	Ausgaben der Zeitschrift Generationengerechtigkeit!
10	Mitglieder im Unternehmerbeirat
30	junge Freiwillige im Büro (davon vier länger als 6 Monate)
67	Vorträge, Fernseh- und Radiointerviews
243	Fördermitglieder (finanzielle Unterstützer)
8000	Leser der Zeitschrift Generationengerechtigkeit! (Pro Ausgabe)
110.000	voraussichtlicher Umsatz (in Euro) in 2004
3,64 Millionen	Menschen, die den Fernsehauftritt des SRzG-Vorsitzenden Joerg Tremmel bei Sabine Christiansen sahen

Entscheidend ist aber nicht das Ausmaß der Anstrengung der SRzG-Mitarbeiter (Output), sondern die tatsächliche Veränderung der Gesellschaft (Impact). Hier hat die SRzG einen Stein ins Rollen gebracht, als Sie eine Initiative junger Bundestagsabgeordneter anstieß (vgl. Der Spiegel 34/2004, <http://www.srzg.de/ubb/Forum8/HTML/000004.html>). Diese Erfolgsstrategie wird 2005 durch einen großen Kongress für Jungparlamentarier und andere >Young Leaders< auf die europäische Ebene gehoben. Das Ziel ist, dass in mehreren europäischen Ländern in den nächsten 5 Jahren Generationengerechtigkeit stärker als bisher in den Verfassungen verankert wird. Dadurch würde es zu einer tiefgreifenden gesellschaftlichen Umorientierung hin zu mehr Zukunftsorientierung und Langfristigkeit kommen.

Bilans działania 2004 roku fundacji SRzG w liczbach

4	wydania czasopisma Generationengerechtigkeit (Sprawiedliwość Międzypokoleniowa)
10	członków w radzie doradczej przedsiębiorców
30	młodych wolontariuszy w biurze (z tego czterech dłużej niż cztery miesiące)
67	wykłady, wywiady w radiu i w telewizji
243	członkowie wspierający fundację finansowo
8000	czytelników czasopisma Generationengerechtigkeit (każde wydanie)
110.000	obroty pieniężne fundacji (w Euro)
3,64	milionów widzów, którzy oglądali wystąpienie przewodniczącego fundacji SRzG Joerga Tremmel w programie Sabine Christiansen (wpływowego program polityczny w pierwszym programie telewizji niemieckiej)

Decydujące nie jest jednak sam wymiar wysiłków współdziałających w SRzG (Output), lecz faktyczna zmiana społeczeństwa (Impact). Tutaj SRzG poruszyła nowy temat, rozpoczynając i popierając inicjatywę młodych posłów Bundestagu (Niemieckiego Parlamentu), patrz: tygodnik Der Spiegel, 34/2004, <http://www.srzg.de/ubb/Forum8/HTML/000004.html>. Ta sukcesowa strategia w roku 2005 będzie wprowadzona na płaszczyznę europejską, a mianowicie poprzez kongres młodych parlamentarzystów jak i innych „young leaders”. Celem jest, by w konstytucjach wielu europejskich krajów w najbliższych pięciu latach bardziej niż dotychczas zakotwiczyć sprawiedliwość międzypokoleniową. Przez to doszłoby do szerokiego społecznego przeorientowania się w kierunku wyraźniejszym kierowaniem się przyszłością i długotrwałością.

IMPRESSUM

Herausgeber / Wydawca: Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (SRzG), / Fundacja na Rzecz Praw Przyszłych Pokoleń, Adresse siehe Redaktionsanschrift / adres patrz poniżej

Redaktion / Redakcja: Jörg Tremmel, Jan Opielka, Katarzyna Opielka

Übersetzungen / Tłumaczenia: Katarzyna, Jan Opielka, außer Seite 38 / oprócz strony 38: Agnieszka Zagańczyk

Alle Texte wurden aus dem deutschen ins polnische übersetzt, außer Seiten 16-19: vom polnischen ins deutsche / wszystkie teksty przetłumaczone zostały z niemieckiego na polski, oprócz tekstu na stronach 16-19: z polskiego na niemiecki

Layout / Układ graficzny: Katarzyna Opielka

Konzept und Umsetzung / pomysł i realizacja: Jörg Tremmel, Jan Opielka, Katarzyna Opielka

Druck / Druk: Druckhaus Marburg GmbH, Am Rudert, Im Rudert 13, 35043 Marburg, Telefon (06421)9503-0

Verlag / Wydawnictwo: Eigenverlag, Oberursel, Adresse siehe Redaktionsanschrift / własne wydawnictwo, adres patrz poniżej

Redaktionsanschrift / adres redakcji: SRzG, Postfach 5115, 61422 Oberursel, Tel. 06171-982367, Fax 06171-952566, E-mail: info@srgz.de, www.srgz.de

ISSN: 1617-1799

Die GG! wird ausschließlich ehrenamtlich erstellt und erscheint i.d.R. vierteljährlich. Sie möchte das Bewusstsein unserer Verantwortung für kommende Generationen fördern und gleichzeitig themenbezogen über aktuelle Entwicklungen rund um Generationengerechtigkeit und Nachhaltigkeit informieren. Außerdem berichtet sie über die Arbeit der Stiftung für die Rechte zukünftiger Generationen (SRzG) und über generationengerechte Projekte anderer Organisationen, v.a. Jugendorganisationen. Pro Jahr gibt es drei deutschsprachige und eine englischsprachige Ausgabe. Die Zeitschrift wird auf chlorfrei gebleichtem Papier gedruckt. Das Jahresabo kostet 25 Euro und ist im voraus für ein Jahr zu bezahlen. Die Kündigungsfrist beträgt drei Monate zum Jahresende. Wir wären Ihnen dankbar für eine Einzugsermächtigung (siehe letzte Seite). Dies erspart Ihnen den Gang zur Bank und uns teure Mahnbriefe. Die veröffentlichten Beiträge geben nicht unbedingt die Ansicht der Mitglieder der Organe der SRzG wieder. Bei korrekter Zitierweise und Übersendung eines Belegexemplars ist der Abdruck von Artikeln erlaubt. Alle anderen Rechte vorbehalten. Keine Gewähr für Richtigkeit, Vollständigkeit und Aktualität.

Magazyn Generationengerechtigkeit / Sprawiedliwość Międzypokoleniowa funkcjonuje tylko i wyłącznie na zasadach wolontariusza naszych pracowników i jest kwartalnikiem. Nasz Magazyn chce wspierać świadomość naszej odpowiedzialności dla przyszłych pokoleń i jednocześnie informować na temat aktualnego rozwoju wokół tematu Sprawiedliwości Międzypokoleniowej. Poza tym relacjonujemy o pracy i osiągnięcia Fundacji na Rzecz Prawo Przyszłych Pokoleń (SRzG) oraz różne projekty innych organizacji, przede wszystkim młodzieżowych. Każdego roku pojawiają się trzy wydania w języku niemieckim i polskim i jedno anglojęzyczne. Magazyn jest drukowany na papierze wytwarzanym bez chloru. Roczną prenumerata wynosi 25 Euro i jest z góry płatna za cały rok. Termin wypowiedzenia wynosi trzy miesiące do końca roku. Bylibyśmy Państwu wdzięczni za możliwość pobrania kwoty bezpośrednio z Państwa konta. Ta procedura oszczędzi Państwu drogi do banku a nam drogie opłaty pocztowe. Opublikowane artykuły nie zawsze odzwierciedlają poglądy członków naszej fundacji. Dozwolone jest kopiowanie artykułów pod warunkiem prawidłowego cytowania i przy dosłaniu egzemplarza potwierdzającego kopię. Wszelkie inne prawa zastrzeżone. Bez gwarancji za prawidłowość, kompletność i aktualność.

VORSTELLUNG DER REDAKTION

Jörg „Chet“ Tremmel, geboren 1970,

Zusammen mit Freunden gründete ich die SRzG 1997 und bin seitdem ihr Leiter. Ich studierte von 1992-1998 Betriebswirtschaftslehre an der European Business School in Oestrich-Winkel und an der FernUni Hagen und machte 2003 einen zweiten Abschluss in Politikwissenschaften (Johann Wolfgang Goethe Universität Frankfurt). Besonderen Spaß hatte ich während meines Studiums bei Auslandssemestern in La Rochelle (Frankreich) und Harrisonburg (Virginia, USA). Besonders viel gelernt habe ich bei einem Praktikum bei den Vereinten Nationen in New York. Nach der ersten Dissertation in Soziologie mache ich zur Zeit einen zweiten Doktor in Philosophie.

Katarzyna Opielka, geboren 1979,

Ich studierte ab 1998-2003 Tourismus und Erholung in Poznan (Polen). Ab 2001 machte ich ein Austauschprogramm an der Universität in Marburg und ab 2002 studiere ich an dieser Universität Soziologie, Deutsch als Fremdsprache und Politikwissenschaft. Mein Schwerpunkt sind die deutsch-polnischen Beziehungen. Ich bin Gründerin, Mitherausgeberin und graphische Gestalterin des Magazins Uni.schaft - Forum Marburg. Ich bin freie Übersetzerin der Sprachen deutsch, polnisch und englisch. Ich arbeite ebenfalls als Lehrerin für die polnische Sprache.

Jan Opielka, geboren 1977

Seit 2000 studiere ich Politikwissenschaft und Anglistik an der Universität Marburg. Meine Schwerpunkte sind deutsch-polnische Beziehungen sowie internationale Migrationsprozesse. Gemeinsam mit meiner Frau bin ich Herausgeber und Chefredakteur des Studierendenmagazins Uni.schaft. Ich arbeite als freier Journalist für die Lahn-Dill-Zeitung (Hessen) sowie als freier Übersetzer für die Sprachen deutsch, polnisch und englisch.

Dank: Mit dieser Ausgabe des Heftes Generationengerechtigkeit möchten wir uns bei unseren Eltern bedanken, die uns immer unterstützen. Unsere Partnerschaft ist ein Paradebeispiel, wie gut sich zwei Generationen verstehen können. Wir danken Euch.

Katarzyna und Jan.

PRZEDSTAWIENIE REDAKCJI

Jörg „Chet“ Tremmel, urodzony w 1970 roku,

Razem z przyjaciółmi założyłem fundację SRzG w roku 1997 i jestem od tego czasu jej przewodniczącym. Od 1992 do 1998 roku studiowałem ekonomię i zarządzanie na European Business School w Oestrich-Winkel jak i na uniwersytecie w Hagen trybem zaocznym. Poza tym ukończyłem w 2003 roku studia politologii na uniwersytecie im. Johann Wolfgang Goethe w Frankfurtie nad Menem. Szczególnie mile wspominam pobity uniwersytecki za granicą w La Rochelle (Francja) i Harrisonburg (Virginia, USA). Szczególnie dużo nauczyłem się w trakcie praktyki w Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Po pierwszym doktoracie z socjologii pracuję nad drugim doktoratem z filozofii.

Katarzyna Opielka, urodzona w 1979 roku,

W okresie 1998-2003 studiowałam turystykę i rekrecję w Poznaniu. Od roku 2001 jestem studentką na Uniwersytecie w Marburgu, pierwszy rok jako studentka z wymiany a od roku 2002 rozpoczęłam kierunki: socjologia, niemiecki jako druga mowa oraz politologia. Moje specjalizacje to stosunki polsko-niemieckie. Wraz z mężem jestem założycielką, współwydawcą oraz robię układ graficzny magazynu Uni.schaft Forum Marburg. Poza tym pracuję jako wolna tłumaczka języków polski-niemiecki-angielski.

Jan Opielka, urodzony w 1977,

Od roku 2000 studiuje politologię i angietykę an uniwersytecie w Marburgu. Moje specjalizacje to stosunki polsko-niemieckie i międzynarodowe procesy migracyjne. Wspólnie z żoną jestem współwydawcą i redaktorem naczelnym magazynu Uni.schaft Forum Marburg. Poza tym pracuję jako wolny dziennikarz dla Grupy Lahn-Dill-Zeitung (Hesja) oraz jako wolny tłumacz języków niemiecki, polski i angielski.

Podziękowania: tym wydaniem chcemy podziękować naszym rodzicom, którzy zawsze nas wspierają. Nasze partnerstwo jest najlepszym przykładem jak dwa pokolenia mogą się dobrze rozumieć. Bardzo Wam dziękujemy.

Katarzyna i Jan

Young Leaders Congress „Ecological Generational Justice into the Constitution?“, Berlin 2005

Die SRzG veranstaltet im Juni 2005 in Berlin den internationalen Young Leaders Kongress „Ecological Generational Justice into the Constitution? Europe's Green Future in the 21st Century“. Der Kongress findet vom 22.-26. Juni in der „Alten Feuerwache“ in Berlin-Kreuzberg und im Haus Schwanenwerder am Wannsee statt. Organisationspartner sind die Evangelische Akademie zu Berlin, YOIS Europe (Youth for Intergenerational Justice and Sustainability) und das Institut für Zukunftsstudien und Technologiebewertung (IZT). Die Vision des Kongresses ist die Schaffung eines europäischen Netzwerkes von „Young Leaders“, die sich gemeinsam für Nachhaltigkeit und Generationengerechtigkeit im europäischen Reformprozess und in ihren Heimatstaaten einsetzen möchten.

Unsere Gesellschaft lebt vor allem im ökologischen Bereich auf Kosten der

zukünftigen Generationen. Zentrale Frage ist: Wie können Nachhaltigkeit und Generationengerechtigkeit so institutionalisiert werden, dass kommende Generationen noch die gleichen Lebenschancen haben wie die Generationen vor Ihnen? Lösungsmodelle sind etwa die Einrichtung einer „Kommission für zukünftige Generationen“ (wie in Israel), eine „Ombudsperson für zukünftige Generationen“ (wie derzeit in Ungarn diskutiert), ein „Parteien-TÜV“ (wie in Holland) oder eine Implementierung der Verantwortung für zukünftige Generationen in die Verfassungen. Diese unterschiedlichen Vorschläge werden auf dem Kongress mit renommierten Persönlichkeiten aus Politik, Wissenschaft und den Medien in Workshops und Podiumsdiskussionen analysiert und diskutiert. Folgende Referenten könnten wir bereits für unseren Kongress gewinnen:

• **Timo Mäkelä**, Direktor Nachhaltigkeit der EU-Kommission

- **Margareta Wolf**, Staatssekretärin im Bundesumweltministerium
- **Prof. Dr. Ernst-Ulrich von Weizsäcker**, Vorsitzender des Umweltausschusses im Bundestag
- **Anna Lührmann, Jens Spahn, Marco Bülow, Michael Kauch**, MdBs
- **Ann Mettler**, Executive Director des Lisbon Council
- **Svenja Koch**, Kommunikationsleiterin Greenpeace
- **Uwe Möller**, Generalsekretär Club of Rome
- **Dr. Fritz Vorholz**, Die Zeit
- **H. J. Tenhagen**, Chefredakteur „Finanztest“
- **Prof. Dr. Ortwin Renn**, Universität Stuttgart
- **Prof. Dr. Rolf Kreibich**, IZT Berlin
- **Prof. Klaus Töpfer**, Generaldirektor des UNEP, schreibt das Grußwort und wird voraussichtlich auch die Schirmherrschaft übernehmen.

Der Kongress richtet sich an Young Leaders oder „future decision makers“ aus ganz Europa. Ca 60 engagierte

SRzG, Postfach 5115, 61422 Oberursel, PVSt., DPAG, Entgelt bezahlt, D 54906

junge Leute erhalten die Chance, für eine Teilnahmegerühr von nur 25 Euro inklusive Unterkunft und Verpflegung an dem viertägigen Programm teilzunehmen. Sie werden entweder von einer Institution/Organisation nominiert oder können sich selbst bewerben. Die Teilnehmer werden in einem transparenten Bewerbungsverfahren bis zum 31.3. ausgewählt. Es wird ein nach Herkunftsland gestaffelter Reisekostenzuschuss gewährt. Mit Hilfe einer „Internetuniversität“ können sich die Teilnehmer und

Interessenten thematisch vorbereiten und im Diskussionsforum erste Meinungen austauschen und sich kennen lernen. Die Ergebnisse des Kongresses werden in einer Sonderausgabe der Zeitschrift „Generational Justice Review“ dokumentiert. Interessenten können sich ab sofort unter www.srzg.de bewerben und informieren.

Young Leaders Congress „Ecological Generational Justice into the Constitution?“, Berlin 2005

Fundacja SRzG w czerwcu 2005 organizuje w Berlinie międzynarodowy kongres Young Leaders „Ecological Generational Justice into the Constitution? – Europe's Green Future in the 21st Century“. Kongres odbywa się 22-26 czerwca w „Alte Feuerwache“ w Berlinie-Kreuzberg i w domu Schwanenwerder nad jeziorem Wannsee. Partnerami przy organizacji są Ewangelicka Akademia w Berlinie, Yois Europe (Youth for Intergenerational Justice and Sustainability) i Instytut Badań nad Przyszłością i Ocenią Technologii (IZT).

Wizją kongresu jest stworzenie europejskiej sieci młodych liderów, którzy chcą się zaangażować wspólnie w trwały i zrównoważony rozwój i sprawiedliwość międzypokoleniową zarówno w europejskim procesie reform jak i w swoich ojczystych krajach. Przede wszystkim jeżeli mówimy o ekologii, nasze społeczeństwo żyje kosztem przyszłych generacji. Centralnym zagadnieniem jest: w jaki sposób trwały i zrównoważony rozwój jak i sprawiedliwość międzypokoleniowa mogą być zinstytucjonalizowane, by przyszłe pokolenia miały nadal takie same szanse życiowe jak pokolenia przed nimi? Modele

rozwiązań to np. utworzenie „komisji dla przyszłych pokoleń“ (podobnie jak w Izraelu), osoba zastrzegająca prawa przyszłych pokoleń (jak jest to rozważane aktualnie na Węgrzech), „atest dla partii“ (jak w Holandii) lub implementacja odpowiedzialności za przyszłe pokolenia w kostytucje danych krajów).

Te różne propozycje będą analizowane i dyskutowane na kongresie w warsztatach i dyskusjach na podium wspólnie z osobistościami ze sfer polityki, nauki jak i mediów. Następujących wykładowców uzyskaliśmy już na kongres:

- **Timo Mäkelä**, dyrektor ds. trwałego i zrównoważonego rozwoju komisji UE
- **Margareta Wolf**, sekretarz stanu w ministerstwie ds. ochrony środowiska w Niemczech
- **Prof. Dr. Ernst-Ulrich von Weizsäcker**, przewodniczący komisji ds. ochrony środowiska w niemieckim parlamencie
- **Anna Lührmann, Jens Spahn, Marco Bülow, Michael Kauch**, poseł niemieckiego parlamentu
- **Ann Mettler**, Executive Director Lisbon Council
- **Svenja Koch**, kierownik działu komunikacji Greenpeace
- **Uwe Möller**, sekretarz generalny

Club of Rome

- **Dr. Fritz Vorholz**, Die Zeit, tygodnik niemiecki
- **H. J. Tenhagen**, redaktor naczelny „Finanztest“
- **Prof. Dr. Ortwin Renn**, uniwersytet Stuttgart
- **Prof. Dr. Rolf Kreibich**, IZT Berlin
- **Prof. Klaus Töpfer**, dyrektor generalny UNEP, pisze note pozdrowieniową i prawdopodobnie przejmie protektorat

Kongres organizowany jest dla Young Leaders lub „future decision makers“ z całej Europy. Mniej więcej 60 zaangażowanych młodych ludzitrzymają szansę, za koszt 25 Euro (w tym nocleg i wyżywienie) uczestniczenia w czterodniowym programie. Będą nominowani przez instytucję / organizację lub mogą same składać podania. Uczestnicy zostaną wybrani w przejrzystym procesie ubiegania się do 31.03.2005. Zależnie od ojczystego kraju będą dotowane koszty dojazdu.

Za pomocą „uniwersytetu internetowego“ uczestnicy i interesenci mogą przygotować się tematycznie i na forum dyskusyjnym wymienić pierwsze opinie. Wyniki kongresu zostaną udokumentowane w specjalnym numerze czasopisma „Generational Justice Review“.

Interesenci mogą już teraz kandydować i informować się pod adresem internetowym www.srzg.de

YOUNG LEADERS
c o n g r e s s 2 0 0 5